

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

www.sgh.waw.pl/gazeta/

numer 6/15 (316), czerwiec 2015



Rekińy a biznes
Podsumowujemy się
Wykuwanie elit w USA



Międzynarodowa konferencja naukowa „EuInteg”



Fot. Maciej Górski

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIUR SAMORZĄDÓW

AKTUALNOŚCI

Rzecznik prasowy informuje	12
Nominacje, nagrody, wyróżnienia	14
Będzie się działo	15
Decyzje grupowe i negocjacje na światowym poziomie	16

DYDAKTYKA I NAUKA

To oni tworzą gry dla świata	17
Seminarium Bolońskie	19
Gospodarka oparta na rekinach?	21
Badania Młodych Naukowców	23

Z ŻYCIA SZKOŁY

O nowy ład finansowy w Polsce...	24
Is the Business English ...	26
„EuInteg”	27
Zarządzanie przedsiębiorstwem...	32
Podatkowy zawrót głowy	33
Polska polityka historyczna...	34
4-bój SGH...	35
CATALYSator...	36
Nowy projekt GoodWilla	37
„Ready, Study, Go! Poland”...	38
Motoryzacja sercem polskiego...	39
Girls do IT!	40
Study Days 2015	41
Wachlarz sukcesów Teatru SGH	42
Kolejny sezon chóralski za nami	43
Tanecznym krokiem w nowe 10-lecie...	44
Dni Sportu w SGH 2015	45
A jednak własny biznes	46
Dni Wschodnie	47

OBOK

Andy Warhol...	48
----------------	----

ABSOLWENT SGH

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

Podsumowania

Chociaż rok akademicki kończy się formalnie we wrześniu, to większość z nas postrzega czerwiec jako ostatni miesiąc roku akademickiego. Dlatego zaprosiliśmy niektóre uczelniane jednostki do napisania résumé ostatnich miesięcy. Warto przeczytać te krótkie teksty, które pokazują kluczowe zdarzenia w poszczególnych Kolegiach (KAE i KES zrobią to we wrześniu) i w Samorządach (Studentów i Doktorantów). Swoją krótki tekst dziekan Bartkowiak kończy życzeniami: ... *życzę całej społeczności akademickiej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie kolejnych sukcesów w nietatwej pracy badawczej, w której dodatkowo zaczęła występować niespotykane silna rywalizacja między naukowcami i ich zespołami*. Musimy pogodzić się z faktem, że silna rywalizacja występuje w każdej sferze, czasami tak silna, że wypacza reguły gry. Dziekan wskazuje na rywalizację w badaniach, ale nie mniejsza jest w dydaktyce. W tej sferze musimy pilnie przygotować rozwiązania, które uporządkują „rynek uczelniany” oraz wzmocnią naszą ofertę dydaktyczną na polskim rynku. Nie ma co ukrywać, że nasza wewnętrzna rywalizacja dydaktyczna prowadzi czasami do spięć (konkurencyjne zajęcia, kierunki studiów, studia podyplomowe). Nie zgubić ducha rywalizacji, ale jednocześnie współpracować, byśmy nadal mogli „zgarniać” najlepszych to zadanie na kolejne lata.

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jak znakomitych mamy maturzystów. W roku ubiegłym, by dostać się na nasze studia licencjackie trzeba było mieć 247 punktów, podczas gdy np. na Politechnikę Warszawską na najmocniej obsadzone kierunki: na architekturę czy na automatykę i robotykę wystarczyło ok. 200. Przywołujemy PW nie bez kozery. Po pierwsze, aż trudno uwierzyć, że wymagamy lepszych ocen niż najlepsze kierunki na PW. Po drugie, na PW jest sytuacja, która prawdopodobnie czeka niedługo również nas. Otóż te same kierunki studiów są oferowane na kilku wydziałach jednocześnie. By się dostać na dany kierunek np. na Mechanikę i Budowę Maszyn na jednym wydziale wystarczy 70 pkt., na innym niezbędne było aż 190. Uważa się, że wiele kierunków, które są w ofercie SGH nigdy

„nie ruszy” na licencjacie, jeśli będzie wspólny nabór do uczelni. Osoby mające 247 punktów nie chcą studiować ... nie będziemy wskazywać kierunków, by nikogo nie urazić, ale wiadomo, jakie kierunki od lat „leżakują”. W każdym razie podzielenie się „tortem dydaktycznym” to sprawa, która budzi wiele emocji. Dośćliśmy do lektury i dyskusji plik dokumentów związany z wdrażaniem reformy SGH. W „tym temacie” rok akademicki być może nie skończy się w czerwcu. Numer składamy, gdy dyskusje nad dokumentami się rozpoczęły, dlatego wątku dalej nie rozwijamy, mając nadzieję, że ustrój szkoły będzie wkrótce ostatecznie znany (co by to nie oznaczało).

Skoro o kształceniu mowa, to koniecznie musimy zasygnalizować – i do lektury zachęcić – tekst Jerzego Surmy zatytułowany *To oni tworzą gry dla świata*. Autor opisuje kształcenie w najbardziej elitarnych uniwersytetach w USA. Z tekstu wybieramy jedno zdanie: ... *uniwersytety te starają się utrzymać relatywnie niski współczynnik liczby wszystkich studentów do liczby zatrudnionych profesorów, który nie powinien być wyższy niż 10 do 1*. Jakość dydaktyki to jedno z haseł, które służy do forsowania różnych rozwiązań instytucjonalnych w SGH. Zbyt często jednak chyba zapominamy, że oszczędzanie na procesie dydaktycznym (a z nim mamy od lat do czynienia) to pierwszy krok w kierunku gorszej dydaktyki bez względu na przyjęty model instytucjonalny SGH i sposób organizacji procesu dydaktycznego.

Jakie są efekty naszej pracy dydaktycznej, o tym w dodatku „Absolwent” oraz w wywiadzie z Rafałem Kołomańskim, absolwentem SGH pt. *A jednak własny biznes*. O własnym, a raczej rodzinnym biznesie pisze Jacek Lipiec, podsumowując konferencję *Zarządzanie przedsiębiorstwem rodzinnym*. Powoli – mamy nadzieję – gubimy wizerunek uczelni kształcącej dla korporacji. A może to jednak ten dotychczasowy wizerunek przyciąga tych „247 plus”? Pomimo wakacji jest o czym myśleć i nad czym dyskutować. Zapraszamy do lektury, życząc jednocześnie udanych wakacji.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Autorami zdjęć na okładce są Barbara Minkiewicz, Maciej Górski, Piotr Gęca.
Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Wiemy już, że Senacka Komisja Statutowa pozytywnie zaopiniowała poprawność konstrukcji prawnej zmieniającej nazwy kolegiów na szkoły i ich łączenie oraz wprowadzającej decentralizację decyzji zarządczych na jednostki podstawowe. Sądzę, że kiedy słowa te dotrą do Państwa, będziemy wiedzieli czy pakiet dokumentów został zaopiniowany przez związki zawodowe. Dokumenty zostały przekazane dziekanom i za ich pośrednictwem do kolegiów, a po pierwszych korektach – pracownikom. Na opiniowanie przez związki zawodowe zarezerwowano miesiąc, ale gdyby opinie zgłoszone zostały wcześniej, wtedy głosowanie odbyłoby się w czerwcu w momencie ukazania się Gazety. Możliwe jest też głosowanie w połowie lipca.

Sytuacja wyboru jest czytelna. Po uwzględnieniu ewentualnych uwag z ostatniej chwili, Senat może podtrzymać wcześniejsze decyzje: zatwierdzić zwiększenie decyzyjności kolegiów w sprawach planowania i dysponowania środkami oraz zmianę struktury organizacyjnej, która będzie podporządkowana przesłankom merytorycznym, czytelna dla otoczenia i która sprzyjać będzie pozyskiwaniu nowych źródeł przychodów, także na badania. Wtedy zgodnie z ustaleniami można będzie przejść do spraw dotąd odkładanych. Oczywiście gorąco proszę Państwa o poparcie przedstawionego projektu, o kolejne konstruktywne uwagi, które pozwolą wzbogacić jego realizację i o dalszą współpracę!

W tle tych konsultacji i decyzji toczyć się będą zwykle o tej porze wydarzenia – koniec sesji zwieńczą egzaminy licencjackie, trwa rekrutacja, odbywają się prestiżowe konferencje krajowe i międzynarodowe. Z zapalem rozpoczynamy przygotowania do organizacji obchodów 110 rocznicy naszej uczelni i zjazdu absolwentów.

Tomasz Szapiro

Po Stevenie Bourassa, w ramach projektu Eco innowacje w mieście wykład *Madrid Facing the Future* wygłosił profesor tytularny Politechniki w Madrycie – Jose Miguel Fernandez Güell, zatrudniony w Departamencie Urbanistyki i Planowania Terytorialnego na Wydziale Architektury.

Wykład dotyczył rozwoju stolicy Hiszpanii, a wskazywał na ryzyka kontynuacji rozwoju miast drogą realizacji dużych obiektów infrastrukturalnych i mega projektów. Zwykle się uważa, że rozwój infrastruktury powinien wyprzedzać rozwój społeczno-gospodarczy, także dlatego, że dodatkowo go przyspiesza. Tymczasem Profesor JMF Güell pokazywał ryzyko, które niesie nadmierny rozwój infrastruktury mocno obciążając budżet, zwłaszcza w warunkach kryzysu, który się nie skończył. Aby zrealizować swoje ambicje rozwojowe każde miasto potrzebuje bowiem trzech rzeczy: korzystnej sytuacji gospodarczej, przyjaznego planowania rozwoju miast i menadżerskiego zarządzania przez polityków, co przekłada się na skuteczną realizację kompleksowych projektów.

Sprzyjająca sytuacja gospodarcza zakończyła się w 2007 roku. Madryt miał szczęście, że udało mu się ją w dużej mierze wykorzystać wówczas, kiedy dwa dodatkowe wymogi także były spełnione. Kryzys jednak wszystko zmienił, w tym obniżając zapotrzebowanie na usługi infrastrukturalne, ale także zwiększając bezrobocie, czy też zadłużenie miast.

Za najważniejsze zadania profesor Güell uznał wdrażanie zintegrowanego planowania oraz współzrządzenie wraz ze społecznością lokalną, co razem z kilkoma jeszcze innymi czynnikami, może/powinno doprowadzić do innej (wyższej) jakości życia w miastach.

Też tego nauczamy naszych studentów w projekcie Eco innowacje w mieście.

Marek Bryx

Na wakacje wybieramy się na odległym miejscu rankingu wyników opublikowanego ostatnio przez „Politykę”. W stosunku do zeszłego roku zmieniło się niewiele, nadal cytowania naszych naukowych publikacji są mniej liczne niż wielu innych uczelni, z którymi chcemy się porównywać. Dlaczego tak jest? Odsyłam do Gazety sprzed roku z kompetentnym tekstem prof. Jakuba Growca. Po prostu, nadal mamy zbyt mało cytowań – według bazy Web of Knowledge – Web of Science. Chodzi wyłącznie o publikacje z tzw. listy filadelfijskiej (ministerialna lista A).

I teraz – jak przed rokiem – zaglądam do wyników publikacyjnych naszych akademików, tym razem za rok 2014. Co się okazuje? W 2014 roku artykuły punktowane opublikowało 284 spośród 619 zatrudnionych u nas nauczycieli akademickich, czyli 46%. Przed rokiem było to także 46% (273 z 595). Nie badałem, ale pewnie „za punkty” publikuje stała grupa, pozostali z nas wolą wybierać inną formę komunikowania świata swoich dokonań.

Ale – jest akcent optymistyczny. W 2013 roku na liście filadelfijskiej ukazały się artykuły 32 naszych naukowców, w 2014 roku – już 40-tu! Liczba punktów za artykuły z listy A wzrosła z 1100 do 1490 dla całej uczelni – przyrost o 35%!

Drugi akcent optymistyczny: w efekcie średnia liczba punktów na nauczyciela akademickiego w czasopiśmie z list A i B łącznie (dla wszystkich – także tych niepublikujących) w 2013 r. wyniosła 7,22. W 2014 r. było to 7,82. Oczywiście, chcemy więcej, ale postęp jest wyraźny. Jestem przekonany, że wynika zarówno ze wzrostu świadomości w kształtowaniu naukowych karier, jak i z konsekwencji władz akademickich uczelni i kolegiów w promowaniu liczących się osiągnięć naukowych.

Wakacje – dla odpoczynku i zdrowia, oczywiście. Także dla zdrowia naukowego. Jeśli Państwu w wakacje dobrze się pisze, to proszę pisać „na punkty”. Sorry, taki nasz los.

Ale – bezsprzecznie najważniejsze jest zdrowie fizyczne. Pozdrawiam sportowo!

Marek Gruszczyński

Czerwiec to okres sesji egzaminacyjnej. Życząc studentom sukcesów pragnąłbym również poprosić wykładowców o terminowe składanie protokołów egzaminacyjnych. Na czerwcowym Senacie, poza najważniejszą uchwałą dotyczącą statutu Uczelni, będzie również poddana pod głosowanie uchwała określająca nowy wymiar pensum dydaktycznego. W najbliższym czasie będzie możliwe również dokonanie przeglądu planów naukowo-badawczych i dydaktycznych pracowników naukowych. Jest to proces zainicjowany w maju na spotkaniu rektora z dziekanami kolegiów. Jednocześnie nadal trwa proces rekrutacji na studia w SGH. Dla naszej uczelni ma on dwojakie znaczenie. Po pierwsze, wskaże na trendy rekrutacyjne, a po drugie, będzie swoistym testem dla wprowadzanych technik promocyjnych. Konkretnie dane w tej materii będę w stanie przekazać Senatowi jak zwykle wczesną jesienią na jednym z pierwszych posiedzeń. W lipcu należy również dokonać przeglądu minimów kadrowych dla kierunków studiów, co jest wymogiem ministerialnym. Licząc się z możliwością kontroli ze strony Polskiej Komisji Akredytacyjnej w roku akademickim 2015/16 za niezbędne uznałem rozpoczęcie prac nad mechanizmem postępowania w trakcie wizytacji PKA. Chodzi o wskazanie i określenie zadań zespołu osób i jednostek niezbędnych przy procesie akredytacji, albowiem bezwydziałowy system Uczelni znacznie utrudnia prezentację poddawanego kontroli kierunku studiów. Przy okazji pragnę przypomnieć wszystkim o systemie wprowadzania nowego kierunku studiów do oferty SGH, który zgodnie z uchwałą będzie przypisany do konkretnego kolegium/szkoły.

Piotr Ostaszewski

DSL

„Lato, lato, lato czeka, razem z latem czeka rzeka....”. Dla większości z nas, osób tworzących społeczność akademicką Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, niedługo rozpoczyna się wakacje. Jest to oczywiście niezwykle miły i wyczekiwany (mniej więcej od końca marca) przez rosnącą grupę tak wykładowców, jak i studentów, okres roku. Niestety, zanim niektórzy z nas będą mogli spotkać się z lasem, rzeką, morzem, górami i wszystkimi innymi letnimi atrakcjami, będą musieli zmierzyć się ze stresującą i wyczerpującą sesją egzaminacyjną i niemniej wymagającymi lipcowymi egzaminami dyplomowymi. Dotyczy to zarówno studentów szóstego semestru, jak i ich promotorów, recenzentów prac, przewodniczących komisji egzaminacyjnych oraz całego zespołu pracowników DSL. Aby uświadomić sobie skalę wyzwania stojącą przed osobami zaangażowanymi w proces egzaminów licencjackich, wystarczy napisać, że czeka nas ponad 1000 „obron”. Oznacza to wyteżoną pracę wielu osób, których zaangażowanie umożliwi absolwentom studiów licencjackich wzięcie udziału w letniej rekrutacji na studia magisterskie i ich ewentualne rozpoczęcie (oczywiście w przypadku zakończonego z sukcesem procesu rekrutacyjnego) w semestrze zimowym. Aby cały proces został sprawnie i bez zbędnych komplikacji zrealizowany, niezbędne jest – poza zaangażowaniem pracownic Dziekanatu Studium Licencjackiego – terminowe wypełnianie i zamykanie protokołów egzaminacyjnych przez wszystkich wykładowców. Przypominamy, że poza zamknięciem protokołu w systemie, konieczne jest również jego podpisanie i dostarczenie do DSL. Nie mając protokołów nie będziemy w stanie „rozliczyć” studentów, przygotować absolutorii, a tym samym umożliwić planowanych w lipcu obron. Jak widać, czeka nas dużo pracy, ale kierując się doświadczeniem lat ubiegłych, mamy nadzieję, że wszystko będzie przebiegało sprawnie i zgodnie z zakładanym harmonogramem.

Z uwagi na fakt, iż niniejszy felieton ukazuje się w ostatnim już w tym roku akademickim numerze „Gazety SGH”, warto nieco dokładniej opisać to wszystko, co złożyło się na zaangażowanie pracowników Dziekanatu Studium Licencjackiego w roku akademickim 2014/2015. Mamy nadzieję, że zaprezentowane poniżej dane pozwolą lepiej zilustrować to, co działo się za drzwiami pokoiów „5”, „5a” i „7”. W kończącym się roku akademickim pracownicy DSL zajmowali się ponad 5000 studentów studiów stacjonarnych, niestacjonarnych popołudniowych i sobotnio-niedzielnich. Zorganizowaliśmy 1240 egzaminów dyplomowych, zaś w poczet dumnych studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie przyjęliśmy 1721 fantastycznych młodych ludzi. Dodatkowo, przyczyniliśmy się do internacjonalizacji naszej ukochanej Alma Mater, co – miejmy nadzieję – zaowocuje niebawem kolejnymi, po CeQuInt – certyfikatami. Pracownicy DSL, wspólnie z DPM, pomogli w zorganizowaniu wyjazdów na stypendia zagraniczne – zarówno w ramach programu ERASMUS, umów bilateralnych łączących SGH z innymi uczelniami, jak i tzw. „free movers” – 220 naszym studentom. Nie byłoby to możliwe gdybyśmy jednocześnie nie gościli w naszych murach 300 studentów ze wszystkich stron świata. Tu jeszcze raz należą się gorące wyrazy wdzięczności wszystkim tym wykładowcom, którzy (pomimo układu bodźców zdecydowanie zniechęcających do tego typu działalności – przeliczniki pensowe) zdecydowali się przygotować zajęcia w językach obcych. To dzięki Wam

oferta dydaktyczna SGH jest tak ciekawa. Warto pamiętać, że jeśli w SGH w systematyczny sposób studiować będzie coraz mniej studentów z zagranicy, doprowadzi to do zmniejszenia liczby miejsc dostępnych dla naszych studentów.

Z perspektywy pracowników naukowych Dziekanat Studium Licencjackiego to przede wszystkim obsługa procesu dydaktycznego. Jednak „po drugiej stronie okienka” realizowane są również inne – niemniej ważne z punktu widzenia SGH – zadania. Jednym z najważniejszych w bieżącym roku akademickim była tzw. „windykacja”. Szczęśliwi ci, którzy nie zdają sobie sprawy, że jako ośrodek oferujący usługi edukacyjne (a tak przecież postrzegana jest Szkoła Główna Handlowa przez naszych studentów) mamy sporo dłużników, którzy nawet od kilku lat zalegają z płatnościami na rzecz uczelni. Sprawy wielu studentów udało się wyjaśnić na szczble Dziekanatu (pamiętajmy, że ten enigmatyczny termin „wyjaśnienie” zawsze musi być rozumiany przez pryzmat interesu finansowego uczelni), odzyskaliśmy środki należne Szkole Głównej Handlowej od wielu naszych dłużników, natomiast ponad 300 teczek z aktami studenckimi przekazaliśmy do stosownej komórki zajmującej się windykacją.

Niewymiernym, jakkolwiek napełniającym nas niekłamana dumą, osiągnięciem jest nagroda Dziekana Studium Licencjackiego dla studentów, którzy ukończyli pierwszy rok studiów z najlepszymi wynikami. Nagroda, oprócz tego, że jest wyróżnieniem dla naszych najlepszych studentów, stanowi również upamiętnienie założyciela SGH – Augusta Zielińskiego. Wydawało się nam, że brakowało tego typu wyróżnienia dla najpilniejszych studentów, mamy zatem nadzieję, że nowa nagroda stanie się trwałym elementem procesu dydaktycznego na studiach licencjackich. Pamiętając o anegdocie zapisanej przez Kisiela w jego „Alfabecie” („Jaka jest tajemnica wybitnego nauczyciela? Zdolni uczniowie”) musimy sobie zdawać sprawę, że – przynajmniej w obszarze tzw. „dydaktyki” – to nasi absolwenci są najlepszą wizytówką jakości procesu kształcenia w SGH.

Warto również wspomnieć o wzroście zainteresowania deklaracjami składanymi poprzez Wirtualny Dziekanat w ostatnich dwóch semestrach oraz odnotowanym przy tym wzroście popularności kierunku MIESI. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z tego, choć staramy się o tym wspominać tak często, jak to jest tylko możliwe, że wybór przedmiotów poprzez system WD jest obowiązkiem każdego studenta. Jest to wyraźnie wyartykułowane w zapisie regulaminu, zarówno tego, który obecnie obowiązuje, jak i tego, który wejdzie w życie z początkiem nowego roku akademickiego. Im więcej studentów wchodzi do systemu, tym więcej zajęć ma szansę zostać uruchomionych. Dlatego zawsze zachęcamy do tej wygodnej formy kształtowania planu studiów, dostępnej praktycznie z każdego miejsca na świecie. Miła jest konstatacja, że nasze wysiłki przekładają się na działania studentów.

Kończąc to krótkie podsumowanie, życzymy wszystkim studentom i pracownikom udanych oraz słonecznych wakacji (niektórym już w lipcu, innym niestety dopiero w sierpniu), podczas których znajdziemy czas na odpoczynek i „naładowanie akumulatorów” na nadchodzący – jak zwykle pełen wyzwań – nowy rok akademicki!

Olga Mikołajczyk

DSM

Rok 2014/2015 jest przedostatnim rokiem kadencji obecnych władz dziekańskich. Podobnie jak w poprzednich latach, pracę Dziekanatu Studium Magisterskiego można podzielić na to, co dzieje się wewnątrz oraz to, co jest widoczne na zewnątrz. Pierwsza kategoria to sprawy związane z bieżącym funkcjonowaniem Dziekanatu, druga zaś to innowacje. Mimo tego, że upłynął półmetek naszej kadencji i teoretycznie nadszedł czas stabilizacji, nadal mamy nowe pomysły i staramy się je wdrażać.

Bieżące funkcjonowanie Dziekanatu, w 2014 r., zilustrujemy kilkoma danymi liczbowymi:

W 2014 r. obsługiwaliśmy sprawy ponad 6 tys. studentów stacjonarnych i niestacjonarnych. Do liczby tej należy dodać naszych absolwentów (jeszcze nadal pojawiają się absolwenci studiów jednolitych), którzy trafiają do Dziekanatu z najróżniejszych powodów: podejmowania studiów doktoranckich, uznania dyplomów za granicą, potwierdzenia autentyczności uzyskanego wykształcenia, uznania pojedynczych przedmiotów do podejmowanych kursów, etc. To dla tej grupy każdego dnia przygotowywane są różnego rodzaju zaświadczenia, poświadczania oraz wydruki zrealizowanych przedmiotów, zarówno w języku polskim jak i angielskim. Osobną, a zarazem liczącą się kategorię stanowią osoby skreślone (najczęściej w związku z nieterminowym złożeniem pracy dyplomowej), które chcą kontynuować studia.

W roku kalendarzowym 2014 przeprowadziliśmy 1775 egzaminów magisterskich – znacznie więcej niż w roku ubiegłym, co wynika ze zmian w regulacjach wewnętrznych, a przede wszystkim znacznego ograniczenia możliwości przedłużania (niekiedy w nieskończoność) terminu oddania pracy dyplomowej. Zorganizowanie tak dużej liczby obron możliwe było dzięki współpracy pracowników naukowo-dydaktycznych (nieraz organizowane były dwie, a nawet trzy równoległe komisje), ale i całego zespołu pracowników Dziekanatu.

Kolejne znaczne zwiększenie obrotów wiąże się z ponad dwukrotnym zwiększeniem naboru na studia niestacjonarne sobotnio-niedzielne. Na semestr zimowy 2014 r. przyjęliśmy 1000 studentów (dla porównania w ubiegłym roku było to 420 osób). Warto dodać, że nie zwiększyła się liczba pracowników obsługujących tych studentów – są to nadal trzy osoby. Wymagało to od nich zwiększonego nakładu pracy, dobrej organizacji i wyjątkowego zaangażowania. W najbardziej niewralgicznych momentach (np. wydawanie legitymacji) mogły liczyć na wsparcie całego biura.

W roku akademickim 2014/2015 SGH odwiedziło 181 studentów z uczelni zagranicznych w ramach programów wymiany studenckiej na studiach magisterskich, z SGH wyjechało w tym czasie 225 studentów. Dobrze również idzie rejestracja do ACCA, do końca maja zarejestrowały się 124 osoby, a to jeszcze nie koniec.

Ciemną (dla niektórych) stroną naszej działalności jest wsparcie Działu Windykacji poprzez przygotowywanie i przekazywanie akt studentów zalegających z płatnościami (od marca 2014 r. ponad 630 teczek). Do studentów, którzy spóźniają się z wnoszeniem należności pracownicy Dziekanatu wysyłają przedsądowe wezwania do zapłaty czesnego oraz zamiar skreślenia z powodu braku dokonywania wpłat należności. Jeżeli w dalszym ciągu nie ma zaksięgowanych wpłat, dokumenty przekazywane są do Działu Windykacji. Uwadze naszej nie umknęli także studenci skreśleni wcześniej, tj. w latach 2006–2013 z powodu braku wnoszenia opłat; w samym 2015 r.

udało się odzyskać kilkadziesiąt tysięcy złotych, w poprzednim – znacznie więcej.

Byliśmy także zaangażowani w prace nad strategicznymi dla uczelni dokumentami, w tym opracowanie projektu regulaminu studiów oraz w zakresie dostosowywania systemu opłat za studia do obowiązujących zasad prawnych.

A teraz innowacje, czyli nowe pomysły, mające na celu dalsze usprawnienie działalności Dziekanatu:

W semestrze letnim roku akademickiego 2014/2015 uruchomiliśmy **Konwersatorium ekonomiczne**. W trakcie kursu dokonujemy przeglądu najważniejszych zagadnień z zakresu mikro- i makroekonomii, co ma ułatwić studentom przygotowanie się do egzaminu magisterskiego. Kurs został uruchomiony przede wszystkim z myślą o tych studentach, którzy ukończyli studia licencjackie na kierunkach nieekonomicznych. Na konwersatorium zapisało się ponad 100 osób. W przyszłym roku akademickim planujemy uruchomić analogiczne zajęcia w języku angielskim, co wynika z coraz większej liczby studentów angielskojęzycznych podchodzących do egzaminu magisterskiego. Zajęcia po angielsku mają także na celu uzupełnienie różnic programowych w zakresie nauczania ekonomii między SGH a uczelnią zagraniczną dla osób studiujących u nas w ramach programu podwójnego dyplomu.

Jesienią 2014 r. zainicjowaliśmy w Studium Magisterskim **elektroniczny system komunikacji wykładowców ze studentami**, tzn. została opracowana w Wirtualnym Dziekanacie specjalna aplikacja umożliwiająca wykładowcy wysłanie na konta mailowe studentów oraz w formie sms na telefon komórkowy ważnej, terminowej informacji. Zastosowanie tej funkcji umożliwiło wykładowcom bezpośrednią komunikację z prowadzoną w danym semestrze grupą studentów. Co więcej, z inicjatywy DSM powstał system „przypominajek” wysyłanych mailami i smsami studentom, którzy nie dokonali wyborów przedmiotów na kolejny semestr. Dzięki temu ponad 80% studentów studiów magisterskich uczestniczyło w I turze deklaracji.

Kolejne innowacje są mniej istotne strategicznie, jednak bardzo ułatwiają nam (i mamy nadzieję studentom) życie. Warto je zatem wymienić:

- Przesunęliśmy II turę wyborów deklaracji semestralnych na lipiec, dzięki czemu zarówno wykładowcy, jak i studenci poznają swój plan zajęć w wakacje.
- Usprawniliśmy we współpracy z Działem Programów Międzynarodowych obieg elektroniczny Learning Agreement dla studentów przyjeżdżających. Jeżeli chodzi o studentów wyjeżdżających, opracowano cykl publikacji o wszelkich niezbędnych procedurach.
- Uelastyczniliśmy harmonogram obron prac dyplomowych zachęcając studentów do wcześniejszego wnioskowania (jeżeli jest taka potrzeba) o wyznaczenie terminu obrony nie wcześniej niż..., aby uniknąć sytuacji, gdy student podejmuje niepotrzebne ryzyko i w efekcie traci termin.

Zespół DSM

Kolegium Gospodarki Światowej

W mijającym roku akademickim pracownicy Kolegium Gospodarki Światowej osiągnęli wiele sukcesów.

Ważnym wydarzeniem w życiu KGŚ było podjęcie 2 kwietnia 2015 r. przez Prezydenta RP decyzji o nadaniu prof. dr hab. Adamowi Szysze tytułu profesora. W mijającym roku akademickim trzech pracowników KGŚ uzyskało stopnie naukowe doktora habilitowanego, a mianowicie: dr hab. Mariusz-Jan Radło (temat rozprawy habilitacyjnej: *Offshoring i outsourcing. Implikacje dla gospodarki i przedsiębiorstw*), dr hab. Witold Wiliński (temat rozprawy habilitacyjnej: *Polityka gospodarcza państw wysoko rozwiniętych i rozwijających się w zakresie wspierania krajowych spółek inwestujących poza granicami kraju*) oraz dr hab. Alina Szypulewska-Porczyńska (temat rozprawy habilitacyjnej: *Budowa rynku wewnętrznego usług w Unii Europejskiej*).

Kilku pracowników KGŚ otrzymało zaszczytne nagrody. W IV edycji konkursu o Nagrodę Prezesa NBP za najlepszą pracę doktorską i habilitacyjną Kapituła Konkursu przyznała I nagrodę dr. hab. Oskarowi Kowalewskiemu za rozprawę habilitacyjną pt. „Bankowość międzynarodowa. Próba nowego podejścia”. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się 6 listopada 2014 r. Ponadto, kilkunastu pracowników KGŚ uzyskało indywidualne lub zespołowe nagrody Rektora SGH. Praca magisterska pt. *Ocena siły rynkowej przedsiębiorstw w postępowań antymonopolowych*, napisana pod kierunkiem dr. Bartosza Targańskiego, zdobyła II miejsce oraz wyróżnienie Stowarzyszenia Prawa Konkurencji w konkursie prac magisterskich ogłoszonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

W mijającym roku akademickim pracownicy KGŚ pozyskali też szereg grantów. Zespół pracowników IGŚ pod kierunkiem prof. dr hab. Marzenny Weresy został jednym z partnerów grantu w ramach programu Unii Europejskiej „Horyzont 2020” pt. „Investigating the Impact of the Innovation Union” (akronim I3U), którego koordynatorem jest Universiteit Maastricht. Ogólna kwota grantu wynosi 2 931 486 EUR, z czego na SGH przypada 340 043 EUR. Projekt rozpoczął się w marcu 2015 roku i będzie trwał 3 lata.

Następujący pracownicy i współpracownicy KGŚ uzyskali w roku akademickim 2014/2015 granty finansowane ze środków NCN:

- 1) prof. dr hab. Dariusz Rosati, „Globalny kryzys finansowy a ewolucja teorii optymalnych obszarów walutowych w kontekście przystąpienia krajów Europy Środkowej do strefy euro” – konkurs OPUS 8.
- 2) prof. dr hab. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska, „Handel wewnątrzgałęziowy jako miernik zmian specjalizacji gospodarek nowych państw członkowskich (UE-10) w procesie dostosowań do uczestnictwa w jednolitym rynku europejskim w latach 1995–2013 – konkurs OPUS 7.
- 3) prof. dr hab. Ryszard Rapacki, „Powstanie i ewolucja odmian kapitalizmu w Polsce i nowych krajach członkowskich UE z Europy Środkowo-Wschodniej – próba instytucjonalnej analizy porównawczej” – konkurs OPUS 7.
- 4) dr Łukasz Ambroziak, „Wartość dodana w handlu zagranicznym nowych państw członkowskich UE oraz ich pozycja w globalnych łańcuchach wartości – analiza zwy-

korzystaniem światowych tablic przepływów międzygałęziowych” – konkurs SONATA 7.

W mijającym roku akademickim KGŚ i jego pracownicy byli lub będą organizatorami lub współorganizatorami szeregu debat i konferencji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Wśród nich należy wspomnieć m.in.:

- 1) Międzynarodowe seminarium dla reprezentantów biznesu z Australii – „8th Australian Business Mission to Europe” w dniu 30.06.2014 r. W merytorycznej części spotkania z biznesem australijskim wzięli udział ze strony SGH m.in. prof. dr hab. Marzenna Weresa oraz prof. dr hab. Ryszard Rapacki.
- 2) Międzynarodową konferencję „Kongres Regulacji Rynków Finansowych FinReg 2014” w Warszawie (październik 2014 roku), której organizatorem i moderatorem był dr Wojciech Rogowski. Konferencja odbyła się pod patronatem m.in. Komisji Nadzoru Finansowego, NBP i Ministerstwa Finansów.
- 3) Seminarium naukowe pt. „A European Agenda to Foster Innovation and Competitiveness: Implications for Poland”, (28 listopada 2014 r.) z udziałem przedstawiciela Komisji Europejskiej, w trakcie którego dr Konstantin Pashev, reprezentujący Komisję Europejską, Directorate-General for Enterprise and Industry, prezentował w SGH raport Komisji Europejskiej pt. „Helping Firms Grow: presentation of the European Competitiveness Report 2014”.
- 4) Seminarium naukowe dotyczące moralnego kapitalizmu w Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie z udziałem Stephana Younga – przewodniczącego Caux Round Table (29.05.2015 roku), którego współorganizatorem był prof. Tomasz Dołęgowski.
- 5) Międzynarodową Konferencję Polskiego Instytutu Naukowego w Ameryce (PIASA), 11–13 czerwca 2015 w Toronto w Kanadzie, z udziałem m.in. ekonomistów z SGH, a której organizatorem była dr Bożena Leven. Konferencja miała na celu przedstawienie dorobku naukowego w tzw. naukach o Polsce na całym świecie.
- 6) Międzynarodową konferencję naukową IGŚ „New Forms of Innovation and Their Impact on Competitiveness: Enterprise, Industry and Country Perspective” (29.06.2015 r.). Temat przewodni spotkania to innowacyjność, a w szczególności nowe formy innowacji (innowacje sektora publicznego, innowacje społeczne, innowacje otwarte, czy eko-innowacje) z uwzględnieniem ich roli w kształtowaniu przewag konkurencyjnych. Z 18 zaprezentowanych referatów, 10 wystąpień przygotowali naukowcy reprezentujący zagraniczne ośrodki naukowe. Jedną z sesji dot. prezentacji wyników badań prowadzonych w ramach międzynarodowej sieci naukowej Microeconomics of Competitiveness (MOC) działającej przy Harvard Business School, której SGH jest członkiem.

Pracownicy KGŚ opublikowali też w ubiegłym roku akademickim wiele artykułów, w tym w czasopiśmie z listy A, a także byli autorami licznych monografii opublikowanych w znanych wydawnictwach, w tym także o zasięgu międzynarodowym.

**Marzanna K. Witek-Hajduk, prodziekan
Kolegium Gospodarki Światowej**

Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie

A. Badania naukowe. Najważniejsze projekty

- Badania naukowe w ramach konsorcjum KNOP Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oraz Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego: projekt Narodowego Centrum Nauki pt. *Ocena poziomu rzeczywistej ochrony praw wierzycieli w Polsce w latach 2004–2012 – koszty transakcyjne dochodzenia praw z umów*. Kierownik projektu: prof. E. Mączyńska-Ziemacka.
- Pracownicy KNOP realizują następujące granty Narodowego Centrum Nauki:
 - *Badanie ekoinnowacji w przedsiębiorstwach* – dr P. Bartoszczuk.
 - *Czynniki kapitałowej ekspansji międzynarodowej polskich przedsiębiorstw* – dr D. Ciesielska-Maciągowska.
 - *Rola zarządzania zasobami ludzkimi w kreowaniu produktywności kapitału ludzkiego w oparciu o dopasowanie człowiek-organizacja w firmach sektora KIBS* – dr A. Wojtczuk-Turek.
- Badania statutowe „Przedsiębiorstwo w gospodarce globalnej w perspektywie 2030 roku”. Kierownicy tematów: prof. R. Sobiecki, prof. K. Kuciński, prof. A. Herman, prof. M. Poniatowska-Jaksch, prof. Jacek Grzywacz, prof. H. Godlewska-Majkowska, prof. M. Juchnowicz.
- Badania naukowe dotyczące przedsiębiorstw rodzinnych prowadzone w ramach Instytutu Przedsiębiorstwa. Ich wyniki zostały przedstawione na Konferencji pt. „Innowacyjność przedsiębiorstw rodzinnych” w dniach 23–24.09.2014 w Katowicach oraz podczas konferencji zorganizowanej we współpracy z Pomorską Izbą Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw „Zarządzanie przedsiębiorstwem rodzinnym – koncepcje i problemy” w dniach 12–13.05.2015 w Gdańsku – Jelitkowie, a także podczas Dnia Przedsiębiorczości Rodzinnej w ramach zorganizowanego w SGH Światowego Tygodnia Przedsiębiorczości.
- Badania naukowe dotyczące atrakcyjności inwestycyjnych regionów prowadzono w Zakładzie Otoczenia Instytutu Przedsiębiorstwa, w ich ramach przygotowano 16 raportów dotyczących polskich województw oraz Międzynarodową Konferencję „The Political-Economy of Place-Based Policies with a Focus on Special Economic Zones” – 23–24.04.2015.
- Badania koordynowane przez Instytut Finansów Korporacji i Inwestycji, Zakład Miasta Innowacyjnego pt. „Ekoinnowacje w mieście” – finansowane ze środków NCBiR. Na ich bazie utworzono międzykierunkową specjalność w języku angielskim „Eco-innovations in urban regeneration projects (ekoinnowacje w projektach rewitalizacji miast). Efektem projektu jest także seria e-booków z zakresu ekoinnowacyjności miast.
- Pozostałe konferencje naukowe zorganizowane w KNOP:
 - „Kapitał ludzki jako element wartości przedsiębiorstwa” – 18.03.2015,
 - „Konkurencyjność polskich przedsiębiorstw. Zmierzch wolnej konkurencji?” – 12.03.2015,
 - Polityka celna – istota i relacje z podstawowymi problemami współczesnego międzynarodowego obrotu towarowego – 20–21.11.2014,
 - XVI Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Strategie budowania e-gospodarki i e-społeczeństwa w Europie Środ-

kowej i Wschodniej. Teraźniejszość i perspektywy rozwoju” – 25–27.05.2015,

- „Wokół potrzeb i konsumpcji” z okazji 100-lecia urodzin prof. M. Pohorillego” – 29.06.2015.

B. Tytuły i stopnie naukowe

Tytuł naukowy profesora nauk ekonomicznych otrzymali prof. A. Herman, prof. W. Czyżowicz, prof. H. Godlewska-Majkowska, prof. M. Duczkowska – Piasecka. Stopień doktora habilitowanego otrzymało czterech pracowników KNOP: dr hab. A. Adamska, dr hab. Z. Krysiak, dr hab. S. Morawska, dr hab. A. Szablewski. W KNOP nadano 10 osobom stopień doktora.

C. Dydaktyka

W KNOP przygotowano, poza wymienioną wyżej specjalnością międzykierunkową, nowy kierunek studiów pt. e-biznes, a także dwie specjalności – konsulting miejski (na drugim poziomie studiów) oraz inwestycje w nieruchomości (na poziomie pierwszym).

D. Osiągnięcia organizacyjne i współpraca z praktyką gospodarczą

- Prof. E. Mączyńska-Ziemacka podczas XXI Zjazdu Krajowego, który odbył się w dniach 28–29.05.2015 ponownie została wybrana Prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.
- W pracach Krajowej Rady Przedsiębiorczości przy Ministrze Gospodarki udział biorą: prof. R. Sobiecki – przewodniczący, prof. M. Juchnowicz, prof. J. Klimek, dr hab. J.W. Pietrewicz.
- W skład Społecznej Rady ds. Zrównoważonego Rozwoju przy Ministrze Gospodarki powołana została prof. D. Niedziółka.
- Członkami Komitetu Gospodarczej Myśli Strategicznej są: prof. E. Mączyńska-Ziemacka – przewodnicząca, prof. A. Herman.
- W pracach Państwowych Komisji Egzaminacyjnych udział biorą:
 - dla biegłych rewidentów przy Ministrze Finansów – prof. G. Świdarska – przewodnicząca
 - dla kandydatów na syndyków przy Ministrze Sprawiedliwości – prof. R. Sobiecki
 - dla kandydatów na rzeczoznawców majątkowych w zakresie szacowania wartości nieruchomości przy Ministrze Infrastruktury i Rozwoju – prof. G. Głowska.
- Współpraca Instytutu Rynków i Konkurencji ze Związkiem Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce „Browary Polskie”.
- Konkurs Gmina na 5! – opiekun naukowy prof. H. Godlewska-Majkowska.
- Instytut Przedsiębiorstwa jest organizatorem „Start-up Inspiration Lab”.

E. Nagrody i wyróżnienia

Prof. Elżbieta Mączyńska-Ziemacka uzyskała nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku.

**Roman Sobiecki, dziekan
Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie**

Kolegium Zarządzania i Finansów

W dwóch poprzednich latach akademickich Kolegium Zarządzania i Finansów przeszło gruntowne przekształcenia organizacyjne. Zostały utworzone cztery instytuty. W obecnym roku akademickim powstał Instytut Rachunkowości. Fakt ten ma zasadnicze znaczenie dla dalszego rozwoju polskiej nauki o rachunkowości, której przedstawiciele coraz wyraźniej zakreślają własne pola badawcze oraz stosują im właściwe metody.

Obecnie w Kolegium funkcjonuje pięć instytutów oraz siedem katedr.

Postępował rozwój kadry naukowej Kolegium. Pan Wojciech Pachó otrzymał z Kancelarii Prezydenta RP pismo informujące o przyznaniu mu tytułu naukowego profesora nauk ekonomicznych. Rada Kolegium nadała sześciu osobom stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Trzy z nich to pracownicy Kolegium. Osobami tymi są: dr hab. Marcin Jamroz, dr hab. Rafał Kasprzak i dr hab. Rafał Tuzimek. Ponadto Rada Kolegium nadała 22 osobom stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych. Pięć z nich było pracownikami Kolegium lub następnie rozpoczęło w nim pracę. Są nimi: dr Magdalena Giedroyc, dr Mateusz Guzikowski, dr Renata Małkowska, dr Marcin Rzesutek i dr Paweł Smaga.

Niestety, miały miejsce również wydarzenia smutne. W kwietniu odeszli na zawsze dwaj pracownicy Kolegium: p. prof. Jan Kaja, do ostatnich dni życia aktywny zawodowo, oraz p. prof. Hanna Sochacka-Krysiak, która zakończyła pracę akademicką przed czterema laty.

Rada Kolegium rekomendowała nadanie profesorowi Edwardowi I. Altmanowi ze Stern School of Business przy New York University tytułu doktora honorowego SGH. Senat na posiedzeniu 27 maja br. podjął stosowną uchwałę. Na promotora została wybrana prof. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska.

Kolegium wydaje trzy pisma naukowe: „Journal of Management and Financial Sciences”, „Organizacja i Kierowanie” (jest to kwartalnik wydawany wspólnie przez Kolegium i Komitet Nauk Organizacji i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk) oraz „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”.

W dniach 8–10 czerwca tego roku zostało zorganizowane XXII Sympozjum Naukowe Kolegium na temat „Nauki ekonomiczne a praktyka gospodarcza. Wzajemna zależność”. Jednocześnie zostanie wydana przez Oficynę Wydawniczą SGH monografia na ten temat.

Oprócz wspomnianego sympozjum, Kolegium organizowało konferencje, seminaria i warsztaty naukowe. Szczególnie dużą popularnością cieszą się seminaria i warsztaty dla młodych naukowców i doktorantów. Ich uczestnicy prezentują swoje najnowsze osiągnięcia naukowe, a także zapoznają się z nowoczesnymi metodami badawczymi stosowanymi w naukach ekonomicznych.

Kolegium w szerokim zakresie prowadzi nauczanie na studiach doktoranckich i na studiach podyplomowych. Uruchomiono dwie edycje studiów doktoranckich: po jednej na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych (w drugim przypadku z nauk o zarządzaniu). Tradycyjnie były uruchamiane kolejne edycje już istniejących oraz pierwsze nowych studiów podyplomowych. W tym roku akademickim dotychczas uruchomiono 44 edycje studiów podyplomowych i 2 edycje kursów.

Ten rok akademicki zbliża się ku końcowi. W przededniu kolejnego w imieniu Kolegium Zarządzania i Finansów życzę całej społeczności akademickiej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie kolejnych sukcesów w niełatwej pracy badawczej, w której dodatkowo zaczęła występować niespotykane silna rywalizacja między naukowcami i ich zespołami.

**Ryszard Bartkowiak, dziekan
Kolegium zarządzania i Finansów**

NAUKI EKONOMICZNE A PRAKTYKA GOSPODARCZA WZAJEMNA ZALEŻNOŚĆ

redakcja naukowa Ryszard Bartkowiak, Piotr Wachowiak



Związek między naukami ekonomicznymi a praktyką gospodarczą jest oczywisty. Można nawet stwierdzić, że nauki ekonomiczne stały się kluczowym elementem tej praktyki. Żadna ważna decyzja gospodarcza nie jest podejmowana bez odniesienia do stosownego dorobku naukowego. Z drugiej strony, ekonomiści jako wytrawni obserwatorzy zdarzeń gospodarczych uogólniają te decyzje i ich następstwa w postaci teoretycznej.

Nowe ujęcia teoretyczne są następnie rozpowszechniane i wykorzystywane w działalności gospodarczej. To wyjaśnia, dlaczego w naukach ekonomicznych w porównaniu do innych nauk tak duże znaczenie mają podręczniki, zwłaszcza akademickie.

Wzajemne przenikanie się nauk ekonomicznych i praktyki gospodarczej stało się do tego stopnia powszechne, iż niecelowe wydaje się pytanie o to, czy związek ten może być jeszcze silniejszy z obopólną korzyścią. Niemniej jednak twórcy oferowanej Państwu monografii wierzą, że jest to możliwe, a nawet konieczne.

W monografii omówiono wzajemne związki pomiędzy poszczególnymi dyscyplinami wchodzącymi w skład nauk ekonomicznych a praktyką gospodarczą.

**Ryszard Bartkowiak, Piotr Wachowiak
(ze Słowa wstępnego)**

Domówka, Juwenalia, Think Tank i nie tylko czyli Samorząd podsumowuje rok

Zbliżająca się sesja jest zwieńczeniem kolejnego semestru nauki, ale również kolejnego roku pracy Samorządu Studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jest to dobry moment na podsumowanie tego nad czym pracowaliśmy i co udało nam się osiągnąć.

Już w październiku odbyły się dwa wydarzenia skierowane głównie dla osób rozpoczynających swoją naukę w Szkole Głównej Handlowej. Wielkie Zwiedzanie Warszawy to pierwszy projekt, który stanowi swoiste powitanie nowych studentów w stolicy. Zawsze cieszył się dużą popularnością wśród osób, dla których początek studiów był równoznaczny z przeprowadzką do Warszawy. Poza możliwością obejrzenia najważniejszych miejsc związanych z Warszawą, a także ze Szkołą Główną Handlową, była to również świetna okazja do zawiązania nowych znajomości. Tydzień później odbyły się Otręsiny. Impreza, która pozwala „pierwszacom” wdrożyć się w klimat studenckiego życia i zacząć korzystać z jego uroków. Główną gwiazdą wieczoru był Tede, którego koncert odbył się w Klubie Park.

Tegoroczną Wielką Domówkę śmiało można nazwać mianem magicznej. Jej motywem przewodnim był Harry Potter, a więc świat wykreowany przez J.K. Rowlinga. Impreza, tradycyjnie odbyła się w Willi Matrix pod koniec listopada. Do tematyki magii i iluzji nawiązywała również tegoroczna edycja Kina na Auli. Wydarzenie to odbyło się tuż przed Bożym Narodzeniem, a uczestnicy mieli okazję obejrzeć w Auli Spadochronowej filmy takie jak „Incepcja” czy „Iluzja”.

Semestr letni to zdecydowanie najbardziej intensywny okres pracy Samorządu Studentów. Pierwszym projektem zrealizowanym w 2015 roku był Bal SGH. Tradycyjnie odbył się on w Sali Ratuszowej w Pałacu Kultury i Nauki. Wydarzenie to zawsze cieszy się niezwykłą popularnością wśród wszystkich studentów naszej Alma Mater. Szyk i elegancja to określenia doskonale opisujące studentów Szkoły Głównej Handlowej. Dlatego też bilety wstępu rozeszły się zaledwie w kilka minut. Pod koniec lutego miała miejsce kolejna edycja Targów Firm FMCG. Jest to project, w który angażują się największe firmy działające w branży. Podczas Targów studenci mogli uczestniczyć w warsztatach organizowanych przez partnerów projektu. Nowością tegorocznej edycji były FMCG Keynote Speeches, a więc spotkanie z ludźmi, którzy odnieśli już sukces w branży FMCG. Na początku marca odbyła się kolejna edycja Mostów Ekonomicznych. Do Warszawy przyjechali ponownie studenci najlepszych uczelni ekonomicznych w Polsce. Głównym celem tego projektu jest integracja i wymiana doświadczeń, co wymiennie udało się osiągnąć podczas 11 już edycji projektu.

W połowie kwietnia odbyła się druga edycja charytatywnego Biegu SGH. Organizatorzy przygotowali dla uczestników trasę długości 5km. Cały dochód z imprezy został przekazany Fundacji „Spełnionych Marzeń” na pomoc dzieciom cierpiącym na choroby nowotworowe. Mimo niesprzyjającej aury, w biegu wzięło udział ponad 600 zawodników, co można niewątpliwie uznać za sukces. Tydzień później, w ramach

Konferencji Polskich Uczelni Ekonomicznych, ponownie doszło do spotkania przedstawicieli Samorządów największych uczelni ekonomicznych w Polsce. Zwieńczeniem konferencji była impreza w klubie Lucid w ramach wydarzenia PSPPW – rokrocznie symbolicznie otwierającego ostatni, intensywny okres edukacji

Na początku maja odbyły się Juwenalia SGH. Impreza w tym roku cieszyła się największym zainteresowaniem w historii. Dość wspomnieć że liczba uczestników w wydarzeniu stworzonym na portalu Facebook wyniosła 5000, a więc cztery razy więcej niż w zeszłym roku. Podczas imprezy swój koncert odegrali Ten Typ Mes, Jamal, a także Łąki Łan. Zwieńczeniem Juwenaliów było Afterparty w klubie Park, gdzie o klimat imprezy Full House zadbał znany na całym świecie DJ – Kenneth G. Tydzień po Juwenaliach odbyła się Wielka Parada Studentów. Jest to coroczne święto wszystkich studentów warszawskich szkół wyższych. Motywem w naszej uczelni był w tym roku Mordor. Podczas parady można było dostrzec studentów przebranych za baśniowe orki, czy rydwan z okiem Saurona – symbolem nieustannie przewijającym się w sadze Tolkiena – Władcy Pierścieni. Do portfolio projektowego Samorządu Studentów dołączyło nowe wydarzenie. Cieszące się olbrzymim zainteresowaniem, zarówno studentów jak i osób postronnych, cykl spotkań z trenerami, motywatorami i ludźmi biznesu – Progress Meetings.

Poza działalnością projektową, Samorząd Studentów SGH aktywnie angażuje się również w działalność merytoryczną na uczelni. W tej kwestii udało nam się przeformułować korzystne zmiany w nowym regulaminie studiów, znacznie usprawniające naszym zdaniem funkcjonowanie SGH. Powstała strona Rzecznika Praw Studenta na portalu facebook, gdzie podobnie jak na Zielonej Linii, interesanci mogą szukać pomocy. Warto wspomnieć, że już niedługo rozpocznie swoją działalność Zielona Linia skierowana dla obcokrajowców. Komisja ds. Jakości Kształcenia tworzy raport studenckiego Think Tanku” dotyczący podstawowego programu studiów, a także reformy, potocznie zwanej „reformą trzech szkół”.

W trakcie roku akademickiego udało nam się również zorganizować dwie kolejne edycje Biblioteki Nocą (zwanej inSGHomnia). W trakcie sesji studenci mogą uczyć się w bibliotece do godzin rannych. Letnia edycja tego wydarzenia przyniosła również dodatkowe ułatwienie. Od teraz, na okres próbny, udało się przeformułować odejście od niekochanych plastikowych toreb.

I tym sposobem kolejny rok działalności Samorządu Studentów dobiegł końca. Niewątpliwie był pracowity, ale też udany. Udało się rozwinąć każdy z projektów, a także przyczynić się do powstania nowych inicjatyw. Niedługo po sesji, działacze udadzą się na zasłużony odpoczynek. W sierpniu wszystko rozpoczyna się od nowa wraz z legendarnym Obozem Integracyjnym w Wetlinie.

Adrian Koniecko
(Tytuł redakcji)

Doktoranckie résumé

Rok 2015 dla wszystkich samorządów doktoranckich w Polsce jest okresem szczególnej refleksji nad modelem studiów trzeciego stopnia oraz samorządności doktoranckiej. Dokładnie 10 lat temu w lipcu przyjęto nową ustawę o szkolnictwie wyższym, w której m.in. powołano do życia – na wzór Parlamentu Studenckiego – Krajową Reprezentację Doktorantów (KRD) oraz usankcjonowano działanie samorządów doktoranckich.

Czerwiec to czas, który skłania do refleksji nad powoli już mijającym rokiem akademickim 2014/2015. Rok ten mija nam przede wszystkim pod znakiem zmian i prób zwiększenia zaangażowania przedstawicieli Samorządu w ogólnopolskim ruchu doktoranckim. Jednak nie zapomnieliśmy o bieżącej działalności, organizując różne szkolenia i imprezy integracyjne, a także dofinansowując projekty i konferencje dla doktorantów.

Pierwsza zmiana nastąpiła tuż po wyborach samorządowych, w których pobiliśmy co najmniej dwa rekordy: frekwencji i szybkości przeliczenia głosów przez Komisję Wyborczą. W grudniu Katarzynę Negacz (KES), po dwóch latach pełnienia funkcji przewodniczącej, zastąpił najpierw Wiktor Woytowicz (KZiF), a w styczniu – Marta Dobrzycka (KES). Prace Samorządu przez cały czas wspiera zarząd, w tym: Daniel Wieteski, Katarzyna Negacz, Michał Masior i Anna Grudecka. Przedstawicielem Doktorantów w Senacie ponownie została Katarzyna Negacz (KES).

Kolejna zmiana wiąże się z powstaniem zespołu roboczego pod przewodnictwem prorektora prof. dr. hab. M. Gruszczyńskiego, którego członkowie dokonują rewizji uczelnianych aktów prawnych dotyczących doktorantów. Naszym reprezentantem w zespole jest Daniel Wieteski, członek Zarządu Samorządu. Zespół pracuje nad wprowadzeniem nowych zasad przyznawania stypendiów. Przejrzane zostały uchwały Senatu w sprawie reputacji na studia doktoranckie w SGH. Istotne zmiany wprowadzono w regulaminie studiów doktoranckich, w którym dodano dodatkowy rozdział regulujący opiekę naukową nad doktorantem, określono obowiązki opiekuna naukowego/promotora oraz formy wzajemnej współpracy. W tym roku akademickim powołano także w poszczególnych kolegiach nowych kierowników studiów doktoranckich. Zdecydowano, że w danym kolegium będzie od tej pory tylko jeden kierownik studiów.

Miłą zmianą jest również wydłużenie od przyszłego roku akademickiego okresu ważności legitymacji doktoranckiej do 31 października, dzięki czemu osoby dojeżdżające do Warszawy PKP nie będą miały problemów na przełomie września i października.

Zmiany nie ominęły również działalności samego Samorządu. Trwają prace nad uporządkowaniem zasad finansowania ruchu doktoranckiego. W tym miejscu zachęcamy doktorantów do zakładania doktoranckich kół naukowych i zrzeszania się w grupy badawcze, co umożliwi, po wprowadzeniu wspomnianych zmian, uzyskanie dofinansowania z budżetu Samorządu. Zarząd Samorządu pracuje nad aktywizacją i zwiększeniem znaczenia kolegiatnych rad doktorantów, realizując tym samym czterostopniowy model samorządności doktoranckiej promowany przez KRD. Prosimy o włączenie się w prace wszystkich przewodniczących rad doktoranckich w poszczególnych kolegiach. Przewodniczącą Samorządu – Marta Dobrzycka

– pracuje nad usprawnieniem komunikacji na linii Samorząd – rady doktorantów – doktoranci oraz regularnie przedstawia problemy doktorantów władzom uczelni.

W tym roku nasz delegat do różnych zrzeszeń doktoranckich – Daniel Wieteski – brał udział w zjazdach KRD (w tym w zjeździe nadzwyczajnym o zmianie statusu KRD), przyczynił się do wstąpienia SGH do Warszawskiego Porozumienia Doktorantów (WPD). W styczniu został członkiem Zarządu tego porozumienia. Pod koniec stycznia doktoranci SGH mogli dzięki temu uczestniczyć jako pełnoprawni członkowie WPD w Warszawskim Balu Doktorantów. W czerwcu zostanie sfinalizowane przystąpienie do Porozumienia Doktorantów Nauk Humanistycznych i Społecznych. Daniel Wieteski uczestniczył także jako obserwator w obradach Doktoranckiego Forum Uniwersytetów Polskich. Przed nami jeszcze konferencja z okazji X lecia samorządności doktorantów połączona z konferencją pt. „Model funkcjonowania studiów doktoranckich w Polsce”, obie organizowane przez WPD i KRD, przy wsparciu SGH.

W grudniu Samorząd zorganizował spotkanie opłatkowe z JM Rektorem SGH, prof. T. Szapiro. Była to okazja do rozmowy na temat organizacji i finansowania studiów doktoranckich w SGH oraz o reformie szkoły. Mogliśmy także uczestniczyć w: szkoleniu z autoprezentacji i radzenia sobie ze stresem zorganizowanym przez Stowarzyszenie Rozwoju Karier Doktorantów i Doktorów „PolDoc” oraz warsztatach na temat bibliotecznych baz danych, pozyskiwania środków na prowadzenie badań naukowych, praktycznych aspektów publikowania artykułów naukowych i skutecznej komunikacji z zespołem studentów. Od semestru letniego uruchomiliśmy, koordynowane przez Michała Masiora, regularne treningi siatkówki (ew. koszykówki), które odbywają w soboty w sali gimnastycznej w bud. W. Część z nas wzięła też udział w programie „buddy”, w ramach którego opiekujemy się cudzoziemcami, którzy uczestnicząc w odbywającej się w tym roku w SGH European Doctoral School of Demography.

Trwają prace nad udoskonaleniem naszej strony internetowej, w ramach nowo powstałej zakładki „Doktorant” na portalu Szkoły. Niedawno zakończyły się prace nad jej wersją angielską. W ramach bieżącej działalności Samorządu powołano 4 komisje robocze ds.: Aktów Prawnych, Sportu i Kultury, Współpracy Międzyuczelnianej oraz Informacji i Promocji.

Na zakończenie, w tym szczególnym okresie, Samorząd Doktorantów zwraca się z apelem do całej społeczności akademickiej o podjęcie debaty na temat jakości studiów doktoranckich. Pragniemy zaprosić wszystkich, a szczególnie Rektora, Prorektorów, Dziekanów, Kierowników studiów doktoranckich, Promotorów, Profesorów, Pracowników Akademickich, ale również doktorantów do debaty nad modelem studiów doktoranckich w SGH i rolą doktorantów w strukturze uczelni, do identyfikacji problemów i możliwych rozwiązań, do omówienia najlepszych praktyk, które będą mogły być podstawą zwiększenia prestiżu i konkurencyjności studiów doktoranckich w SGH. Jesteśmy przekonani, że X-lecie wprowadzenia samorządności doktoranckiej jest idealną sposobnością zapoczątkowania długo oczekiwanych przez doktorantów zmian.

*Marta Dobrzycka, Daniel Wieteski
(Tytuł redakcji)*

Rzecznik prasowy informuje

SGH w rankingu „Perspektywy” 2015

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie znalazła się na pierwszym miejscu wśród uczelni ekonomicznych w Rankingu Szkół Wyższych 2015 opublikowanym 9 czerwca 2015 roku przez magazyn edukacyjny „Perspektywy”.

W kategorii uczelni ekonomicznych SGH wyprzedziła Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu i Akademię Leona Koźmińskiego w Warszawie. Fundacja Perspektywy od kilku lat nagradza również poszczególne kierunki studiów. W tym roku do kategorii kierunków społecznych dołączyło zarządzanie. W rankingu dla tego kierunku zwyciężyła SGH (100 pkt.) przed UW (94.84) i ALK (58.90). SGH zdecydowanie wygrywa (100 pkt.) też w rankingu kierunku ekonomia wyprzedzając m.in. Uniwersytet Warszawski (76.73).

Ranking uczelni ekonomicznych w 2015 (w nawiasie miejsce w 2014)

1. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (1)
2. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (2)
3. Akademia Leona Koźmińskiego (3)
4. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu (4)
5. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach (6)

W ogólnym zestawieniu uczelni akademickich w 2015 roku ex aequo zwyciężyły Uniwersytet Jagielloński i Uniwersytet Warszawski przed Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Czwarte miejsce przyznano ex aequo Politechnice Warszawskiej i Politechnice Wrocławskiej. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła 12. miejsce, awansując o jedno miejsce w porównaniu z ubiegłorocznym rankingiem.

W tym roku nasz wskaźnik rankingowy wyniósł 63.8 w stosunku do 100 pkt. przyznanych zwycięzcom ogólnopolskiego rankingu.



Wyróżnienia dla Najlepszej Uczelni Ekonomicznej 2015, Najlepszej Uczelni w grupie kierunków ekonomia, Najlepszej Uczelni w grupie kierunków zarządzanie odebrał rektor prof. Tomasz Szapiro.

Zobacz oceny rankingowe dla SGH: [<http://www.perspektywy.pl/RSW2015/profil-uczelni?u=93>].

Więcej informacji, wszystkie tabele rankingowe oraz metodologia [<http://www.perspektywy.pl/RSW2015/>].

Ranking uczelni akademickich przygotowany został przez Fundację Edukacyjną Perspektywy pod nadzorem Kapituły kierowanej przez prof. Michała Kleibera, byłego prezesa Polskiej Akademii Nauk.

Gala X Olimpiady Przedsiębiorczości w Pałacu Prezydenckim

W środę, 10 czerwca, w Pałacu Prezydenckim odbyła się gala X Olimpiady Przedsiębiorczości. W spotkaniu udział wzięli m.in. Jacek Michałowski, szef Kancelarii Prezydenta RP, Olgierd Dziekoński, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Ewa Dudek, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej, prof. Eugeniusz Gatnara, członek zarządu Narodowego Banku Polskiego, prof. Tomasz Szapiro, rektor SGH, prof. Krzysztof Surówka, prorektor ds. kształcenia i studentów UE w Krakowie, dr Rafał Kozłowski, UE w Katowicach, prof. Jacek Mizerka, prorektor ds. edukacji i studentów UE w Poznaniu, prof. Edmund Cibis, prorektor ds. dydaktyki UE we Wrocławiu, prof. Jerzy Dietl, dyrektor Fundacji Edukacyjnej Przedsiębiorczości, Mirosław Czyżewski, przedstawiciel Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, prof. Maria Romanowska, przewodnicząca Komitetu Naukowego Olimpiady (wykład „Innowacyjne przedsiębiorstwo w nieinnowacyjnej gospodarce”), prof. Marek Rocki, senator Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentanci Komitetów Okręgowych Olimpiady, reprezentanci wszystkich organizacji wspierających zawody i przedstawiciele mediów, dyrektorzy szkół laureatów, laureaci i opiekunowie. W czasie uroczystości wręczono nagrody zwycięzcom i laureatom oraz pamiątko-

wy dyplomy Partnerom Olimpiady. Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. Tomasz Szapiro odebrał list od Prezydenta RP z podziękowaniami za udział społeczności SGH w organizacji Olimpiady.

Olimpiada organizowana jest przez Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych. Uczestniczą w niej uczniowie szkół ponadgimnazjalnych. Zainteresowanie Olimpiadą z roku na rok rośnie. W pierwszej jej edycji (w 2005/2006 r.) wzięło udział 726 szkół, w dziesiątej – ponad 20 tys. zawodników z 1100 szkół.

Eliminacje centralne olimpiady odbyły się 9 kwietnia w SGH. Laureaci, jak co roku, otrzymali wspaniałe nagrody – największą (obok nagród rzeczowych i stypendiów) są indeksy najlepszych uczelni ekonomicznych. W SGH co roku czeka miejsce na 10 laureatów tej Olimpiady.

Partnerami strategicznymi Olimpiady są od lat Narodowy Bank Polski i Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności.

Olimpiada Przedsiębiorczości: [<http://www.olimpiada.edu.pl/>]. Gala Olimpiady na stronie internetowej prezydenta RP: [<http://www.prezydent.pl/kancelaria/aktywnosc-ministrow/art,1280,x-gala-olimpiady-przedsiębiorczości-w-palacu-prezydenckim.html>].

SGH i ASP w Łodzi zacieśniają więzi

Rektor Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi prof. dr hab. Jolanta Rudzka-Habisiak oraz rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. dr hab. Tomasz Szapiro podpisali 27 maja 2015 r. umowę o współpracy między uczelniami. Porozumienie przewiduje m.in. wspólne działania w obszarze badawczo-rozwojowym, stworzenie wspólnego programu podwójnego dyplomu oraz prowadzenie wspólnych studiów podyplomowych i MBA z zarządzania w obszarze kultury. Szczegóły współpracy w każdym obszarze zostaną uregulowane oddzielnymi umowami.



Złoto dla sprinterek SGH w Akademickich Mistrzostwach Polski

Anna Wojcieszek, Aleksandra Kozak, Karolina Kamuda i Ewa Kotwica zdobyły złoty medal w sztafecie 4x400 metrów w kategorii uczelni społeczno-przyrodniczych. Zawody Akademickich Mistrzostw Polski rozegrano w Łodzi 22 i 23 maja 2015 r. Uzyskany czas 4:03.58 (rekord SGH) jest czwartym wynikiem klasyfikacji generalnej AMP plasującym się w pierwszej dziesiątce aktualnie najlepszych tegorocznych wyników w Polsce.

Drużynowo reprezentacja SGH kobiet zajęła 3. miejsce, a reprezentacja mężczyzn 3. miejsce zdobywając jeszcze 5 medali. Srebrne: **Anna Wojcieszek** – 200 (26.11), **Piotr Mielewczyk** – 1500 (3:58.15) i Grzegorz Balcerski – dysk (43.82). Brązowe: **Anna Wojcieszek** – 400 (57.91) oraz **Paweł Kędzior, Maciej Suszczyński, Mikołaj Droń i Piotr Mielewczyk** – 4x400 (3:33.89 rekord SGH).

Wcześniej, w rozgrywanych 8 i 17 maja Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza, lekkoatletyczna reprezentacja SGH zdobyła 12 medali. 5 medali złotych: **Ania Wojcieszek** – 100 (12.55 rekord SGH) i 200 (25.81 rekord SGH), **Piotr Mielewczyk** – 1500 (4:04.20) i 3000 (8:42.91) oraz **Aleksandra Kozak** – 400 (63.97). 3 medale srebrne: **Paulina Lipska** – 800 (2:24.67) i 1500 (4:52.73) oraz **Weronika Mojsiej, Weronika Bowżyk, Ola Kozak i Ania Wojcieszek** – 4x100 (52.91). 4 medale brązowe: **Maciej Suszczyński** – 800 (1:59.52) i 1500 (4:06.89), **Ewa Kotwica** – 200 (26.41) oraz **Paweł Kędzior** – 200 (23.04).



Złote medalistki sztafety 4x400. Od lewej: Karolina Kamuda, Anna Wojcieszek, Aleksandra Kozak i Ewa Kotwica

Złoto dla naszych tenisistów stołowych

16 i 17 maja 2015 r., w gdańskiej hali Centrum Szkolenia PZTS im. Andrzeja Grubby, odbyły się finałowe zawody Akademickich Mistrzostw Polski w Tenisie Stołowym. W doborowym towarzystwie nie zabrakło reprezentacji AZS SGH. Szkołę Główną Handlową w Warszawie reprezentowali **Jan Olek, Tomasz Dubniak i Jędrzej Małolepszy**. Broniący mistrzowskiego tytułu podopieczni Michała Saweckiego wypadli doskonale, zdobywając drugi raz z rzędu pierwsze miejsce i złoty medal w kategorii uczelni społeczno-przyrodniczych. W klasyfikacji generalnej nasi reprezentanci uplasowali się w przedziale 9–12. na ponad 50 sklasyfikowanych zespołów.



NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Prof. Elżbieta Mączyńska ponownie na czele PTE

Podczas XXI Zjazdu Krajowego PTE, który odbył się w Warszawie 28–29 maja 2015 r., zostały wybrane jego nowe władze. Prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego została ponownie prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska.

Prof. Elżbieta Mączyńska jest kierownikiem Zakładu Badań nad Bankructwami Przedsiębiorstwa w Instytucie Finansów Korporacji i Inwestycji (Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH).

Prezesem Oddziału Warszawskiego PTE oraz członkiem Rady Naukowej PTE została dr Agnieszka Domańska, adiunkt w Zakładzie Międzynarodowej Polityki Ekonomicznej (Instytut Studiów Międzynarodowych, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH).

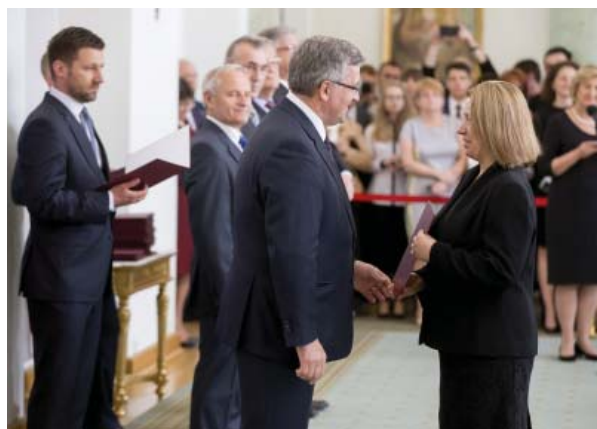
Nominacje dla profesorów SGH

We wtorek 9 czerwca 2015 roku prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski wręczył nominacje profesorskie pracownikom nauki i sztuki. Wśród nich było troje profesorów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie:

- prof. dr hab. Piotr Błędowski – dyrektor Instytutu Gospodarstwa Społecznego i kierownik Zakładu Polityki Społecznej, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne,



- prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska – wicedyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa i kierownik Zakładu Otoczenia Biznesu, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie,



- prof. dr hab. Wojciech Pacho – kierownik Katedry Ekonomii Stosowanej, Kolegium Zarządzania i Finansów.



Informacja o nominacjach na stronie internetowej prezydenta RP: [<http://www.prezydent.pl/aktualnosci/nominacje/art,811,uroczystosc-wreczenia-nominacji-profesow.html>].

Autorem zdjęć jest Piotr Molecki z Kancelarii Prezydenta RP

Nagroda dla dr Davida Kalisza za rozprawę doktorską

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji i Uniwersytet Warszawski przyznali nagrody za najlepszą pracę naukową oraz wydawnictwo z dziedziny mediów elektronicznych. W czwartej edycji Konkursu im. dr. Pawła Stępki nagrodę otrzymał dr David E. Kalisz za rozprawę doktorską z dziedziny mediów elektronicznych *Strategia konkurencji. Przypadek rynku telewizyjnego w Polsce*. Promotorem pracy była dr hab. Maria Aluchna, prof. SGH z Katedry Teorii Zarządzania, Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Więcej pod adresem [<http://www.krrit.gov.pl/krrit/aktualnosci/news,1921,nagrody-im-dr-pawla-stepki-wreczone.html>].

Prace z SGH wyróżnione w konkursie Rzecznika Ubezpieczonych

Praca licencjacka Joanny Owczarek z SGH pt. *System emerytalny w Niemczech – geneza, aktualny kształt i tendencje zmian* otrzymała wyróżnienie Rzecznika Ubezpieczonych w XIV edycji konkursu na najlepszą pracę doktorską, magisterską i licencjacką organizowanego przez Rzecznika Ubezpieczonych, Fundację Edukacji Ubezpieczeniowej i „Gazetę Ubezpieczeniową”. Promotorem pracy jest dr Joanna Rutecka.

Z kolei praca podyplomowa Roberta Stachury, absolwenta prowadzonych w SGH Studiów Podyplomowych Zarządzania Ryzykiem w Instytucjach Finansowych, otrzymała w tym konkursie wyróżnienie prezesa Fundacji Edukacji Ubezpieczeniowej. Autor poświęcił ją procesom zachodzącym w Ośrodku Informacji Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego. Praca została napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej.

Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 9 czerwca 2015 r. w siedzibie Rzecznika Ubezpieczonych.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

29 czerwca

New Forms of Innovation and Their Impact on Competitiveness: Enterprise, Industry and Country Perspective

Tematem przewodnim konferencji jest w tym roku innowacyjność, a w szczególności nowe formy innowacji takie jak innowacje sektora publicznego, innowacje społeczne, innowacje otwarte, czy ekoinnowacje, z uwzględnieniem ich roli w kształtowaniu przewag konkurencyjnych.

Debaty, prowadzone w czasie kolejnych sesji konferencji, mają na celu porównanie wyników naszych badań prowadzonych dla Polski i zawartych w Raporcie z badaniami innych ośrodków naukowych.

Wystąpienie wprowadzające (keynote lecture) wygłosi prof. Usha Nair-Reichert z Georgia Institute of Technology z USA. Tytuł wystąpienia: *The Evolution of the Innovation Ecosystem in the United States*. Celem jest pokazanie zmian w innowacyjności Stanów Zjednoczonych, co ma kluczowe znaczenie z uwagi na to, że zarówno UE jako całość, jak i Polskę dzieli od USA znaczna luka innowacyjna. Poza tą sesją wprowadzającą przewidujemy 4 sesje tematyczne, poświęcone nowym formom innowacji w gospodarce światowej, innowacyjności Polski, innowacjom w wybranych krajach BRIC (Chiny Rosja) oraz polityce innowacyjności i konkurencyjności. W sumie w czasie konferencji zaprezentowane będzie 18 referatów, z czego 10 wystąpień wygłoszą naukowcy reprezentujące zagraniczne ośrodki naukowe (z takich krajów jak: USA, Meksyk, Chiny, Turcja, Włochy, Wlk. Brytania, Rumunia, Chorwacja, Serbia, Rosja), 2 wystąpienia – naukowcy z innych ośrodków polskich (Uniw. Ekonomiczny w Krakowie i Uniw. w Białymstoku) i 6 wystąpień prelegentów z SGH. Warto podkreślić, że jedna z sesji jest poświęcona prezentacji wyników badań prowadzonych w ramach międzynarodowej sieci naukowej Microeconomics of Competitiveness (MOC) działającej przy Harvard Business School, której SGH (reprezentowana przez M. Weresę, A. Kowalskiego i D. Mirowską) jest członkiem od 2008 roku. W tej sesji dyskutowana będzie polityka innowacyjności i konkurencyjności – prelegenci – członkowie sieci MOC z Meksyku, Rumunii, Serbii, Finlandii i Turcji przedstawiają doświadczenia tych krajów we wspieraniu działalności innowacyjnej oraz konkurencyjności. Link do wydarzenia: [www.sgh.waw.pl/weri-conference].

30 czerwca

Rynki wschodzące w zasięgu ręki

30 czerwca, na Giełdzie Papierów Wartościowych w Warszawie, odbędzie się IV edycja „Emerging Markets Business Conference” – największej konferencji w Europie Środkowo-Wschodniej dotyczącej rynków wschodzących, organizowanej przez studentów warszawskich uczelni.

Wydarzenie jest punktem kulminacyjnym „Emerging Markets Business Summit”, dwutygodniowego szczytu gospodarczego oraz krótkoterminowej wymiany studenckiej. Głównym celem projektu jest umożliwienie wymiany myśli i doświadczeń dotyczących rynków wschodzących, a także integracja najlepszych ośrodków akademickich i biznesowych krajów rozwijających się. Tegoroczna edycja obejmuje współpracę z najlepszymi uniwersytetami z Brazylii oraz Argentyny.

Najważniejszą część projektu, czyli „Emerging Markets Business Conference”, wychodzi naprzeciw zapotrzebowaniu na wiedzę o nowych możliwościach i największych wyzwaniach wynikających ze współpracy gospodarczej krajów dynamicznie rozwijających się. Tegoroczną edycję zaszczycą swoją obecnością m.in. Anna Hejka (HCM Group CEO), Beata Stelmach (General Electrics CEO), Łukasz Kosman (Audioteka.pl CEO), Mateusz Morawiecki (BZWBK) czy Mirosław Janik (Wincor Nixdorf CEO). W czasie konferencji poruszone zostaną kwestie przemian, które mają miejsce na rynkach wschodzących, a także następstw tego zjawiska pod względem zmian w równowadze sił na arenie międzynarodowej. Znamienici prelegenci rozwiną tematykę działalności rządowej, inicjatywy pozarządowej oraz ich wpływu na rozwój gospodarczy. Co więcej, organizatorzy postawili sobie także za cel omówienie wielu aspektów prawnych związanych z inwestycjami i innowacjami na rynkach wschodzących oraz rozwianie wątpliwości dotyczących unii rynków kapitałowych, czyli innowacyjnego pomysłu Komisji Europejskiej wobec niewystarczającego kredytowania przedsiębiorstw przez banki.

Do udziału w wydarzeniu zaproszone zostały także polskie firmy, które odniosły ogromny sukces w globalnej ekspansji, a jest to m.in. Innglot.

Więcej informacji na [www.embcwarsaw.pl] oraz [www.embswarsaw.com].

Katarzyna Lenczewska, Kamila Mąsior

6 lipca – 14 sierpnia

The Heart of Art

Projekt The Heart of Art jest organizowany przez Lokalny Komitet AIESEC przy Uniwersytecie Warszawskim. AIESEC to największe stowarzyszenie studenckie o międzynarodowym zasięgu. Dzięki działalności w AIESEC młodzi ludzie uczą się współpracy, rozwijają swoje pasje i umiejętności oraz otwierają się na inne kultury. Organizacja realizuje projekty m.in. w przedszkolach czy domach dziecka.

The Heart of Art to projekt, podczas którego wolontariusze zza granicy prowadzą przez 6 tygodni (od 6 lipca do 14 sierpnia 2015 r.) w Warszawie warsztaty artystyczne dla dzieci niepełnosprawnych oraz pozostających w mieście. Zakończeniem projektu jest wernisaż prac wykonanych przez dzieci.

Warsztaty prowadzone w ramach naszego projektu pomagają rozwinąć u dzieci wyobraźnię, wrażliwość i tolerancję na inne kultury, a także rozbudzić ich zainteresowanie sztuką. Dzięki nim dzieci otwierają się na świat i uczą wyrażać siebie w artystyczny sposób. Nasze zajęcia są dla nich okazją, aby nie tylko w sposób kreatywny spędzić czas, ale też by, być może, odkryć swoją pasję.

17–19 września

International Business and Research in the CEE Region. Why Is It Worth Doing?

Konferencja międzynarodowa poświęcona problemom biznesu międzynarodowego. Organizatorzy chcą zwrócić uwagę na konieczność współpracy naukowców z przedsiębiorstwami z regionu Europy Środkowo-Wschodniej, prowadzącymi działalność międzynarodową w tym regionie i poza nim – także na rynku globalnym oraz na konieczność prowadzenia badań porównawczych w regionie. Konferencja ma m.in. służyć zacieśnianiu więzi między badaczami biznesu międzynarodowego w regionie.

Decyzje grupowe i negocjacje na światowym poziomie

W dniach 22–26 czerwca nasza Szkoła gości 103 uczestników XV edycji międzynarodowej konferencji Group Decision and Negotiation – GDN 2015. Organizatorami spotkania są Section on Group Decisions and Negotiation stowarzyszenia INFORMS oraz Zakład Wspomagania i Analizy Decyzji SGH. INFORMS jest największym na świecie stowarzyszeniem zrzeszającym profesjonalistów z obszaru badań operacyjnych, zarządzania oraz analizy danych. Publikuje badania naukowe, organizuje konferencje i szkolenia oraz prowadzi certyfikację procedur i oprogramowania z zakresu analizy danych.

Group Decision and Negotiation jest dyscypliną naukową i zawodową, która koncentruje się na rozpoznaniu mechanizmów zbiorowych procesów decyzyjnych. Równolegle rozwija formułowanie zasad, modeli i procedur w celu poprawy skuteczności tych procesów. Zakres badań GDN odzwierciedla rozległe spektrum zainteresowań dyscypliny: strategiczne i taktyczne, psychologiczne i społeczno-ekonomiczne, modelowanie indywidualnych decyzji w grupie i decyzji podejmowanych przez grupy, modelowanie konfliktów i współpracy, konstruowanie procedur i specjalistycznego oprogramowania. Zajmujący się GDN formułują i weryfikują teorie, modele, procedury oraz systemy wspomagania decyzji po to, aby pomóc decydentom, doradcom i mediatorom w procesie radzenia sobie z trudnymi problemami. Spotkania GDN gromadzą naukowców i praktyków z dziedziny nauk humanistycznych, nauk społecznych, ekonomii, badań operacyjnych, teorii gier, prawa, zarządzania, inżynierii i informatyki. Wszyscy mają wspólną pasję: badania złożonych procesów podejmowania decyzji i negocjacji z udziałem wielu zainteresowanych stron.

Tegoroczna konferencja Group Decision and Negotiation jest pierwszą konferencją z cyklu GDN organizowaną w Polsce. Otwierająca cykl konferencja GDN odbyła się w Glasgow w 2000 roku. Zainteresowanie środowiska naukowego było tak duże, że kolejne spotkanie odbyło się już w 2001 roku w La Rochelle. Potem w Perth (2002), w Stambule (2003), oraz w Banff (2004), co ugruntowało tradycję corocznych spotkań. Ostatnie konferencje odbyły się w Brazylii (2012), Szwecji (2013) i Francji (2014).

Spotkania GDN cechują się przede wszystkim wysoką jakością merytoryczną. W skład Komitetu Naukowego tegorocznej konferencji wchodzi 66 naukowców z 21 krajów. Przewodniczą mu Melvin F. Shakun, emerytowany profesor Stern School of Business z NYU (redaktor naczelny periodyku z listy filadelfijskiej „Group Decision and Negotiation”) oraz prof. Tomasz Szapiro (w badaniach procesów negocjacyjnych od 1984 r.).

Podczas tegorocznej konferencji omawiane będą m.in.:

- metodologiczne i teoretyczne podstawy procesu podejmowania decyzji, w tym: teoria gier, modelowanie aukcji, modelowanie konfliktów, modelowanie i wspomaganie decyzji wielokryterialnych, modelowanie procesu negocjacji oraz symulacja procesów negocjacyjnych;
- rozwiązania technologiczno-informatyczne pozwalające na wspomaganie grupowego podejmowania decyzji oraz negocjacji w tym zakresie za pomocą animacji, wizualizacji, metod sztucznej inteligencji oraz platform internetowych;

- aspekty behawioralne procesów decyzyjnych i negocjacyjnych.

Na specjalnych sesjach uczestnicy konferencji wysłuchają wykładów międzynarodowych autorytetów. Peter W. Galbraith (były ambasador Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Chorwacji – główny architekt umowy w Erdut kończącej wojnę w tym kraju, przedstawiciel ONZ w Afganistanie i negocjator porozumień pokojowych po wojnie w Bośni, w Timorze Wschodnim, Kurdystanie i w Syrii) wygłosi wykład pt. „Diplomatic negotiating: Lessons from complex negotiations to end wars and establish new states”. Ralph L. Keeney (emerytowany profesor University of Duke oraz University of Southern California, jeden z twórców teorii podejmowania decyzji, specjalista w obszarze analizy decyzji, analizy ryzyka i zarządzania systemami) przedstawi temat „Understanding and using the group decision analysis model”. Jeswald W. Salacuse (profesor Fletcher School of Law w Tufts University, autorytet w dziedzinie modelowania negocjacji międzynarodowych) wybrał temat „The hidden persuader: The role of the advisor in negotiations and group decision making”. Tytuł wystąpienia Mareike Schoop (profesor Vienna University of Technology, zajmuje się konstruowaniem komputerowych systemów wspomagających negocjacje) brzmi „Habermas and Searle negotiate – communication support in electronic negotiations”. Polski akcent to wykład pt. „Robust classification decisions under uncertainty and rule preference model of multiple decision makers” Romana Słowińskiego (profesor z Politechniki Poznańskiej i Instytutu Badań Systemowych PAN, autor ponad 250 artykułów na liście filadelfijskiej, doktor honoris causa kilku uczelni zagranicznych, redaktor naczelny „European Journal of Operational Research”, który łączy w swych badaniach zainteresowanie badaniami operacyjnymi i sztuczną inteligencją).

Tematyczne sesje robocze konferencji poruszają różne zagadnienia związane z grupowym podejmowaniem decyzji oraz negocjacjami. Są to między innymi: zastosowanie symulacji komputerowych do problemów społecznych, systemy wspierania negocjacji, analiza preferencji i wsparcie decyzji, rozwiązywanie problemów w energetyce i zarządzaniu środowiskiem, systemy aukcyjne, głosowanie i systemy zbiorowego podejmowania decyzji, odpowiedzialność społeczna biznesu – rozwiązywanie skomplikowanych problemów, podejmowanie decyzji w społecznościach otwartych. Referaty (w sumie kilkadziesiąt) wybrał Komitet Programowy, który pracował pod przewodnictwem prof. Gregory (Grzegorza) E. Kerstena (absolwent naszej uczelni, profesor Concordia University w Kanadzie; według Google Scholar: index hirscha 36 i ponad 4200 przywołań) oraz prof. Bogumiła Kamińskiego z SGH.

W trakcie konferencji odbędą się także warsztaty doktorskie. Kierują nimi prof. Ofir Turel z California State University oraz prof. Rudolf Vetschera z University of Vienna. Nad pracami organizacyjnymi czuwał komitet, któremu przewodniczył dr Przemysław Szufel z Zakładu Wspomagania i Analizy Decyzji SGH. Szczegółowe informacje o konferencji można znaleźć pod adresem internetowym [gdn2015.sgh.waw.pl].

Tomasz Kuszewski

To oni tworzą gry dla świata

Jak największe globalne imperium świadomie kreuje swoje elity?

Często jest mi zadawane w Polsce pytanie, co warto studiować, aby mieć pracę? Albo – jakie zawody będą popularne za dziesięć lat? Tego typu pytania, jak najbardziej przecież naturalne, stawiają pytającego w roli biernego odbiorcy tego, co się wydarzy w przyszłości niezależnie od niego. Myślę sobie wtedy, że na Harvardzie podobne pytanie byłoby niestosowne. Absolwent Harvardu ma bowiem tworzyć przyszłość, kreować nowe miejsca pracy, wymyślać nieistniejące dzisiaj profesje, nowe „gry”, w które będzie grał świat.

To niezwykle rodzaj postawy wobec otaczającej rzeczywistości – jako wizjonera, a zarazem kreatora. To odwaga porywania się na innowacyjne projekty biznesowe, reformy społeczne czy aktywną politykę międzynarodową. To typ myślenia: jeśli nie ja, to kto?

Prawdziwe elity USA myślą właśnie w tym stylu: strategicznie, innowacyjnie, kilka posunięć w przód na szachownicy świata. Ten typ postawy jest w sposób świadomy i systemowy formowany na kilku najlepszych uniwersytetach w Stanach Zjednoczonych. Takie uczelnie jak Harvard, Yale, Princeton, Duke, Columbia czy Stanford kształcą elity dla Ameryki i dla świata. Ten systemowy proces kreowania elit opiera się na kilku fundamentach, takich jak skrupulatna rekrutacja i system stypendialny, spersonalizowane nauczanie, interdyscyplinarność wykształcenia, etos ciężkiej pracy i współdziałania, innowacyjności i odpowiedzialności społecznej.

Błysk w oku

Kluczem do sukcesu jest staranny proces rekrutacji, oparty nie tylko na suchych wynikach testów, lecz również na rozmowach kwalifikacyjnych i pracach pisemnych. Poszukuje się młodych ludzi z pasją, otwartych i kreatywnych. Takich z bliskim w oku, wykraczających ponad stawiane im wymagania, wrażliwych na problemy innych i niejednokrotnie prowadzących projekty *pro publico bono*.

Idealny kandydat to również potencjalny lider, który potrafi inspirować i skupiać wokół siebie innych. Ta młodzież niekiedy sprawia wrażenie idealistycznej, wręcz naiwnej w swej szczerzej pasji zmieniania świata. Kiedy inni wokół są przekonani, że i tak nic nie da się zrobić, oni emanują gotowością działania i dokonywania zmian. Oni też rzucają się w oczy egzaminatorom. Taka naiwność jest bowiem prapoczątkiem rewolucyjnej innowacyjności.

To oczywiste, że takie talenty pojawiają się w różnych środowiskach, niejednokrotnie w niezamożnych rodzinach, gdzie rodziców po prostu nie stać na opłacanie przez kilka lat wysokiego czesnego prestiżowej uczelni. Rozwiązaniem tej bolączki jest system stypendialny, praktykowany m.in. na Uniwersytecie Harvarda, gdzie celem rekrutacji staje się pozyskanie najwybitniejszej młodzieży, bez względu na jej sytuację materialną. Za studia płacą tylko dzieci odpowiednio zamożnych rodziców. Pozostali dostają stypendia dochodzące nawet do całkowitego pokrycia wszystkich opłat, włącznie z zakwaterowaniem w akademiku. Takimi stypendystami są obecnie choćby wszyscy studenci z Polski. W efekcie tego typu polityki rekrutacyjnej możliwe staje się pełne i efektywne kreowanie elit.

Mistrz i uczeń

Opracowany jeszcze w czasach średniowiecznych na uniwersytetach w Oksfordzie i Cambridge system nauczania, oparty na bezpośredniej relacji mistrz–uczeń, jest do dziś uważany za jedną z najbardziej skutecznych metod edukacji. Mistrz, zwany często tutorem (po łacinie – opiekun), to profesor, który w sposób całkowicie spersonalizowany kieruje rozwojem studenta. Dzięki temu może trafnie rozpoznać potencjał człowieka, z którym pracuje, a także wspólnie wyznaczyć ścieżkę jego rozwoju naukowego, osobistego i społecznego.

Jest to niezwykle kosztowny model edukacji, dlatego nie bywa stosowany w pełnym wymiarze nawet na najbardziej prestiżowych amerykańskich uczelniach. Niemniej doceniając ważność tego podejścia, uniwersytety te starają się utrzymać relatywnie niski współczynnik liczby wszystkich studentów do liczby zatrudnionych profesorów, który nie powinien być wyższy niż 10 do 1.

W przypadku Harvardu szczególnie ważna jest w tym kontekście rola domów studenckich. Studenci przez cały okres nauki zobowiązani są do mieszkania w akademiku (uczelnia je zapewnia wszystkim studiującym). Każdy taki budynek posiada swojego opiekuna, który przebywa tam kilka razy w tygodniu i najczęściej jest jednocześnie profesorem uniwersytetu. To właśnie on w bezpośredniej rozmowie ze studentem może ocenić jego sytuację, doradzić wybór zajęć, zasugerować ścieżkę rozwoju dostosowaną do aspiracji i możliwości, a nawet pomóc w różnych sytuacjach życiowych.

W sposób zamierzony tworzy się silne więzi społeczne pomiędzy studentami. Począwszy od silnej identyfikacji z domem studenckim, gdzie spędzają oni większość wolnego czasu, poprzez więź z danym rocznikiem (na Harvardzie wszyscy studenci pierwszego roku są zobowiązani do wspólnego jadań obiadów w urokliwej, stylizowanej na gotyk stołówce), aż po przynależność do elitarnych stowarzyszeń studenckich. Zwieńczeniem tego jest duma z bycia absolwentem uznanej uczelni. To poczucie elitarności, prestiżu i wyjątkowości jest silnie hołubione nie tylko przez same uniwersytety, lecz także przez media, co jest bardzo charakterystyczne dla kultury amerykańskiej.

Tak silne więzi pomiędzy absolwentami owocują wspólnymi przedsięwzięciami biznesowymi, politycznymi i społecznymi. Wielu z nich, zwłaszcza tych, którzy dostali pełne stypendia, czuje ogromny dług wdzięczności względem swej Alma Mater. Objawia się to poprzez wsparcie finansowe uczelni, np. ufundowanie stypendium dla kolejnego studenta. Absolwenci Harvardu bardzo często stają się tak majątni, że wyłożenie kilkuset tysięcy dolarów na taki cel nie stanowi dla nich większego problemu. I tak np. John (absolwent rocznik 1989) funduje stypendium Adamowi (początek studiów w semestrze 2014/2015). To, co niezwykle w tym systemie, to wspieranie przez uczelnię osobistej więzi między Johnem a Adamem, regularne informowanie pierwszego o postępach drugiego i zapewne długotrwała znajomość między nimi. Tworzone w ten sposób kontakty i znajomości to naturalne medium skuteczności działania. Samo wizjonerstwo jest jednak puste, jeśli nie ma perspektyw na potencjalne wdrożenie.

Otwarta głowa

Współczesny świat cechuje się szybko zmieniającą się złożonością. Jego zrozumienie wymaga otwartości i umiejętności uchwycenia skomplikowanych związków przyczynowo-skutkowych. Ta potrzeba implikuje szczególny typ edukacji elit, ukierunkowany na kształtowanie umiejętności krytycznego myślenia oraz interdyscyplinarność wykształcenia.

Interdyscyplinarność rozumianą jako poznanie różnych języków opisu rzeczywistości kształci się poprzez rozróżnienie w karierze studenta kierunku podstawowego (major) i kierunku pomocniczego (minor). Student informatyki (major) jednocześnie studiuje, oczywiście w zdecydowanie mniejszym wymiarze godzin, np. psychologię (minor). Im większe zróżnicowanie między major i minor, tym zwykle lepiej. To studiowanie totalnie różnych kierunków pozwala na większą głębię i niestandardowość myślenia oraz niejednokrotnie odkrywanie wcześniej nieuświadamianych powiązań.

Na Harvardzie to podejście idzie nawet krok dalej. W akademikach studenci celowo zakwaterowani są w pokojach na zasadzie odmienności. Oznacza to, że np. Indira, studentka fizyki z Indii, zamieszka w jednym pokoju ze studiującą socjologię Jane z Teksasu. To zderzenie różnych kultur, sposobów myślenia czy zainteresowań jest wyzwaniem, a zarazem szansą dla każdej z dziewczyn na rozwój, poznanie nowego, spojrzenie z innego punktu widzenia, a nie sztampowe powielanie znanego. W tym kontekście pojawianie się postaw innowacyjnych jest efektem konfrontacji odmiennych światów, twórczego starcia poglądów, otwartości na inność, a jednocześnie krytycznego myślenia. Jest to trudne i wymagające. Przecież Jane musi poznać nieco kulturę, historię i religię Indii, żeby być partnerem dla swojej koleżanki. Oczywiście mogłaby machnąć na to ręką i plotkować na Skypie ze swoimi koleżankami z liceum, ale jeśli została przyjęta na Harvard, to na pewno ma w sobie tę szczególną ciekawość świata i dostrzega niezwykłą szansę, jaką daje jej kontakt z Indirą. Być może za 20 lat Jane zostanie członkiem Izby Reprezentantów odpowiedzialnym za kształtowanie polityki dalekowschodniej, a jej droga kariery będzie mieć swój początek właśnie w namiętnych dyskusjach z koleżanką z akademika.

W zdrowym ciele ...

Zawsze wzbudzały mój zachwyt treningi wioślarskie na rzece Charles, która stanowi naturalną granicę pomiędzy Bostonem i Cambridge. Bardzo wcześnie rano, przed porannymi wykładami, często w temperaturze poniżej 10 stopni, kilka razy w tygodniu ćwiczą tu dwójki wioślarskie Harvard Crimson.

Sport uniwersytecki w Ameryce jest zjawiskiem niezwykle w skali niespotykanej w żadnym innym kraju. Dotyczy to również najbardziej prestiżowych uczelni, które zwykle organizują własne ligi (np. Ivy League), by rywalizować na wyrównanym poziomie. Te najlepsze sportowo uniwersytety reprezentują tak wyśrubowany poziom, że „normalni” studenci, skoncentrowani tylko na nauce, nie mają najmniejszych szans w rywalizacji z nimi.

Zajęcia sportowe to tak naprawdę ukryty wymiar kształtowania elit. Sport to wspaniała szkoła charakteru, ćwiczenia wytrwałości, twardej systematycznej pracy oraz wyrzeczeń. Gry zespołowe to praktyczny trening pracy w zespole, solidarności, przywództwa i motywowania. Absolwenci z takim doświadczeniem są niezwykle cenieni przez pracodawców w Stanach Zjednoczonych. Harvard jest oficjalnie reprezen-

towany w ponad 20 różnego rodzaju dyscyplinach. Oznacza to, że znacznie ponad tysiąc studentów jest aktywnie zaangażowanych w treningi kilka razy w tygodniu. Dla wszystkich do dyspozycji za darmo są fitness cluby, siłownie, baseny i boiska. Istnieje niemal kult wysportowanego wyglądu.

Bycie sportowcem to smakowanie porażek i upadków oraz trud powstawania. Jest coś pięknego w amerykańskiej kulturze, w której upadanie traktuje się jak coś naturalnego i jest oczywiste, że trzeba próbować się podnieść, wyciągnąć naukę z przegranej i spróbować ponownie. Bohaterstwo tkwi nie tyle w zwycięstwie, ile raczej w niepoddawaniu się, w ciągłym zmaganiu, w kolejnych próbach powstawania z kolan. To jest prawdziwa odwaga. Taki styl myślenia kształci liderów.

Jest coś jeszcze. W trakcie zawodów na trybunach zawsze są znajomi z uczelni, alumni, a bardzo często także rodzice, którzy przebyli nawet kilkaset mil podróży. I zawsze na początku następuje podniosły moment hymnu, wyciszenie, prawa ręka na sercu, łzy w oczach. Nie wiem, skąd się bierze to niebywałe wzruszenie, kiedy wszyscy wpatrzeni są w gwiazdy i pasy amerykańskiej flagi.

W co wierzysz?

Jakie wartości przekazywane są studentom? Każda z elitarnych uczelni posiada kodeks etyczny, który jest rozpowszechniany wśród studentów. Bezwzględnie widoczne jest w nim silne poczucie dumy, utożsamienie się ze swoim uniwersytetem oraz dbałość o jego dobre imię.

Misja szkoły jest żywą materią. Pamiętam, jak dziekan harwardzkiej szkoły biznesu na początku roku akademickiego odczytał ten dokument, a potem wyjaśnił, jak osobiście rozumie każde z pojęć w nim wymienionych. Było to niezwykle szczere wyznanie kogoś głęboko przekonanego do wyznawanych przez siebie wartości.

Szeroko rozpowszechniony jest też snobizm na działalność charytatywną *pro publico bono*. Istnieje rodzaj niewypowiedzianej presji, by udzielać się publicznie zwłaszcza wtedy, gdy aspiruje się do bycia elitą odpowiedzialną za swą społeczność lokalną, państwo czy świat. Pamiętam, jak któregoś niedzieli wybrałem się na stadion futbolowy drużyny uniwersyteckiej Harvardu. Tego dnia jest on zazwyczaj pusty, ale ku mojemu zdumieniu zapełniony był dziećmi z zespołem Downa. Usiływały one grać w futbol pod nadzorem zawodników z drużyny uniwersyteckiej. Były to radosne, pełne uśmiechu zabawy. Ci chłopcy z Harvardu, po całym tygodniu twardych treningów, ciężkiej nauki oraz sobotnim meczu, poświęcali swój czas dla chorych dzieci, przy pustych trybunach, bez żadnego rozgłosu.

Harvard u swoich prapoczątków był uczelnią teologiczną. Przez długi czas dominował w nim duch wartości chrześcijańskich w ich protestanckim nurcie z charakterystycznym mottem „Veritas Christo et Ecclesiae”. Dziś jest to uczelnia mocno zsekularyzowana. W sferze etyki dominuje raczej chłodny anglosaski styl bycia dżentelmenem oraz zgodne z duchem poprawności politycznej otwarcie na wielokulturowość i równość przekonań religijnych. Być może uczelnia nie jest już dziś wierna swej dawnej łacińskiej dewizie, ale nadal – podobnie jak inne prestiżowe uniwersytety – świadomie kształtuje elity dla amerykańskiego imperium.

Jerzy Surma
*Instytut Informatyki i Gospodarki Cyfrowej,
Kolegium Analiz Ekonomicznych*

Artykuł został opublikowany w: „FRONDA” Miesięcznik Grzegorza Górno, nr 1 (01) luty 2015 r.

Seminarium Bolońskie – w 10. rocznicę komunikatu z Bergen

W maju 2015 roku minęło 10 lat od chwili ogłoszenia Komunikatu konferencji ministrów właściwych dla szkolnictwa wyższego, która odbyła się w Bergen. Komunikat z Bergen zapoczątkował prace nad wdrożeniem dwu ważnych elementów Procesu Bolońskiego: ram kwalifikacji oraz wspólnych zasad polityki pro Jakościowej w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Ich wdrożenie w polskim systemie szkolnictwa wyższego nie było procesem łatwym. Jak po 10 latach ocenić można rezultaty tego wdrożenia? Czy wykorzystane zostały szanse na zmiany, które Komunikat z Bergen postulował?

Te pytania leżały u podstaw koncepcji seminarium organizowanego przez Zakład Polityki Edukacyjnej i Naukowej IGS, KES SGH w dniu 25 maja br. Intencją seminarium było przedyskutowanie, w gronie ekspertów zajmujących się szkolnictwem wyższym, odpowiedzi na te i inne pytania związane z rozwojem i przyszłością Procesu Bolońskiego w Europie oraz rezultatami wdrażania go w Polsce. Chciano także przedyskutować kierunki zmian w Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego, które zostały opracowane przez Bologna Follow-up Group (BFUG) i przyjęte na konferencji ministrów w Erywaniu w maju 2015 r.

W seminarium wzięło udział ok. 30 osób: przedstawiciele MNiSW, Ekspertów Bolońskich i tych pracowników SGH, którzy zainteresowani są sprawami strategii rozwojowych szkolnictwa wyższego. W programie seminarium było 6 prezentacji wprowadzających w poszczególne tematy związane z Procesem oraz wiele czasu na dyskusję.

Seminarium otworzyła prof. Ewa Chmielecka wprowadzając pokrótce w jego tematykę i zamierzenia, a także w wiodący temat sesji I – „Co nowego w Procesie Bolońskim?” Sesja ta miała dać odpowiedź na pytanie, czy Proces jest nadal ważnym czynnikiem strategii rozwoju Europejskiej Przestrzeni Szkolnictwa Wyższego – czy też, zważywszy na duże wątpliwości dotyczące jego skuteczności, został przez sygnatariuszy zawieszony? Odpowiedzi na te pytania znalazły się w wystąpieniach dwu referentów, którzy uczestniczyli w konferen-

cji w Erywaniu. Relację z tej konferencji przedstawił prof. Andrzej Kraśniewski z Politechniki Warszawskiej, który uczestniczył w niej z ramienia KRASP. Prace przygotowawcze do niej – prowadzone przez Structural Reform Group BFUG – przedstawił Bartłomiej Banaszak z MNiSW, który współprzewodniczył jej pracom w latach 2012–2015. Na szeroki zakres zadań grupy składały się zagadnienia związane z ramami kwalifikacji, zapewnianiem jakości, uznawalności i przejrzystością. Głównym zadaniem grupy było opracowanie rekomendacji uwzględniających zależności między tymi obszarami i mających na celu spójne wdrażanie narzędzi Procesu. Bardzo ważnymi aspektami prac grupy były zagadnienia o charakterze przekrojowym: zatrudnialność oraz uczenie się przez całe życie. Zagadnienia szczególne, to m.in.:

- właściwe komunikowanie wizji i misji Europejskiego Obszaru Szkolnictwa Wyższego (EOSW);
- autentyczne wdrażanie podejścia do kształcenia opartego na efektach oraz kształcenia zorientowanego na studenta i uwzględnienie tej problematyki w ramach doskonalenia umiejętności dydaktycznych nauczycieli akademickich;
- poprawa jakości monitoringu losów absolwenta, jako elementu wewnętrznego systemu zapewniania jakości oraz źródła informacji o sytuacji absolwentów na rynku pracy dostępnej dla przyszłych studentów i ich rodziców, decydentów, opinii publicznej, a także rozważenie wspólnego podejścia do tego zagadnienia w ramach EOSW;
- włączenie krótkiego cyklu (5 poziomu) do ram kwalifikacji dla EOSW;
- potrzeba nowelizacji wzorca suplementu do dyplomu przy uwzględnieniu m.in. efektów kształcenia i ram kwalifikacji;
- mocniejsze włączenie kwestii zatrudnialności w mechanizmy zapewniania jakości;
- potrzeba przeglądu regulacji pod kątem ich zgodności z Konwencją Lizbońską dotyczącą uznawalności;
- zwiększenie wartości dyplomu studiów pierwszego stopnia na rynku

pracy, m.in. w kontekście dostępu do stanowisk pracy w sektorze publicznym;

- dalsze znoszenie przeszkód formalnych dla uznawania kształcenia wcześniejszego (recognition of prior learning; RPL) i zachęcanie uczelni do wzmacniania ich zdolności w zakresie stosowania RPL.

Komunikat z Erywania wyraźnie podkreśla wolę ministrów, aby kontynuować prace zapoczątkowane podpisaniem Deklaracji Bolońskiej i realizowane w toku działań Procesu. Reforma EHEA nie jest zakończona, zaś szczególną uwagę Komunikat poświęca odpowiedzialności szkół wyższych za wyzwanie społeczne naszych czasów: za podniesienie spójności społecznej, za lepsze umocowanie wartości sprzyjających rozwojowi postaw obywatelskich i innowacyjnych, a poprzez to zapobiegające czynnikom wykluczenia, w tym bezrobociu absolwentów. Jako narzędzie sprzyjające realizacji tych postulatów wymienia się przede wszystkim aktywność uczelni w uczeniu się przez całe życie (Lifelong Learning) oraz wysoką jakość kształcenia zdefiniowaną w kierunku dobrego zaspokajania potrzeb społecznych.

Na konferencji przyjęto nową wersję Europejskich Standardów i wskaźników zapewniania jakości oraz nowy przewodnik użytkownika ECTS. Uznano, że dotychczasowe prace BFUG dobrze służą idei przyszłej automatycznej uznawalności dyplomów wydawanych w obrębie EHEA i powinny być kontynuowane. Konferencja podjęła także decyzję o włączeniu Białorusi do grona uczestników Procesu Bolońskiego, widząc w tym szansę na dokonanie reform szkolnictwa wyższego w tym kraju.

Interesujące dane dotyczące wdrożenia Procesu Bolońskiego przedstawiono w dokumentach towarzyszących Konferencji. Spójrzmy na tabele obrazujące poparcie dla PB w krajach EHEA (źródło: Trends 2015):

Jak, widać odnotować można niewielki wzrost poparcia dla Procesu – w szczególności w krajach takich jak Węgry czy Szwajcaria (b. znaczna zmiana), ale także Niemcy, Francja, Wlk. Brytania. Niewielki spadek po-

parcia odnotowały kraje skandynawskie (z wyjątkiem Danii)

Budzące w Polsce wiele kontrowersji Krajowe Ramy Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego są dobrze oceniane pod kątem ich użyteczności (źródło: Trends 2015).

Polska jest też w czołówce ich wdrożenia (źródło: The European Higher Education Area in 2015: Bologna Process Implementation Report; uropean Commission/EACEA/Eurydice, 2015).

W drugiej części seminarium uczestnicy próbowali ocenić, jak – w 10 lat po Komunikacie z Bergen – wykorzystaliśmy szanse reform, które postulował. Przypomnijmy, że w Bergen postanowiono o wdrożeniu ram kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego z wykorzystaniem tzw. deskryptorów dublińskich oraz o standardach i zasadach zapewniania jakości (opisanych w European Standards and Guidelines for Quality Assurance). W pierwszej sprawie swe opinie przedstawił dr Tomasz Saryusz-Wolski. W wystąpieniu „Wdrożenie ram kwalifikacji – czy spełnione zostały moje oczekiwania?” referent porównywał swe oczekiwania związane z wprowadzeniem ram formułowane w latach 2010–2012 oraz rezultaty ich wdrożenia. Do najważniejszych osiągnięć zaliczył większą przejrzystość krajowego systemu kwalifikacji i edukacji, wyższy poziom zaufania do jakości kwalifikacji nadawanych w Polsce i przypisanego im poziomu Krajowych i Europejskich Ram Kwalifikacji, lepsze i łatwiejsze dopasowanie kwalifikacji do potrzeb rynku pracy i inne. Nie satysfakcjonuje natomiast rozwój innowacyjnych metod nauczania, dla których ramy kwalifikacji są sprawnym narzędziem – mowa tu o kształceniu na bazie problemu (Problem Based Learning), na bazie projektu – (Project Organised Based Learning), prowadzeniu projektów grupowych (Team projects), a także o kształceniu prowadzonym w warunkach wykonywania zadań zawodowych. Za największe przeszkody skutecznego wdrożenia uznał tradycyjny system rozliczania pensum dydaktycznego, bazujący na rozliczaniu godzin nauczania z pominięciem pracy związanej z weryfikacją efektów kształcenia. Tak uprzednio, jak dziś referent uznawał, że wdrożenie systemu edukacji opartego na Polskich Ramach Kwalifikacji ma kluczowe znaczenie dla realizacji strategii uczenia się przez całe życie, a w konsekwencji dla rozwoju społecznego i gospodarczego kraju.

Figure 7: Which statement best describes the situation at your institution? (Q8)

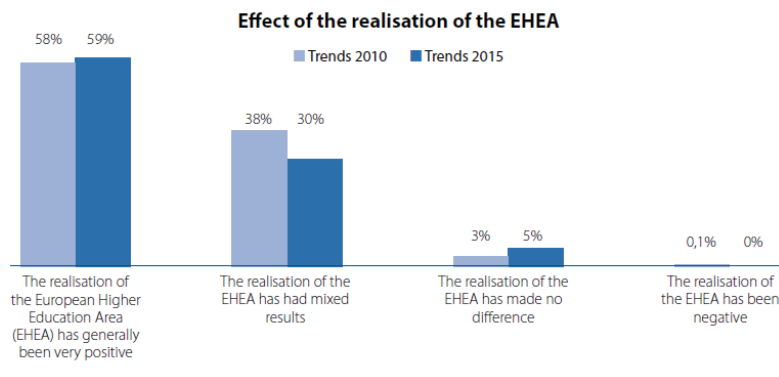
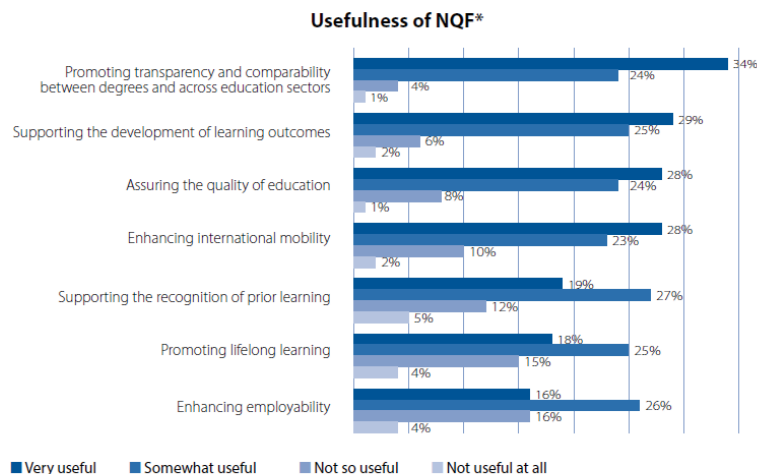
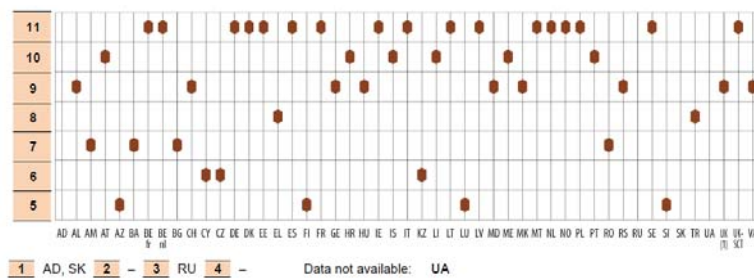


Figure 8: If you do have a NQF (Q59), do you find it useful in relation to the following? (Q59,1)



* Q59.1 was answered exclusively by those 64% of Trends 2015 respondents that stated to have a NQF in Q59

Figure 2.20: Progress in development of national qualifications frameworks according to the 11 steps, 2013/14



Sposób wykorzystania Europejskich Standardów i Wskazówek Zapewniania Jakości (ESG) w tworzeniu polskiego modelu akredytacji analizowała prof. Ewa Chmielecka. Jak wspomniano powyżej, na konferencji w Erywaniu przyjęto nową wersję Europejskich Standardów i wskazówek zapewniania jakości, zmodyfikowaną w stosunku do wersji z 2005 r. Zmiany nie są znaczące – wynikają głównie z wieloletnich doświadczeń w funkcjonowaniu systemów zapewniania jakości w EOSW oraz z wprowadzenia nowych elementów Procesu, takich jak ramy kwalifikacji

dla szkolnictwa wyższego i konieczności używania efektów kształcenia do opisu programów czy orientacja na studenta w procesie kształcenia. Zmieniono też hierarchie niektórych zapisów, stawiając np. autonomię agencji akredytacyjnych, zwłaszcza wobec organów państwa, na pierwszym miejscu na liście ich przymiotów. Bardzo silnie podkreślono w nich także znaczenie nadrzędnego celu działań na rzecz jakości, jakim jest budowa kultury jakości kształcenia w uczelniach – agencje akredytujące winny działać na rzecz kultury jakości, m.in. biorąc pod uwagę potrzebę wspierania uczelni

w doskonaleniu jakości oraz biorąc pod uwagę efektywność działającego w niej wewnętrznego systemu zapewniania jakości. Referentka rozważała, w jaki sposób wytyczne ESG są wprowadzane w Polsce: na pierwszy rzut oka, można bowiem odnieść wrażenie, że w polskim modelu zapewniania jakości funkcje kontrolne dominują nad doskonalącymi, zaś odpowiedzialność za budowanie kultury jakości w dużej mierze przejęły na siebie drobiazgowo zapisy prawa, a nie uczelnie. Polski model akredytacji bazujący na działalności PKA rozwija raczej „kulturę kontroli”, niż kulturę doskonalenia jakości, zaś silna podległość standardów oceny przepisom prawa – w tym rozporządzeniom wykonawczym MNiSW – stawia pod znakiem zapytania autonomiczność działania PKA.

Ostatni mówca – prof. Zbigniew Marciniak, wiceprzewodniczący Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego – skupił się na wzroście biurokratyzacji uczelni spowodowanym wprowadzeniem KRK i systemów zapewniania jakości. Odwoływał się do raportu przygotowanego przez Radę Główną zimą 2015 r. wskazując, że źródłem tych patologii administracyjnych są przede wszystkim przeregulowania prawne dotyczące szkół wyższych, w tym w szczególności przepisy wprowadzające KRK oraz regulujące postępowanie PKA. Jeśli idzie o KRK, to oczekiwana ustawa o zintegrowanym systemie kwalifikacji otworzyłaby pole do uproszczenia i ograniczenia wymagań dotyczących obszarowych efektów kształcenia: były one potrzebne kilka

lat temu, gdy ramy stanowiły nowość dla uczelni – dziś można by je uprościć. Przeniesienie kontroli wypełniania przepisów prawa związanych z jakością kształcenia z PKA do MNiSW, zaś pozostawienie w gestii PKA funkcji doskonalenia jakości – zgodnie z zaleceniami ESG także zmniejszyłoby biurokrację.

Po ożywionej dyskusji, w podsumowaniu seminarium, zebrani uznali, że spotkania eksperckie dotyczące strategicznych zagadnień szkolnictwa wyższego Polski i Europy powinny się odbywać systematycznie, zaś Zakład Polityki Edukacyjnej jest dobrym miejscem ich organizacji.

Ewa Chmielecka

Doktorantka SGH bada Tajwan

Gospodarka oparta na rekinach?



Na Tajwanie produkty z rekinów można znaleźć z sklepach z tradycyjną chińską medycyną. Najczęściej kupowane są suszone płetwy rekina, których cena zależy m.in. od wielkości i jakości. Po namoczeniu i ugotowaniu z płetw przyrządza się specjalną zupę podawaną na wyjątkowe okazje, m.in. wesela. Młodzi Tajwańczycy coraz częściej odchodzą od tego zwyczaju ze względów etycznych i z uwagi na oszustwa (płetwy często się podrabia). Fot. Katarzyna Negacz

Rozmowa z mgr Katarzyną Negacz, doktorantką w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH, która dla swojego projektu badawczego zdobyła grant Narodowego Centrum Nauki w programie Preludium 8.

Dlaczego właśnie taki temat badań?

Od kilku lat interesuję się państwami Azji Wschodniej, a w szczególności Tajwanem. To miejsce ciekawe z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju, którym się zajmuję od 8 lat. Od lat 80. XX w. to szybko rozwijające się państwo zmieniło podejście do środowiska naturalnego i zaczęło dbać o gospodarkę odpadami, ochronę fauny i flory oraz zmniejszyło poziom zanieczyszczenia wód i powietrza. Jedną z tradycji w chińskich społeczeństwach jest spożywanie zupy z płetwy

rekina. Na świecie co roku poławiane jest aż 800 tys. ton rekinów. Na samym Tajwanie w latach 2007–2012 wyłowiono pomiędzy 30 a 50 tys. ton rekinów, co stanowi 7% światowej produkcji i plasuje Tajwan na piątym miejscu po Indonezji, Indiach, Pakistanie i Hiszpanii. Postanowiłam zobaczyć jak wygląda podejście Tajwańczyków do zrównoważonego rozwoju w odniesieniu do tej kwestii.

W trakcie moich badań i podróży do Azji często napotykałam elementy związane z tą tematyką – widziałam film dokumentalny na temat połowu rekinów i pozbawiania ich płetw przez tajwańskich rybaków, czytałam artykuły o płetwach suszonych na dachach w Hongkongu, kiedyś w polskiej restauracji zaoferowano mi danie z rekina. Podczas jednej z rozmów znajoma badaczka zachęciła mnie do zgłębienia tej tematyki.



W jak dużym stopniu połów rekinów ma wpływ na gospodarkę Tajwanu?

Rybołówstwo jest kluczową branżą dla Tajwanu, ze względu na jego położenie geograficzne. Dla Tajwańczyków ryby i owoce morza to część dziedzictwa narodowego. Znanymi potrawami, których musi spróbować każdy odwiedzający są omlet ostrygowy czy grillowana kałamarnica. Dania z samego rekina są zazwyczaj droższe, więc podaje się je na wyjątkowe okazje, przykładowo podczas ślubów.

Czy to znaczy, że rekiny można swobodnie odławiać? Nie obowiązują żadne kwoty?

Niewiele państw na świecie wprowadziło regulacje dotyczące połowów rekinów, więc FAO przyjęło *Plan działań na rzecz ochrony i zarządzania połowami rekinów (Plan of Action for the Conservation and Management of Sharks)* i zwróciło się do członków o przyjęcie odpowiednich aktów prawnych. Tajwan z uwagi na sytuację polityczną nie jest członkiem ONZ, lecz władze postanowiły wprowadzić regulacje i zarządzanie tymi zasobami. Obecnie liczba poławianych rekinów jest kontrolowana. Rybacy muszą również raportować liczbę rekinów złowionych w ramach tzw. przyłowu (czyli podczas pozyski-

wania innych gatunków ryb). Rząd Tajwanu powołał komisję mającą na celu monitorowanie zasobów i ich wykorzystania. Prowadzone są również programy badawcze, aby poznać zachowania rekinów i wpływ połowów na nie. Najważniejsze są jednak programy rządowe, działania edukacyjne i promocyjne wskazujące sposób poławiania. Powszechną praktyką było łowienie rekina, odcinanie płetw, które są cenne i wyrzucanie zwierzęcia z powrotem do morza. Pozbawiony płetw rekin opadał na dno i umierał. Dziś istnieją ściśle regulacje dotyczące tego, jak należy łowić rekiny. Problemem pozostaje szara strefa i czarny rynek.

Czy Tajwan wykorzystuje połów rekinów w wymianie handlowej?

Tajwan jest zarówno importem, jak i eksportem rekinów do Azji i Europy, choć nie są to najważniejsze produkty. Główne towary eksportowe to cytrusy i elektronika.

W jakich innych branżach wykorzystuje się rekiny, a raczej w jaki sposób się je wykorzystuje?

Tradycyjnie rekiny wykorzystuje się w gastronomii. Poza zupą można z nich robić inne potrawy, mogą być składnikami sushi lub przekąsek – suszonych płatów ryb. Rekiny podaje się w curry, grillowane, w formie kebabów, steków, a nawet kanapek. Są nawet przepisy na rekina w tacos. Poza gastronomią wykorzystywane są także w przemyśle farmaceutycznym. Produkty z rekinów są używane w wielu branżach. Do najczęściej spotykanych należą: wędzone mięso, olej z wątroby rekina, jego płetwy czy skóra. Poza tradycyjnym wykorzystaniem kulinarnym, wnętrzności rekinów i ich szkielet wykorzystuje się do produkcji leków i suplementów diety, a szczęki w rękodziele. Coraz częściej spotykana jest turystyka związana z rekinami – są miejsca, w których można oglądać rekiny lub z nimi nurkować. To jeden ze zrównoważonych sposobów wykorzystania tego zasobu i promocji środowiska naturalnego wyspy.

Projekt badawczy dotyczy też relacji między ochroną środowiska a rozwojem gospodarczym. Co rekiny mają z tym wspólnego?

Rekiny jako drapieżniki odgrywają kluczową rolę w zachowaniu równowagi w ekosystemie oceanów. Pośrednio i bezpośrednio wpływają na inne gatunki ryb, na które polują, eliminując z populacji osobniki chore lub stare. Brak skutecznej kontroli i nadmierne połowy powodują, że wiele z ponad 400 gatunków rekina jest obecnie zagrożonych wyginięciem. Podejmowane są inicjatywy międzynarodowe mające na celu ochronę rekinów, ale często okazują się one niestety nieskuteczne. Z drugiej strony, w wielu społeczeństwach istnieje tradycja spożywania rekina. Ich przedstawiciele mają prawo do poszanowania ich kultury i zwyczajów. Wyzwaniem jest więc pogodzenie ochrony zasobów morskich, w tym wypadku rekinów, oraz dziedzictwa kulturowego. Co ciekawe, dbałość o oba te elementy należy do koncepcji zrównoważonego rozwoju. Trzeba więc znaleźć takie rozwiązanie, które będzie korzystne zarówno dla ludzi, jak i zwierząt.

Marcin Poznań

Projekt badawczy „Prawna ochrona środowiska przyrodniczego a rozwój gospodarczy. Działalność gospodarcza związana z rekinami na Tajwanie (Republice Chińskiej)” realizowany jest dzięki finansowaniu z Narodowego Centrum Nauki. Projekt uzyskał grant w konkursie Preludium 8.

Środki na Badania Młodych Naukowców dla doktorantów

2 czerwca Samorząd Doktorantów zorganizował spotkanie informacyjne poświęcone Badaniom Młodych Naukowców (BMN). Zgromadziło ono wielu doktorantów zainteresowanych możliwościami finansowania prac związanych z przygotowaniem doktoratu i rozwojem naukowym młodych badaczy stwarzanymi przez BMN. W spotkaniu wziął udział prorektor SGH ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Marek Gruszczyński. Na pytania doktorantów odpowiadali także: wicekanclerz Ewa Wierzbowska, wicekwestor Iwona Bukat, kierownik Działu Nauki Edyta Brodowicz oraz pracownicy poszczególnych kolegiów odpowiedzialni za BMN, tj.: z Kolegium Analiz Ekonomicznych – Ewa Dernałowicz, z Kolegium Gospodarki Światowej – Elżbieta Włodyka, z Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie – Renata Stachowicz, z Kolegium Zarządzania i Finansów – Marcin Jakubiak, z Kolegium Ekonomiczno-Społecznego – Bożena Grucza. Osoby te z pewnością odpowiedzą na każde pytanie doktorantów dotyczące BMN i pomogą przygotować kompletny wniosek.

BMN to środki przeznaczone na finansowanie badań naukowych lub prac rozwojowych lub prac z nimi związanych, służących rozwojowi młodych naukowców oraz uczestników studiów doktoranckich. Zasady podziału, wydatkowania i rozliczania dotacji określa *Zarządzenie Rektora SGH nr 25 z dnia 14 kwietnia 2015 r. w sprawie Zasad podziału, wydatkowania i rozliczania dotacji na finansowanie działalności statutowej w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie* wraz z załącznikami. Co ważne, środki te dostępne są dla wszystkich uczestników studiów doktoranckich, **bez względu na wiek**. Ograniczenie to dotyczy jedynie młodych pracowników naukowych i wiąże się z granicą 35 lat¹. Pamiętać należy, iż każde kolegium inaczej przeprowadza konkursy na te środki, w związku z czym, zarówno zasady, procedury, jak i terminy ich przyznawania mogą się nieco różnić.

Ze środków tych finansować można nie tylko zakup książek (po wcześniejszym skonsultowaniu zakupów z Biblioteką) czy wyjazdy na konferencje i seminaria, ale również kwrendy zagraniczne (możliwe jest sfinansowanie m.in. przelotów i hoteli), w pewnych sytuacjach opłaty członkowskie w różnego rodzaju stowarzyszeniach, prenumeraty czasopism, specjalistyczne szkolenia (np. z programów statystycznych), tłumaczenia artykułów, opłaty za publikacje artykułów w czasopismach, opłaty za recenzje, badania marketingowe, zakup baz danych itp. Trzeba jednakże pamiętać, iż zakupione na potrzeby badania środki trwałe, jak książki, przechodzą na własność kolegiów. Ponadto należy mieć na uwadze, iż częściej finansowane są wyjazdy na konferencje, podczas których prezentujemy referaty czy poster, niż na konferencje, w których tylko bierzemy udział.

Od 2015 roku w ramach BMN **nie jest możliwe finansowanie kosztów wynagrodzeń kierowników badania oraz osób zaangażowanych w projekt, będących pracownikami SGH**. Pozostałe osoby, jak np. ankieterzy czy tłumacze, mogą otrzymywać wynagrodzenie, zazwyczaj na podstawie stosownych umów. Szczegółowy zakres kwalifikowalnych kosztów znajduje się w załączniku do *Zarządzenia Rektora nr 25*. Z reguły BMN przyznawany jest na jeden rok, jednakże

w uzasadnionych przypadkach istnieje możliwość przedłużenia okresu wykorzystania przyznanych środków. Istnieje także możliwość modyfikacji kosztorysu projektu.



Marta Dobrzycka, Daniel Wieteski

¹Od roku 2015 wprowadzono nową definicję młodego naukowca, która w szczególnych sytuacjach pozwala do tego grona zaliczać osoby, które nie ukończyły 37 roku życia, przy czym statusu młodego naukowca nie traci się z dniem urodzin (jak to było dotychczas), ale 31 grudnia roku, w którym ukończono 35 rok życia, uwzględniając możliwość wydłużenia tego okresu. Aktualna definicja młodego naukowca brzmi: „*Młody Naukowiec [oznacza] osobę prowadzącą działalność badawczo-rozwojową, która w roku ubiegania się o przyznanie środków finansowych na naukę kończy nie więcej niż 35 lat; jeżeli osoba ta przebywała na urlopie macierzyńskim, urlopie na warunkach urlopu macierzyńskiego, dodatkowym urlopie macierzyńskiego, dodatkowym urlopie na warunkach urlopu macierzyńskiego, urlopie ojcowskim, urlopie rodzicielskim lub urlopie wychowawczym, udzielonych na zasadach określonych w przepisach Kodeksu pracy albo pobierała zasiłek chorobowy lub świadczenia rehabilitacyjne w związku z niezdolnością do pracy, w tym spowodowaną chorobą wymagającą rehabilitacji leczniczej to może się ubiegać o środki finansowe na naukę po ukończeniu 35 roku życia przez okres odpowiadający czasowi przebywania na tych urloпах albo okresowi pobierania tego zasiłku lub świadczenia, jednakże okresy te nie mogą łącznie przekroczyć dwóch lat*”. – Ustawa o zasadach finansowania nauki z 15 stycznia 2015 r.

Ogólnopolska Konferencja Naukowa z cyklu „Przedsiębiorczość”: 11–13 maja 2015 r.

O nowy ład finansowy w Polsce. Rekomendacje dla animatorów życia gospodarczego

W dniach 11–13 maja 2015 r. w Mikołajkach, w pięknej scenerii mazurskich jezior, odbyła się po raz jedenasty Ogólnopolska Konferencja Naukowa pod tytułem „O nowy ład finansowy w Polsce. Rekomendacje dla animatorów życia gospodarczego”. Konferencję uroczyście otwartą przez prof. dr. hab. Janusza Ostaszewskiego zaszczylicili swoim udziałem rektor SGH, prof. dr. hab. Tomasz Szapiro, dziekan KZiF SGH, prof. dr. hab. Ryszard Bartkowiak, Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich, oraz liczne grono prominentnych referentów, uczestników i sponsorów reprezentujących 14 środowisk naukowych w Polsce.



Konferencja stała się okazją do obchodów jubileuszu pięćdziesięciolecia pracy zawodowej prof. dr. hab. Ireny Olchowicz, do podkreślenia Jej wybitnego dorobku naukowego w zakresie rachunkowości oraz zaznaczenia Jej udziału w edukacji wielu generacji studentów i pracowników naukowych.

Na spotkaniu, w ramach pięciu paneli tematycznych, dokonano przeglądu najbardziej interesujących zagadnień aktualnej problematyki finansowej. Wystąpieniom, o ile czas na to pozwalał, towarzyszyła ożywiona dyskusja, podkreślająca wysoką rangę i dużą wagę poruszanych problemów we współczesnej gospodarce.

Część naukową konferencji rozpoczęła prezentacja prof. dr. hab. Małgorzaty Iwanicz-Drozdowskiej, reprezentującej Instytut Finansów KZiF SGH, która kieruje pracami zespołu zajmującego się systematyzacją i oceną kosztów narzędzi po-



mocowych w sektorze bankowym Unii Europejskiej. Kolejnym mówcą był dr Marcin Liberacki, który zwrócił uwagę na dwa reprezentatywne instrumenty w zakresie obligacji contingent convertibles (warunkowo zamienne), tzw. CoCos oraz obligacje typu bail-in, podkreślając wyzwanie wypracowania uniwersalnych modeli wyceny i oceny ryzyka inwestycji w te instrumenty. Z kolei Krzysztof Pietraszkiewicz wskazał na problemy sektora bankowego w Polsce, takie jak restrukturyzacja SKOK-ów, czy kredytów mieszkaniowych udzielanych w walutach obcych. Dyskusję na temat sektora bankowego zamknęła prezentacja dr. hab. Waldemara Rogowskiego, prof. SGH, który naświetlił aktualną sytuację na rynku kredytowym w Polsce, co pozwoliło ocenić rzeczywisty wymiar problemu kredytów walutowych.

Drugi panel zatytułowany *W kierunku pożądaných zmian w analizie finansowej, zarządzaniu finansami i innowacyjności przedsiębiorstw* prowadzony przez prof. dr. hab. Janusza Ostaszewskiego zakończył pierwszy dzień konferencji. Jego uczestnicy mieli okazję zaprezentować pięć referatów.

Prof. Janusz Ostaszewski podjął temat kapitału obrotowego netto (KON) w przedsiębiorstwie oraz metod jego pomiaru. Podkreślając rolę KON zaprezentował uczestnikom konferencji pięć opracowanych przez siebie wskaźników wspomagających jego analizę. Dr Piotr Russel poruszył kwestię wpływu zmian przepisów prawa na rozwój leasingu konsumenckiego w Polsce, oceniając zaproponowane zmiany jako krok w dobrym kierunku. Dr hab. Katarzyna Kreczmańska-Gigoł, poruszając temat *Istota i uwarunkowania płynności strukturalnej* zaprezentowała autorskie wskaźniki pomiaru płynności strukturalnej, które mogą być stosowane do monitorowania zdolności płatniczej przedsiębiorstwa. Dr Monika Pasternak-Malicka poruszyła problem bezrobocia wśród młodych osób, jako czynnik wpływający na zatrudnienie w tzw. szarej strefie, wskazując tym samym na szerokie spektrum negatywnych skutków dla społeczeństw, których zjawisko to dotyka. Panel zakończyło

wystąpienie doc. dr. Andrzeja Łączaka: przedstawił wyniki badań dotyczące efektywności wykorzystania funduszy UE na innowacje, wskazując, że pozycja innowacyjna polskiej gospodarki jest oceniana najniżej od czasów wstąpienia Polski do Wspólnoty Europejskiej.

Drugi dzień Konferencji otworzyła prof. dr hab. Anna Karmańska. W swoim wystąpieniu pt. *Standaryzacja wartości godziwej jako wyraz wprowadzenia ładu w języku ekonomii, finansów, zarządzania i rachunkowości* prof. A. Karmańska nakreśliła ramy instytucjonalne oraz praktyczne aplikacje tego podejścia po ostatnim, globalnym kryzysie. Prezentacja ta wywołała ożywioną dyskusję, w której sformulowano szereg problemów badawczych.

Wystąpienie Magdaleny Walczak (pt. *Marketing mix w świetle neuroekonomii, jako przykład praktycznego wykorzystania badań neuroekonomicznych*) skoncentrowane było na praktycznym wykorzystaniu neuroekonomii w badaniach marketingowych. Prof. dr hab. Michał Wrzesiński w referacie pt. *Strategie inwestycyjne oparte na mnożnikach rynkowych na GPW w Warszawie w latach 2010–2013*, zademonstrował wyniki drobiazgowych i przekrojowych badań empirycznych nad wykorzystaniem mnożników wyceny i innych parametrów finansowych notowanych na GPW przedsiębiorstw. Dr hab. Eryk Łon, prof. Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, odwołując się do swojego artykułu pt. *Cykl prezydencki w USA a zmiany indeksów giełdowych*, zwrócił uwagę na rzadko opisywany w literaturze fenomen powiązań pomiędzy cyklicznością w wyborach prezydenckich a koniunkturą na rynkach giełdowych. Dr hab. Rafał Tuzimek mówił nt. *Czynniki behawioralne a decyzje zarządcze i inwestycyjne na publicznym rynku kapitałowym*. Podsumował dorobek oraz praktyczne implikacje wykorzystania finansów behawioralnych do kształtowania elementów ładu korporacyjnego w spółkach notowanych na publicznym rynku papierów wartościowych. Bardzo interesujące treści i rozwiązania o dużych walorach aplikacyjnych przedstawił dr Piotr Wiśniewski (*Inteligentna beta jako nowa strategia inwestycyjna państwowych funduszy majątkowych*). Pokazał przesłanki wciąż ograniczonego stosowania zaawansowanych portfeli referencyjnych przez segment alternatywnych inwestorów instytucjonalnych.

Wielowątkowe debaty kontynuowano podczas czwartego panelu, który był zatytułowany: „Dyscyplina fiskalna a stabilność finansowa”. Podczas panelu z referatami wystąpiło sześciu prelegentów:

- dr Elżbieta Malinowska-Misiąg (*Kryzys a konsolidacja fiskalna w Polsce*) przedstawiła planowane i zrealizowane działania mające na celu zmniejszenie deficytu budżetowego i państwowego długu publicznego, obejmujące w szczególności wprowadzenie reguł wydatkowych oraz zmiany w systemie ubezpieczeń społecznych,
- prof. dr hab. Wiesława Ziółkowska (*Kontrowersje wokół długu sektora general government w krajach Europy Środkowej i Wschodniej w kontekście ostatniego kryzysu*) przeanalizowała najważniejsze wskaźniki makroekonomiczne badanych krajów w latach 1995–2013, zauważając, że w ostatnich latach nastąpiło osłabienie automatycznych stabilizatorów koniunktury poprzez zmniejszanie progresji podatkowej i rosnący udział wydatków sztywnych,
- dr hab. Magdalena Knapieńska (*Problemy finansowania polityki rynku pracy w Polsce i krajach Unii Europejskiej*) skupiła się na finansowaniu i wydatkach Funduszu Pracy,

ze szczególnym uwzględnieniem wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu,

- dr hab. Jolanta Ciak (*O potrzebie powołania rady fiskalnej w Polsce*) przedstawiła zależności między działalnością rad fiskalnych w poszczególnych krajach a wysokością deficytu i długu publicznego,
 - dr Lech Jańczuk (*Planowanie budżetowe w jednostkach samorządu terytorialnego*) zanalizował ewolucję wprowadzanych rozwiązań dotyczących JST,
 - Barbara Pączek (*Czynniki demograficzne w analizie stabilności fiskalnej*) zaprezentowała założenia metodologii badania stabilności fiskalnej oraz ewolucję wskaźników stabilności fiskalnej w czasie, podkreślając, że ich wartości determinowane są przez koszty związane ze starzeniem się społeczeństwa oraz sytuację finansów publicznych.
- Piąty panel, zamykający drugi dzień konferencji, dotyczył kierunków zmian w zakresie opodatkowania przedsiębiorstwa. Przewodniczył mu dr hab. Marcin Jamróży. Podczas obrad zaprezentowano trzy referaty:
- dr hab. Marcin Jamróży (*Motywy podatkowe bezpośrednich inwestycji zagranicznych polskich przedsiębiorców*) przywołał wyniki dokonanych w 2013 roku badań własnych. Aspekt podatkowy dla większości przedsiębiorców okazał się nie determinować decyzji dotyczącej prowadzenia BIZ,
 - Piotr Kwapien (*Sukcesja firm rodzinnych i nieruchomości w świetle polskiego prawa podatkowego*) postulował zmiany w przepisach, m.in. utworzenie instytucji fundacji rodzinnej, zaliczenie jednoosobowej działalności gospodarczej do masy spadkowej, zlikwidowanie podatku od spadków i darowizn w I i II grupie,
 - Magdalena Walczak (*Polski system podatkowy w kontekście zasad podatkowych Smitha* (współautor: mgr Anna Pączkowska) pokazała na wybranych przykładach, że nie można twierdzić, że klasyczne zasady podatkowe są spełnione przez polski system podatkowy.

Wystąpienia sprowokowały żywą dyskusję, tak bezpośrednio w trakcie trwania poszczególnych paneli, jak i po ich zakończeniu. Dały one bowiem asumpt do żywych polemik, wymiany myśli i przedstawienia własnych poglądów i refleksji, także na sali bankietowej.

Konferencja bez wątpienia pozostanie na długo w pamięci jej uczestników. Warto podkreślić, że zaowocowała wydaniem monografii naukowej pt. *O nowy ład finansowy w Polsce. Rekomendacje dla animatorów życia gospodarczego*, która jest podsumowaniem treści prezentowanych podczas tegorocznego spotkania.

Ostatni dzień spotkania został poświęcony na podsumowanie i prezentację wniosków pokonferencyjnych. Wnioski przyjęły formę z jednej strony sprawozdania z dwóch dni burzliwych obrad plenarnych, z drugiej – próby wytyczenia nowych interesujących obszarów badawczych. Zostaną one opublikowane w Zeszytach Naukowym „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów” SGH. Oficjalnego zamknięcia konferencji dokonał profesor Ostaszewski, wyrażając jednocześnie nadzieję, że piękna i owocna tradycja corocznych spotkań polskiego środowiska naukowego będzie kultywowana. Należy mieć ufnosć, że za rok znów będziemy mogli się spotkać i wymienić poglądami na najbardziej nurtujące pytania i problemy nauk o finansach.

**Magdalena Walczak, Szymon Gruszeński,
Instytut Finansów KZiF**

Is the Business English We Teach Fit for Purpose?

W sobotę 23 maja 2015 w Gmachu C Szkoły Głównej Handlowej odbyła się konferencja pt. „IS THE BUSINESS ENGLISH WE TEACH FIT FOR PURPOSE?” Organizatorem konferencji było Centrum Nauki Języków Obcych SGH przy współpracy z wydawnictwem Cambridge University Press. W konferencji wzięli udział goście z uczelni z całej Polski.

Cel konferencji był jasno sprecyzowany. Chcieliśmy nie tylko pokazać naszym koleżankom i kolegom z całego kraju w jaki sposób uczymy biznesowego języka angielskiego, ale chcieliśmy poznać też opinię „drugiej strony”, czyli pracodawców. To właśnie oni decydują o zatrudnianiu naszych absolwentów i to oni doskonale wiedzą jakich umiejętności im brakuje. Z tego względu, w gronie naszych prelegentów oraz panelistów znaleźli się m.in. wykładowcy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, przedstawiciele pracodawców, reprezentanci naszego partnera – czyli Cambridge University Press oraz wykładowcy Business English z Centrum Nauki Języków Obcych SGH.

Konferencję otworzył prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Marek Gruszczyński, który wyraził ogromne uznanie dla pracy Centrum oraz dla inicjatywy zorganizowania konferencji.

Pierwszym prelegentem był dr Stanisław Macioł z Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, który zaprezentował wynik badania poświęconego kompetencjom i kwalifikacjom poszukiwanym przez pracodawców u wchodzących na rynek pracy absolwentów szkół wyższych. Badanie to zostało opracowane przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, Amerykańską Izbę Handlową w Polsce i EY. Z badań wynika, że na rynku pracy oprócz tzw. „twardej wiedzy” liczą się również umiejętności miękkie absolwentów.

Temat kontynuowany był przez dr. hab. Tomasza Berenta z Kolegium Gospodarki Światowej, który w niezwykle barwny sposób opowiedział o swoich własnych doświadczeniach związanych z nauką języków obcych.

Rola języka angielskiego w świecie biznesu została szczegółowo omówiona podczas panelu dyskusyjnego, w którym udział wzięli przedstawiciele świata pracodawców. Przykłady wyjęte prosto z życia wywołały ogromne zainteresowanie zgromadzonych gości. Okazuje się bowiem, że nawet studenci doskonale znający język angielski mogą mieć problemy z odnalezieniem się w rzeczywistości biznesowej i w sytuacjach zawodowych.

Najlepszym ćwiczeniem jest więc zapoznanie studentów z różnego rodzaju zadaniami, które mogą ich czekać w miejscu pracy. Zadania te mogą być bardzo różne i w większości przypadków zależą od zajmowanego stanowiska. Różne też są metody sprawdzania umiejętności językowych kandydatów. W większości przypadków nie obywa się bez tradycyjnych testów i rozmowy, jednak coraz częściej występują takie formy jak tłumaczenie tekstu, napisanie pisma oficjalnego, studium przypadku (case study), gry oraz symulacje sytuacji rzeczywistych.

Zdaniem pracodawców lektorzy prowadzący zajęcia z zakresu Business English powinni przygotowywać stu-

dentów do radzenia sobie w tzw. sytuacjach „bytowych”, do których należą m.in. nieformalne spotkania biznesowe, gdzie ogromną rolę odgrywa tzw. small talk, czyli luźna rozmowa na tematy niekoniecznie związane z biznesem. Dodatkowo absolwenci powinni dysponować umiejętnościami komunikacji w języku angielskim za pomocą nowoczesnych technologii informatycznych (skype, chat itp.). Nie można też zapominać o konieczności uwzględniania różnic kulturowych wynikających z pracy w międzynarodowym środowisku.

Wystąpienie przedstawicielki Cambridge University Press (Gabrielli Hirthe) poświęcone było również umiejętnościom, jakimi powinni dysponować studenci wchodzący na rynek pracy oraz językowi angielskiemu jako narzędziu komunikacji w międzynarodowym środowisku pracy. Podkreślona została potrzeba zachowania elastyczności w stale zmieniającym się świecie biznesu, dlatego też między innymi podczas zajęć ze studentami powinno się doskonalić umiejętności rozwiązywania problemów specyficznych dla przyszłego miejsca pracy. Sytuacje te powinny być jak najbardziej dostosowane do rzeczywistości. Podczas prezentacji dużo uwagi poświęcono roli kultury i różnic kulturowych w pracy w organizacji działającej na rynkach międzynarodowych.

Kolejne dwie prezentacje wygłoszone zostały przez pracowników CNJO. Pierwsza z nich – autorstwa Kevina Essex – poświęcona była kwestiom związanym z koniecznością używania języka formalnego w niektórych sytuacjach biznesowych. Tworzenie poprawnych struktur formalnych przysparza czasami studentom wiele trudności, stąd też ważne jest, aby uczyć języka biznesowego poświęcić też czas na kształcenie tej umiejętności. Druga, Agnieszki Mikołajewskiej, dotyczyła coachingu jako metody nauczania języków obcych. A. Mikołajewska zwróciła uwagę na to, że narzędzia i metody coachingowe sprawdzają się w nauczaniu języka, ponieważ język jest świetnym narzędziem wspierania rozwoju osobistego. Można więc zastosować podejście coachingowe wspierając rozwój w obszarach takich, jak umiejętności interpersonalne, efektywna komunikacja, zarządzanie konfliktem, podawanie informacji zwrotnej, motywacja, praca w zespole. Temat tej prezentacji był o tyle ważny, że właśnie podejście coachingowe spotyka się z coraz większym zainteresowaniem na rynku firm zajmujących się nauczaniem języków obcych.

Liczba zgromadzonych gości oraz ożywiona dyskusja podczas konferencji, jak również bardzo pozytywny odbiór konferencji przez uczestników świadczą o tym, że istnieje potrzeba organizacji tego typu spotkań. Dobrym pomysłem byłoby stworzenie platformy wymiany doświadczeń pomiędzy lektorami i wykładowcami różnych uczelni na temat metod nauczania oraz pomiędzy pracodawcami, a uczelniami na temat wymagań rynku pracy. Również w przyszłości Centrum Nauki Języków Obcych planuje kontynuację cyklu konferencji – oczywiście tematyka konferencji może zostać poszerzona o pozostałe języki oferowane przez Centrum.

Anna Grabiec i Ewa Pobierzyn



Tanecznym krokiem w nowe 10-lecie z Zespołem Pieśni i Tańca SGH



Fot. ZPiT SGH



Wachlarz sukcesów Teatru SGH





Kolejny sezon chóralny za nami



Fot. Chór SGH

Dni Sportu 2015





Międzynarodowa konferencja naukowa „EuInteg”

14 i 15 maja 2015 roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja naukowa pt.: „Facing the Challenges in European Union. Re-thinking of EU Education and Research for Smart and Inclusive Growth – EuInteg”.

Organizatorem konferencji było Polskie Stowarzyszenie Badań Wspólnoty Europejskiej (PECSA) we współpracy ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie (Katedrą Unii Europejskiej im. Jeana Monneta i Katedrą Administracji Publicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH), Uniwersytetem Warszawskim (Centrum Europejskim i Instytutem Stosunków Międzynarodowych UW) i Uniwersytetem Gdańskim (Ośrodkiem Badań Integracji Europejskiej Wydziału Ekonomicznego UG) przy wsparciu Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej (ECSA-World), Europejskiej Akademii Dyplomacji (EAD) i Fundacji Konrada Adenauera (KAS). Konferencja EuInteg była realizowana w ramach działania Jean Monnet Information Project „Policy Debate with Academic World” Programu Erasmus+ Komisji Europejskiej. Projekt był także współfinansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2015”. Jednocześnie konferencja wpisała się w obchody 25. rocznicy utworzenia Stowarzyszenia PECSA.

Konferencja została objęta wysokim patronatem Parlamentu Europejskiego, a także patronatem honorowym Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, Ministerstwa Gospodarki oraz Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju. Ponadto patronatu wydarzeniu udzieliły Związek Banków Polskich i Stowarzyszenie Top 500 Innovators.

Dyskusja o przyszłości Europy

Konferencja zgromadziła ponad 200 gości. Obrady otworzyli przewodnicząca PECSA prof. dr hab. Ewa Latoszek oraz rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro. Wykład wprowadzający wygłosili: gość specjalny prof. dr hab. Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii Parlamentu Europejskiego, były przewodniczący Parlamentu Europejskiego, były premier RP, a także prof. dr Enrique Banus, przewodniczący ECSA-World oraz prof. dr hab. Lena Kolarska Bobińska, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego i prof. dr hab. Jerzy W. Pietrewicz, wiceminister Gospodarki. Profesor Buzek w swoim wystąpieniu podkreślił, że w Unii Europejskiej istnieją ogromne różnice, jeżeli chodzi o poziom innowacyjności. W związku z tym najważniejszym celem Unii Europejskiej powinno być wyrównanie poziomu innowacyjności jej regionów, a także zwiększenie przepływu wiedzy w UE.

W czasie dwóch dni obrad odbyło się 10 paneli, w których wzięło udział ponad 60 panelistów i moderatorów. Wśród nich byli m.in.: prof. dr hab. Danuta Hübner (europoseł, była komisarz ds. regionów), dr Janusz Lewandowski (europoseł, były komisarz ds. budżetu), dr Jacek Saryusz-Wolski (europoseł, wiceprzewodniczący Europejskiej Partii Ludowej), Bożena Lublińska-Kasprzak (prezes PARP), prof. dr hab. Alojzy Z. Nowak (prorektor UW ds. badań naukowych i współpracy), dr Andrzej Raczek (członek Zarządu NBP), Krzysztof Pietraszkiewicz (prezes Stowarzyszenia Banków Polskich), Serguei Ouattara

(prezes Polsko-Afrykańskiej Izby Gospodarczej), prof. Willem Molle (Uniwersytet Erazma w Rotterdamie), prof. Roman Petrov (ESCA-Ukraina), prof. Martin Holland (ECSA-Nowa Zelandia), prof. Laszlo Csaba (Uniwersytet w Budapeszcie), prof. dr hab. Edward Halizak (dyrektor ISM UW). Prof. D. Hübner zwróciła uwagę, że współczesna Europa potrzebuje zdecydowanych działań, zwłaszcza w obszarze inwestycji, a każde pokolenie Europejczyków ma prawo do swojej wizji i narracji Europy. Zaś zdaniem dr. J. Lewandowskiego Europa, która kiedyś uważała, że należy nauczać innych, teraz sama musi się uczyć. Były komisarz w wątpliwość poddał pogląd, że Unia Europejska jest wciąż globalnym graczem i odbiciem panujących na kontynencie nastrojów. Pogląd ten podzielił dr. J. Saryusz-Wolski, który podkreślił ponadto, że Unia zawodzi w swojej pierwotnej misji, jaką jest utrzymanie pokoju. Zdaniem jest bowiem myślenie, że nastąpił „koniec historii”, koniec konfliktów zbrojnych. Zupełnie odmienny pogląd zaprezentował z kolei prof. L. Csaba, według którego Unia Europejska wcale nie znajduje się w kryzysie. Rozważania te dały wstęp do gorącej dyskusji na temat przyszłości UE, w której w dużej mierze skoncentrowano się na gospodarce, edukacji oraz kwestiach społecznych i zgodnie przyznano, że Unii niezbędne jest innowacyjne podejście w każdym z tych obszarów. W dyskusji wzięli udział także młodzi europejści, jak również przedstawiciele organizacji pozarządowych i dziennikarze. Dyskusję można było śledzić na żywo przez stronę internetową konferencji, zaś sam jej zapis zostanie już wkrótce udostępniony w postaci plików video. Wynikiem prowadzonych debat i dyskusji będzie publikacja, badająca wyzwania gospodarcze, społeczne, polityczne oraz naukowo-edukacyjne UE w najbliższych latach.

Spotkanie ECSA World i PECSA

Drugiego dnia konferencji, po zakończeniu jej głównych obrad, miało miejsce spotkanie przedstawicieli Polskiego Stowarzyszenia Badań Wspólnoty Europejskiej z członkami Zarządu ECSA-World (European Community Studies Association) oraz przewodniczącymi oddziałów krajowych ECSA z Gruzji, Mołdawii, Rumunii, Włoch, Ukrainy, Holandii, Łotwy. Przedmiotem rozmów była dalsza współpraca w ramach sieci ECSA, organizacja kolejnej konferencji na temat wyzwań, przed jakimi staje Unia Europejska i rozwój studiów europejskich oraz promocja młodych członków ECSA-World i PECSA.

Zespół EuInteg

Pomysłodawcą konferencji była przewodnicząca PECSA, prof. dr hab. Ewa Latoszek, kierownik Katedry Unii Europejskiej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH. Trzon komitetu organizacyjnego EuInteg, stanowili: dr Marta Pachocka, dr Agnieszka Kłos, mgr Marta Dobrzycka, mgr Tomasz Kapturkiewicz, dr Jan Misiuna, mgr Ewa Osuch-Rak, dr hab. Magdalena Proceck, mgr Anna Romiszewska, dr Aleksandra Szczerbak-Zawada, przy wsparciu: dr Artura Adamczyka, dr Aleksandry Borowicz, mgr Patrycji Bytner, mgr Angeliki Chomickiej, mgr Piotra Gozdowskiego, dr Macieja Krzemińskiego, dr Graira Magakiana, dr Moniki Magakian, dr Krzysztofa Maryla, mgr Anny Masłoń-Oracz, Michała Wilkosza, JASON Worlledge'a, mgr Karoliny Wójcickiej, dr Kamila Zajackowskiego.

Marta Dobrzycka, Michał Budziński



Rzecznictwo Polska
Ministerstwa
Spraw Zagranicznych

Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Programu Erasmus+, a także przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach konkursu „Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2015”.



Erasmus+

Relacja z konferencji naukowej

Zarządzanie przedsiębiorstwem rodzinnym

W dniach 12–13 maja br. w Gdańsku-Jelitkowie odbyła się konferencja nt. „Zarządzanie przedsiębiorstwem rodzinnym – koncepcje i problemy”, zorganizowana przez Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego we współpracy z Pomorską Izbą Rzemieślniczą Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Konferencja stanowiła forum dialogu naukowców zajmujących się tematyką firm rodzinnych z przedsiębiorcami oraz przedstawicielami instytucji otoczenia biznesu i była okazją do wymiany poglądów na temat przyszłych kierunków badań naukowych.

Konferencja rozpoczęła się od powitania gości przez prof. Jana Klimka – kierownika Zakładu Przedsiębiorstwa Rodzinnego i dyrektora Instytutu Przedsiębiorstwa. Podkreślił on, że rola przedsiębiorczości rodzinnej w gospodarce została dostrzeżona m.in. przez Komisję Europejską. W Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym właśnie trwają prace nad opinią ws. firm rodzinnych. We wrześniu dokument zostanie przedłożony do dyskusji na sesji plenarnej. Następnie uczestników konferencji powitał prof. Gabriel Główska, prodiakan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, który powiedział m.in., że docenia aktywność naukową ZPR na rzecz firm rodzinnych i zawsze chętnie wspiera oraz bierze udział w tego typu inicjatywach. W imieniu partnera konferencji gości powitał Dariusz Gobis – dyrektor Izby Rzemieślniczej MŚP, który zwrócił uwagę na znaczenie family business w gospodarce światowej, podkreślając że około 40% członków Izby reprezentuje właśnie firmy rodzinne.

Kolejnym punktem w programie konferencji było wystąpienie profesora Klimka, który wygłosił referat pt. *Uwarunkowania procesu zarządzania przedsiębiorstwem rodzinnym*, w którym przedstawił perspektywy funkcjonowania firm rodzinnych w kontekście krajowym oraz globalnym, a także zaprezentował dorobek najważniejszych ośrodków na świecie zajmujących się tematyką firm rodzinnych. Następnie głos zabrał prof. Krzysztof Safin z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu. Profesor Safin mówił na temat potencjału sukcesyjnego polskich przedsiębiorstw rodzinnych. Temat ten jest ważny, gdyż zdecydowana większość polskich firm



stoi właśnie przed najważniejszym wyzwaniem, jakim jest przekazanie sterów w firmie rodzinnej.

W trzeciej części konferencji poruszony był temat strategii marki rodzinnej. Jako pierwszy wygłosił referat dr inż. Jacek Lipiec. Następnie o marce oraz o rozwoju firmy Base Group – specjalizującej się w spawaniu – mówiła jej właścicielka i zarazem prezes Barbara Sergot-Gołędzinowska. Nazwa tej firmy stanowi akronim od imienia oraz nazwiska właścicielki. Warto podkreślić, że firma była wielokrotnie nagradzana za swoją innowacyjność, którą nieustannie podwyższała dzięki wykorzystaniu funduszy europejskich. W tej części konferencji głos zabrali także przedstawiciele agencji kreatywnej BE7 z Gdańska. Wyjaśnili oni proces tworzenia strategii marki odnosząc się do przykładów firm rodzinnych.

Po zakończeniu prezentacji poświęconych marce firmy rodzinnej odbył się panel dyskusyjny, który poprowadził prof. Marcin Wojtysiak Kotlarski. W tej części konferencji głos zabrał dyrektor Tomasz Salomon z Departamentu Instrumentów Wsparcia Ministerstwa Gospodarki. Omówił on narzędzia, które wspierają eksport, a następnie odpowiedział na pytania uczestników. Nadmieniał, iż punkt widzenia przedsiębiorców jest mu znany, bowiem sam kiedyś prowadził firmę rodzinną.

Drugi dzień konferencji rozpoczął się od prezentacji dr Ewy Więcek-Janki z Politechniki Poznańskiej nt. bizneso-

wej odpowiedzialności rodziny. Firmy rodzinne dbając o lokalną gospodarkę oraz środowisko w szczególności sposób pokazują swoją odpowiedzialność, o czym warto pamiętać. Dr Krystyna Leszczewska z Państwowej Wyższej Szkoły Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży skupiła się na pokazaniu specyfiki zachowań rynkowych firm rodzinnych. Specyfika ta polega m.in. na tworzeniu długoterminowej strategii oraz odpowiedzialności wobec wszystkich interesariuszy firmy rodzinnej. Dr Olga Martyniuk z Uniwersytetu Gdańskiego mówiła o efektywności firm rodzinnych notowanych na rynku New Connect. Następne wystąpienie dotyczyło współpracy małej firmy rodzinnej w ramach grupy przedsiębiorstw. Przykład takiej współpracy przedstawił Marek Wojtas z firmy Telvis, produkującej telefony przemysłowe i iskrobezpieczne. M. Wojtas reprezentuje również Centrum Naukowo-Przemysłowe EMAG, które prowadzi m.in. prace badawcze – rozwojowe w obszarach energoelektroniki i automatyki oraz monitorowania systemowego. Dr Andrzej Marjański – kierownik Zakładu Przedsiębiorczości i Firm Rodzinnych w Społecznej Akademii Nauk omówił strategię małych firm rodzinnych odwołując się m.in. do badań firm rodzinnych zrealizowanych przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości. Łukasz Tylczyński z Poznańskiego Instytutu Biznesu Rodzinnego (IBR) przedstawił proces sukcesji w firmach rodzinnych, bazując na wynikach pierw-



szego międzynarodowego badania Global University Entrepreneurial Spirit Student's Survey, które koordynował IBR. O tym, że firmy rodzinne to nie tylko droga usłana różami, przekonywał dr Dariusz Turek z SGH, prezentując ich ciemne strony. Temat firm rodzinnych w kontekście giełdy powrócił ponownie za sprawą prezentacji dr Wojciecha Nagela z Giełdy Papierów Wartościowych, który przedstawił dobre praktyki (compliance) w firmach rodzinnych. Ostatnią prezentację nt. kształtowanie proinnowacyjnego środowiska pracy w firmach rodzinnych przedstawiła dr Beata Chmielewicz z SGH. Konferencję podsumowali prof. Jan Klimek oraz prof. Gabriel Głównka, którzy podziękowali prelegentom, przedstawicielom biznesu uczestniczącym w konferencji oraz dr Beacie Żelazko i Agnieszce Kiersnowskiej z Zakładu Biznesu Rodzinnego SGH, które zorganizowały tę konferencję.

Jacek Lipiec, Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego

Podatkowy zawrót głowy

„Na tym świecie pewne są tylko śmierć i podatki” – mawiał niegdyś Benjamin Franklin.

Wśród studentów warszawskich uczelni można znaleźć wielu prawdziwych pasjonatów prawa podatkowego. To właśnie z myślą o nich, w maju br., odbyła się I edycja Projektu „Masters of Taxes”, której organizatorem było SKN Doradztwa Podatkowego działające przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Projekt składał się z cyklu warsztatów zorganizowanych pod patronatem najlepszych firm konsultingowych, tj. EY, Crido Taxand, Rödl&Partner i BDO, a patronat honorowy nad projektem objął Naczelny Sąd Administracyjny i Krajowa Izba Doradców Podatkowych.

Uczestnicy projektu zostali wyłonieni w procesie rekrutacji, a zainteresowanie MoT przerosło nasze najśmielsze oczekiwania. Najlepsi zostali zaproszeni do udziału w warsztatach, które prowadzone były przez specjalistów z wspierających nas firm doradczych. Spotkania zorganizowane w formie prelekcji i konkursowego case study często kończyły się dyskusją i chociaż ich poziom trudności był naprawdę wysoki, to uczestnicy radzili sobie z nimi doskonale. Ponadto, dawały studentom szansę na wykazanie się dotychczas zdobytą wiedzą i podzieleniem umiejętności.

Dla najlepszych przewidziane zostały nagrody, a ci, którzy wykazali się największą aktywnością podczas całego cyklu warsztatów zostali wyróżnieni podczas uroczystej Konferencji kończącej Projekt wartościowymi nagrodami rzeczowymi oraz możliwością podjęcia praktyk w firmach partnerskich.

Z kolei 25 maja br. w budynku głównym SGH odbyła się Konferencja pt. „Wyzwania przed polskim prawodawstwem podatkowym – kierunki rozwoju i zmiany prawa. Co zrobić, żeby ulepszyć system podatkowy?”, która stanowiła nie tylko zakończenie projektu, ale także ważne wydarzenie skupiające przedstawicieli renomowanych firm konsultingowych, czołowych kancelarii prawnych i instytucji państwowych. Podczas panelu dyskusyjnego moderowanego przez dr. hab. Marcina Jamrożego – opiekuna SKN Doradztwa Podatkowego, eksperci szukali odpowiedzi na stawiane obecnie w mediach pytania dotyczące zmian w systemie podatkowym oraz kierunków rozwoju polskiego prawodawstwa. Konferencja stanowiła obowiązkowe wydarzenie dla tych, którzy chcą związać swoją przyszłość z podatkami – zarówno od strony ekonomicznej, jak i prawnej.

Już teraz zapraszamy na II edycję Masters of Taxes planowaną na przyszły rok akademicki. Liczymy, że podobnie jak w tym roku, projekt okaże się dużym sukcesem. Naszym celem jest dotarcie do jak największego grona studentów, którzy zainteresowani są karierą w branży podatkowej, tak by mogli oni pogłębiać swą wiedzę, a przy tym nawiązywać kontakty z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Więcej informacji o projekcie znaleźć można na naszym fanpage'u na Facebooku :

[<https://www.facebook.com/SknDoradztwaPodatkowego>]

[lub <https://www.facebook.com/MastersOfTaxes>]

Zespół SKN Doradztwa Podatkowego SGH

IV Seminarium Naukowe z nauk o polityce publicznej KES

Polska polityka historyczna, edukacyjna i naukowa

W piątek 29 maja 2015 r. w Szkole Głównej Handlowej odbyło się czwarte seminarium naukowe z cyklu „Zrozumieć politykę publiczną” pt. „Polska polityka historyczna, edukacyjna i naukowa”. To Seminarium, podobnie jak trzy poprzednie: „Nauki o polityce publicznej w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość” (16.05.2013), „Współczesne państwo jako podmiot polityki publicznej” (6.12.2013), „Polityka publiczna w Polsce – priorytety i wyzwania” (17.11.2014), zorganizowane zostało z inicjatywy prof. SGH dr hab. Joachima Osińskiego, dziekana Kolegium Ekonomiczno – Społecznego, przy wsparciu pracowników i doktorantów Katedry Administracji Publicznej.

Pierwszy stopień doktora w dyscyplinie nauki o polityce publicznej w historii SGH

Uroczystego otwarcia seminarium dokonali: dziekan Kolegium z prorektorem SGH ds. nauki i współpracy z zagranicą prof. dr hab. Markiem Gruszczyńskim. Prorektor Gruszczyński na wstępie nawiązał do planowanej reformy SGH i przekształcenia Kolegium Ekonomiczno-Społecznego w Szkołę Polityki Publicznej. Dziekan J. Osiński zaś zwrócił uwagę, iż dzień przed seminarium, 28 maja 2015 r., Rada Naukowa KES nadała pierwszy w historii SGH stopień doktora w dyscyplinie nauki o polityce publicznej. Jest to prawdopodobnie pierwszy taki doktorat w Europie Środkowej, a z pewnością pierwszy w Polsce. Polityka publiczna, jak podkreślił Dziekan, jest w Polsce wciąż niedoceniana, a w polskiej polityce powinni funkcjonować, podobnie jak w Stanach Zjednoczonych, gdzie od dawna na uniwersytetach istnieją szkoły polityki publicznej, specjaliści z nich się wywodzący. Tym samym Dziekan zapoczątkował gorącą dyskusję o roli polityki naukowej, edukacyjnej i historycznej w Polsce. Wybór tematyki spowodowany został toczącą się debatą nad polskim patriotyzmem i tożsamością w kontekście uwarunkowań zewnętrznych. Stosunek Polski i Polaków do naszych sąsiadów na Wschodzie i Zachodzie po 25 latach przemian ustrojowych, poddany został nowym analizom naukowym, sądom publicystów i opiniom polityków.



Polityka historyczna od Oświecenia

Seminarium podzielone zostało na dwa panele dyskusyjne, podczas których funkcję moderatora pełnił dziekan J. Osiński. Pierwszy panel zdominowała dyskusja o polityce historycznej w Polsce. Uczestniczyli w nim: prof. dr hab. Wojciech Morawski i prof. dr hab. Jacek Luszniwicz z Katedry Historii Gospodarczej KES, a także dr Andrzej Zawistowski, dyrektor Biura Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej oraz prof. dr hab. Jerzy Kranz z Katedry Prawa Międzynarodowego i Prawa Unii Europejskiej Akademii Leona Koźmińskiego. Jako pierwszy głos zabrał prof. W. Morawski, który podkreślił, iż historia była obecna w polskim dyskursie publicznym już od czasów Oświecenia. Współcześnie można wyróżnić dwa konkurujące ze sobą podejścia – pierwsze, liberalne, odwołujące się do książki F. Fukuyamy „Koniec historii” i drugie, bardziej filozoficzne. Społeczeństwu, zwłaszcza w okresie dobrobytu, nie da się jednak narzucić jednej z tych narracji. Wprost przeciwnie, budowanie spójności społecznej wymaga ich współistnienia, zrozumienia, że jeśli nie zgadzamy się z argumentacją drugiej strony, nie powinniśmy od razu przypisywać jej złych intencji. Kolejny dyskutant, prof. J. Luszniwicz, prezentował stanowisko sceptyczne. Same definicje polityki historycznej są, zdaniem Profesora, niedoskonałe, w większości są bowiem normatywne, redukcjonistyczne i traktują politykę historyczną jako swego rodzaju

„osobność”, wskazując na jej odrębność od polityki naukowej czy edukacyjnej. Ponadto polityka ta nosi lub nosić powinna wyraźne cechy stronnictwa, np. gloryfikując pewne wybrane postaci historyczne. Z tym punktem widzenia zgodził się dziekan J. Osiński mówiąc, iż polityka historyczna – w przeciwieństwie do historii – może, a nawet powinna być subiektywna, dzięki czemu służy realizacji lub ochronie konkretnych interesów. Z kolei dr Zawistowski podkreślił, iż takie podejście jest widoczne w polskiej polityce zagranicznej, co wpisuje się w pożyteczny trend pokazywania historii nie tylko poprzez dane statyczne, ale także poprzez interesujące biografie, np. Jana Karłowicza. Prof. J. Kranz odniósł się do niebezpieczeństw, wiążących się z polityką historyczną i przestrzegając przed przenoszeniem do bieżącej polityki, zarówno wewnętrznej jak i międzynarodowej, wszelkich zadawnionych sporów i traktowaniu ich instrumentalnie. Profesor przypomniał, iż zarówno wiedza historyczna, jak i osobiste doświadczenia, nie są dziedziczne, nie przechodzą z pokolenia na pokolenie, co jeszcze bardziej podkreśla wagę dialogu.

Trudna rywalizacja

Drugi Panel zgromadził wybitnych ekspertów w obszarze polityki naukowej i edukacyjnej: prof. dr hab. Ewę Chmielecką z Zakładu Polityki Edukacyjnej i Naukowej KES, prof. dr hab. inż. Edwarda Jezierskiego z Komisji Kształcenia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Grzegorza Pochopienia,

dyrektora Departamentu Analiz i Prognoz Ministerstwa Edukacji Narodowej, dr. Pawła Ukielskiego, wiceprezesa Instytutu Pamięci Narodowej oraz prorektora SGH prof. dr. hab. Marka Gruszczyńskiego.

Pierwszy referat zaprezentowała prof. E. Chmielecka. Wspominając o wytycznych, za jakimi polska nauka jest zobowiązana podążać od czasu akcesji do UE, przypominała, że twarda rywalizacja nie zwalnia środowiska akademickiego z przestrzegania własnego etosu i wymaga jeszcze większego stopnia samokontroli. Polityka naukowa i działalność całego systemu szkolnictwa wymaga pogodzenia, często skrajnie różnych, składowych. Odejście od koncentracji na wartościach najważniejszych, czyli zarzucenie modelu uniwersytetu badawczego, prowadzi bowiem do idei uniwersytetu przedsiębiorczego, organizacji nastawionej na generowanie przychodu, sprawdzającą na wspólnotę akademicką jarmazm komercjalizacji. Prof. E. Jezierski opisał funkcjonowanie systemu szkolnictwa m. in. przez pryzmat zmian w ustawodawstwie. Przypominał, że szkolnictwo, jak każdy system, jest konstrukcją dynamiczną i funkcjonuje właściwie, jeśli zasoby są dysponowane odpowiednio, i wtedy gospodarka narodowa otrzyma kadry wysokiej jakości. Dyrektor G. Pochopień wskazał na ważność wszystkich szczebli edukacji – stopień przygotowania studentów zależy od tego, jak cały system edukacji przygotowuje uczniów do studiów. Do tego potrzebna jest stabilność całego systemu oświaty – z koncentracją na odpowiednim modelu finansowania – składającego się ze środków z budżetu centralnego i jednostek samorządu terytorialnego. Dr P. Ukielski podkreślił, jak istotny wpływ na losy kadry naukowej ma zewnętrzna polityka historyczna, zwłaszcza na linii styku polityki historycznej różnych państw, które na obszarze tejże polityki często konkurują. Podsumowując, prof. M. Gruszczyński nakreślił poziom rozwoju kształcenia kadr menedżerskich w Polsce i w SGH, na tle silnego usieciowienia współczesnej nauki i międzynarodowego systemu certyfikacji i list rankingowych szkolnictwa biznesowego.

W dyskusji między panelistami i gośćmi poruszano m. in. wielką istotność studiów doktoranckich i po-doktoranckich w skali międzynarodowej, adekwatność stosowania rozwiązań zagranicznych w Polsce i trudności w ich implementacji, a także wpływ zmian w polskim prawie i systemie międzynarodowej konkurencji na rozwój szkolnictwa wyższego.

Dziekan KES zaprosił na kolejne już V Seminarium z cyklu „Zrozumieć politykę publiczną”, które planowane jest na początek grudnia 2015 r.

Marta Dobrzycka, Piotr Gozdowski

4-BÓJ SGH W STRUGACH DESZCZU I W SŁOŃCU

W dniach 26 maja i 2 czerwca na lekkoatletycznym, tartanowym stadionie SKRA Warszawa odbyła się pierwsza edycja 4-BOJU SGH dla dzieci pracowników Uczelni. Organizatorem imprezy była Akademyka Szkoła Biegania działająca przy Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu.

Pierwszego dnia było tak zimno i deszczowo, że po rozegraniu trzech konkurencji trzeba było przerwać zawody. Tydzień później zostały powtórzone i już przy pięknej słonecznej pogodzie udało się rozegrać wszystkie cztery konkurencje: bieg na 60 metrów, skok w dal, rzut piłeczką palantową i bieg na 600 metrów. Czwórbój lekkoatletyczny to konkurencja wielobojowa dla dzieci w wieku 10–15 lat organizowana w Polsce od 60. lat. Jej celem jest nie tylko upowszechnienie lekkiej atletyki wśród dzieci ale przede wszystkim nauczanie najprostszych form ruchu jakimi są: bieg, skok i rzut. Ćwicząc 4-bój dzieci rozwijają i kształtują podstawowe cechy motoryczne, jak szybkość, skoczność, siłę i wytrzymałość.

W 4-BOJU SGH wzięło udział 6-cioro dzieci: Oliwka 6 lat, Monika 11 lat, Julek i Konrad po 9 lat oraz Franek i Filip po 13 lat. Wszystkie dzieci zaliczyły większość konkurencji czwórboju i uzyskały dobre i bardzo dobre wyniki. Wyniki przeliczane były na punkty według tabel czwórbojowych (tabela wyników).

Zawody miały charakter edukacyjno – zabawowy. Dzieci uczyły się prostych form ruchu w kolejnych konkurencjach i poznawały smak rywalizacji. Najbardziej jednak doceniony został udział i wysiłek każdego dziecka, dlatego też na zakończenie zawodów każde dziecko otrzymało pamiątkowy medal.

Rodzice otrzymali trenerską ocenę wyników dzieci w poszczególnych konkurencjach uwzględniającą kalendarzowy wiek dziecka. Zaznaczone zostały wyniki bardzo dobre i dobre (tabela wyników).

Czynne zainteresowanie rodziców zawodami spowodowało, że w następnej edycji 4-BOJU SGH przedstawiony zostanie program konkurencji lekkoatletycznych także dla rodziców.

Do zobaczenia za rok w kolejnej edycji 4-BOJU SGH.

Tabela wyników i punktacji 4-BOJU SGH. Warszawa 26.05 – 02.06.2015

lp.	Imię i nazwisko	Wiek	60 (sek.) /punkty	W dal (m) /punkty	P.pal. (m) /punkty	600 (min.:sek.) /punkty	Suma punktów
1.	Oliwia Stachowicz	6 lat	ns	2.20* /5	6.0 /1	1:59.8 (300m) /1	7
2.	Konrad Gębski	9 lat	11.5* /26	3.05** /23	9.5 /1	3:12.7 /8	58
3.	Julian Jamroży	9 lat	11.5* /26	2.80** /18	12.5 /2	2:18.8** /46	92
4.	Monika Howard	11 lat	9.9** /56	3.37** /41	19.5* /25	2:40.3* /40	162
5.	Franek Gębski	13 lat	9.6* /58	3.70* /48	20 /17	2:24.0 /43	166
6.	Filip Sznajder	13 lat	8.6** /78	4.32** /65	24.5 /26	ns	169

** – wynik bardzo dobry uwzględniając wiek kalendarzowy dziecka

* – wynik dobry uwzględniając wiek kalendarzowy dziecka

Witold Dżoń

Ogólnopolska Konferencja Naukowa z Giełdą Kooperacyjną w ramach projektu pt.:

CATALYsator – jednostki samorządu terytorialnego na rynku kapitałowym

współfinansowanego ze stypendium Fundacji im. A. Pagi



18 maja 2015 roku w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa połączona z Giełdą Kooperacyjną, której inicjatorem i organizatorem było Studenckie Koło Naukowe Finansów Publicznych przy Katedrze Skarbowości SGH, skupiające studentów i doktorantów, których zainteresowania naukowe i badawcze związane są z finansami publicznymi. Patronat honorowy nad wydarzeniem objął Marszałek Województwa Mazowieckiego, Izba Domów Maklerskich, Izba Zarządzających Funduszami i Aktywami oraz Kancelaria prof. Wierzbowski i Partnerzy – Adwokaci i Radcowie Prawni.

Celem konferencji było zwiększenie wiedzy przedstawicieli jednostek samorządu terytorialnego i studentów na temat rynku kapitałowego oraz stworzenie platformy do nawiązania relacji przedstawicieli JST z przedstawicielami świata nauki oraz instytucji bankowych i finansowych, a w efekcie wzrost zainteresowania i udziału JST w rynku kapitałowym. Uzasadnieniem wyboru tego tematu jest fakt, że deficyt finansów publicznych zmusza krajowe i zagraniczne jednostki samorządu terytorialnego do poszukiwania alternatywnych źródeł finansowania przedsięwzięć. Rynki kapitałowe oferują w tym zakresie narzędzia, które nie są powszechnie stosowane przez JST w Polsce. Jak wynika z Raportu Narodowego Banku Polskiego pt.: „Rozwój systemu finansowego w Polsce w 2013 r.” rynek obligacji komunalnych jest niewielką częścią polskiego rynku kapitałowego.

Program konferencji został przygotowany w sposób umożliwiający zarówno prezentację naukowych rozważań teoretycznych na temat rynku kapitałowego i JST, jak i praktycznych aspektów związanych z emisją obligacji komunalnych na rynku publicznym i niepublicznym. W dwóch panelach eksperckich, warsztatach, Sesji Młodych Naukowców i trwającej równolegle Giełdzie Kooperacyjnej przedstawiony został aktualny stan prawny i faktyczny w zakresie funkcjonowania JST na rynku kapitałowym w kontekście krajowym i zagranicznym, omówione korzyści i ryzyka związane z udziałem JST w rynku kapitałowym, bariery wchodzenia JST na rynek kapitałowy, perspektywy wynikające z obecności JST na rynku kapitałowym, aspekty ekonomiczne oraz prawne związane z funkcjonowaniem JST na rynku kapitałowym krajowym i zagranicznym, zasady obrotu obligacjami na rynku Catalyst. Wśród prelegentów znaleźli się eksperci zarówno z tematyki finansów publicznych, jak i rynków kapitałowych, reprezentujący różne ośrodki naukowe, samorządowe i biznesowe w Polsce.

Konferencję uroczystie otworzył prof. dr hab. Joachim Osiński, dziekan Kolegium Ekonomiczno – Społecznego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, podkreślając, że wydarzenie jest doskonałą okazją do zapoznania środowiska zajmującego się jednostkami samorządu terytorialnego z możliwościami finansowania ich działalności na rynku kapitałowym. Pierwszy panel ekspercki pt. Jednostki samorządu terytorialnego na rynku kapitałowym, którego prowadzącym

był mgr Piotr Brudnicki, rozpoczęła prof. dr hab. Marzanna Poniatowicz z Uniwersytetu w Białymstoku, wprowadzając słuchaczy w zagadnienia związane z podstawowymi wyzwaniami i problemami finansowymi JST. Następnie dr Małgorzata Dworakowska z Politechniki Warszawskiej przedstawiła temat dotyczący limitów zadłużenia jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Z zaciekawieniem wysłuchano wystąpienia dr. Arkadiusza Kamińskiego, dyrektora Biura Polityki Długu i Zarządzania Płynnością Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy. Spostrzeżenia praktyka na temat źródeł finansowania dłużnego samorządów na przykładzie m.st. Warszawy dopełniły rozważania nad podjętą tematyką. Tę część konferencji podsumowali dr Joanna Marczakowska-Proczka oraz Tomasz Klemt z SGH, przedstawiając rozwiązania dla JST w Szwecji. Następnie, w panelu eksperckim pt. „Emisja obligacji komunalnych jako źródło finansowania działalności jednostek samorządu terytorialnego”, moderowanym przez mgr Kamila Goralą, dr Piotr Kuszewski z Instytutu Bankowości SGH omówił bankowe formy finansowania przedsięwzięć samorządowych, mecenas Marcin Marczuk z Kancelarii Prof. Marek Wierzbowski i Partnerzy – Adwokaci i Radcowie Prawni przedstawił zmiany prawne w ustawodawstwie dotyczącym obligacji, a wiceprezes Izby Domów Maklerskich Piotr Sobków omówił znaczenie domów maklerskich w pozyskiwaniu środków na rynku kapitałowym.

Część praktyczną stanowiły warsztaty pt.: „Jak przygotować dobry prospekt emisyjny”, prowadzone przez mecenas Marcina Marczuka. Z kolei w Sesji Młodych Naukowców, moderowanej przez mgr Agnieszkę Przybył, Monika Tetla z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, Paweł Dzieciół z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu oraz Piotr Brudnicki, Joanna Chojnacka, Katarzyna Głowala Kamil Goral i Agnieszka Przybył ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie zaprezentowali artykuły zgłoszone do publikacji naukowej przygotowywanej w ramach projektu „CATALYsator – jednostki samorządu terytorialnego na rynku kapitałowym”.

Konferencję podsumowała i zamknęła prof. dr hab. Agnieszka Alińska, kierownik Katedry Skarbowości Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, opiekun SKN Finansów Publicznych, dziękując członkom Koła za zaangażowanie i pracę na rzecz projektu oraz zwracając uwagę na innowacyjne połączenie tematyki rynków kapitałowych i jednostek samorządu terytorialnego. Na zakończenie, wśród autorów ankiet ewaluacyjnych rozlosowane zostały nagrody rzeczowe promujące wkład SGH w projekt pt. CATALYsator – jednostki samorządu terytorialnego na rynku kapitałowym. Z ankiet wynika, że uczestnicy wysoko ocenili zarówno program konferencji, jak i jej organizację.

Agnieszka Przybył



Nowy projekt GoodWilla wygrywa MorpheusCup w Luksemburgu

Studenci Szkoły Głównej Handlowej po raz kolejny pokazali, że potrafią być zdolni, kreatywni i przedsiębiorczy oraz bez kompleksów konkurują z najlepszymi zagranicznymi uczelniami. Tym razem powód do dumy dała nam organizacja GoodWill i jej przedstawiciele – Igor Pielas i Michał Sadowiak.

W dniach 19–20.05 GoodWill reprezentował SGH i Polskę w finale MorpheusCup w Luksemburgu. Był to międzynarodowy konkurs na najlepsze studenckie przedsięwzięcia w obszarze digital, część dużego, europejskiego wydarzenia branżowego ICT Spring 2015 promującego rozwój innowacyjnych technologii oraz rozwiązań biznesowych. Wśród organizatorów i jury konkursu zasiadali inwestorzy, eksperci branżowi oraz założyciele znanych biznesów. Oprócz prezentacji swojego projektu uczestnicy w licznych konkurencjach musieli wykazać się wiedzą i umiejętnościami biznesowymi.

Spośród prawie 100 studenckich zespołów z całej Europy GoodWill wyróżnił się na tle innych i zdominował konkurs wygrywając jako najlepszy zespół, najlepszy zespół w kategorii biznes oraz najlepszy projekt w kategorii FinTech (którym został tajemniczy SGH Ship). Michał Sadowiak wspomina: „Po ponad roku ciężkiej pracy był to cudowny, wzruszający moment. Udało nam się również wygrać trochę funduszy na dalszy rozwój GoodWilla, aby jeszcze lepiej służyć społeczności SGH”. Łączna wartość nagród wraz z upominkami rzeczowymi i wsparciem rozwoju projektu to prawie 20 tysięcy euro.

GoodWill SGH powstał ponad 3 lata temu z misją działania na rzecz uczelni. Jego pierwszym projektem były znane i przez wszystkich lubiane bluzy akademickie. Do dziś cieszy się nimi już około 6 500 studentów i absolwentów. Cegielki zawarte w cenie każdej bluzy pozwoliły dotychczas wyposażać w nowe meble Salę Kolumnową i we współpracy z uczelnią otworzyć ją dla studentów. Kolejne duże projekty to GoodWill Business School i GoodWill Feel Invited, których celem było zaproszenie najwybitniejszych absolwentów do sal wykładowych, aby przekazywać wiedzę i inspirować studentów (łącznie 15 wykładów, wśród gości m.in. Sławomir Lachowski, Igor Chalupiec, Włodzimierz Kiciński, Andrzej Klesyk, Zbigniew Jagiełło).

Nowy projekt GoodWilla można śmiało nazwać startupem ze względu na wykorzystane modele biznesowe, ciągłość działania, innowacyjność oraz bardzo szeroki zakres. Pomysł na SGH Ship powstał już w 2013, a koncepcja zmieniała się kilkakrotnie. Ponad rok zajęły prace nad zaprojektowaniem systemu informatycznego, stroną prawną i strategią marketingową. „Od dłuższego czasu jesteśmy gotowi na inaugurację przedsięwzięcia w SGH. Na ostatniej prostej niestety nie wszystko zależy od nas. Dzięki SGH Ship będziecie mogli wziąć sprawy we własne ręce, stać się częścią tworzenia czegoś wielkiego. Dziękujemy wszystkim, którzy do tej pory pomogli nam rozwijać to przedsięwzięcie, szczególnie naszemu opiekunowi dr hab. Piotrowi Wachowiakowi – to wspólny sukces” – mówi Michał Sadowiak, wiceprezes Stowarzyszenia GoodWill. Organizacja nie chce ujawnić co dokładnie kryje się za SGH Ship aż do samego momentu upublicznienia inicjatywy. To jedno z założeń strategii wprowadzenia na rynek innowacji,



Od lewej Michał Sadowiak, Igor Pielas

która według teaserowego filmu na YouTube ma uruchomić niewykorzystany potencjał kreatywny oraz stać się „miejscem do realizacji marzeń”. Jak na razie na stronie www.sghship.pl GoodWill zachęca jedynie do pozostawienia swojego adresu e-mail, by dowiedzieć się więcej o rozwoju przedsięwzięcia. Znajdziemy tam też następującą informację: „Przez ponad dwa lata budowaliśmy wspólnie fundamenty pod inicjatywę łączącą studentów, absolwentów i środowisko akademickie SGH. Dzięki niej zmienimy studiowanie w SGH. Będziesz mógł podzielić się swoimi pomysłami, a przyjaciele z SGH pomogą Ci zmienić marzenia w rzeczywistość”.

SGH Ship będzie głównym filarem misji GoodWilla, którą jest inspirowanie i rozwijanie społeczności Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Jako pierwsze w Polsce akademickie przedsiębiorstwo społeczne, GoodWill podejmuje innowacyjne działania not-for-profit na rzecz SGH i dokłada wszelkich starań, aby fakt bycia studentem, absolwentem i pracownikiem tej uczelni był chlubą i przyczynkiem, byśmy z dumą wypowiadali słowa: „Jestem z SGH”. Igor Pielas, prezes GoodWill mówi: „Mamy dużo nowych pomysłów, które chcemy wprowadzić w życie zaraz po uruchomieniu SGH Ship. Już dziś zachęcamy wszystkich studentów zainteresowanych przedsiębiorczością i marketingiem do współpracy z nami w ramach GoodWill i rozwijania umiejętności w prowadzeniu inicjatyw społecznych i wykorzystywaniu modeli biznesowych do działania not-for-profit na rzecz SGH. To połączenie świetnej nauki, zdobywania biznesowego doświadczenia i generowania pozytywnego wpływu na otaczającą nas rzeczywistość”.

Pozostaje nam kibicować GoodWillowi w dalszych sukcesach i czekać na rychłą inaugurację najbardziej wyczekiwanego projektu w SGH.

„Ready, Study, Go! Poland” – SGH na konferencji NAFSA

Po raz kolejny Polska, a wraz z nią SGH, promowała swoją ofertę dydaktyczną na Expo Hall międzynarodowej konferencji NAFSA (Association of International Educators), w której uczestniczyli przedstawiciele uczelni z całego świata. Konferencja co roku odbywa się w innym mieście USA lub Kanady, w tym roku gościła w Bostonie, w dniach 25–29 maja br.

Polskie stoisko na NAFSA było częścią projektu „Ready, Study, Go! Poland”, organizowanego i finansowanego przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego we współpracy z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, Fundacją Rozwoju Systemu Edukacji oraz KRASP. W porównaniu ze stoiskami takich krajów jak Niemcy, Francja, Hiszpania, Japonia, Argentyna, Brazylia czy Australia, polskie stoisko było bardzo skromne, niemniej stworzyło polskim uczelniom szansę na zaprezentowanie się i przedstawienie swoich programów edukacyjnych oraz działalności naukowej. Program „Ready, Study, Go! Poland”, obecny jest także na podobnej konferencji organizowanej co roku w Europie przez EAIE (European Association for International Education).

W trakcie tegorocznej konferencji NAFSA, oprócz przedstawicieli MNiSW na wspólnym stoisku obecnych było 5 polskich uczelni, w tym Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu i Politechnika Świętokrzyska, Polsko-Amerykańska Komisja Fulbrighta, a także Urząd Miasta Lublin i „Study in Lublin”.

Udział w tego typu konferencjach to nie tylko promocja uczelni i zaznaczenie jej obecności na światowym rynku szkolnictwa wyższego, ale także szansa na nowe kontakty z uczelniami, które jeszcze nie są naszymi partnerami, a chcielibyśmy, aby nimi byli. Tegoroczna NAFSA była także okazją do spotkań głównie z przedstawicielami naszych pozaeuropejskich uczelni partnerskich m.in. z Singapuru, Korei, Japonii, Australii, Chin, USA, Kanady, Nowej Zelandii, Brazylii i wielu innych krajów, których inaczej nie mielibyśmy szansy spotkać. Podczas



spotkań zarówno z naszymi obecnymi, jak i potencjalnymi partnerami mieliśmy unikalną okazję poznać osobiście ludzi, z którymi współpracujemy na co dzień, porozmawiać o sprawach problematycznych, wymagających rozwiązania, które nie zawsze udaje się uzgodnić w korespondencji mailowej czy rozmowach telefonicznych, o nowych możliwych obszarach współpracy i o szeregu mniej lub bardziej ważnych spraw, które potrafią zmienić nasze postrzeganie uczelni, z którą współpracujemy.

SGH jest aktywnym uczestnikiem NAFSA od wielu lat, co dało jej szansę na pozyskanie jako partnerów do wymiany studenckiej wielu prawdziwie dobrych uczelni spoza Europy. Dzięki takiej współpracy studenci SGH mają unikalną szansę studiowania praktycznie na wszystkich kontynentach. Poza nowymi doświadczeniami w obszarze edukacji i międzynarodowym obyciem, wyjazdy te są dla studentów wspaniałą przygodą i nieocenionym doświadczeniem kulturowym. Kolejną korzyścią, jaką odnosi SGH z takiej wymiany jest obecność u nas studentów z uczelni partnerskich. Mają oni swój udział w zmianach, jakie dokonują się na naszej uczelni.

Podczas tegorocznych spotkań na NAFSA podnoszone były także kwestie wymiany pracowników naukowych.

Część uczelni jest tym tematem zainteresowana, dyskutowano m.in. udział wykładowców z wykładami w szkołach letnich organizowanych przez partnerów.

W tegorocznej konferencji uczestniczyło ponad 11 000 osób reprezentujących uczelnie oraz firmy z całego świata wspomagające internacjonalizację edukacji, co jest nowym rekordem w porównaniu z zeszłoroczną konferencją w San Diego.

Bardzo udane okazało się także spotkanie z bostońską Polonią, w tym z przedstawicielami polskich naukowców, w którym przedstawicielki SGH miały przyjemność uczestniczyć. Spotkanie zorganizowane zostało na Uniwersytecie Bostońskim (BU). W spotkaniu udział wzięli m.in. Konsul Honorowy RP w Bostonie, przedstawiciele BU, przedstawiciele 6 polskich szkół działających w okolicy Bostonu, polscy studenci z MIT i Harvardu oraz członkowie zarządu Fundacji Kultury Polskiej. Z odbytych rozmów można było wywnioskować, że młode pokolenie jest zainteresowanie Polską i rozważa możliwość podjęcia studiów na jednym z polskich uniwersytetów. Nie musimy dodawać, że zachęcałyśmy ich do rozpoczęcia naukowej przygody od SGH.

*Elżbieta Fonberg-Stoklaska,
Małgorzata Chromy (DPM)*

Konferencja z udziałem wicepremiera rządu i ministra gospodarki Janusza Piechocińskiego, Warszawa, 27 maja 2015 r.

Motoryzacja sercem polskiego przemysłu

Pierwszym naukowym projektem SKN-u Motoryzacji SGH była konferencja pod w/w tytułem. Udział w niej wzięli m.in. wicepremier i minister gospodarki Janusz Piechociński, prezes Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych Sławomir Majman, członek zarządu Solaris Bus & Coach Zbigniew Palenica oraz wiceprezes Polskiej Izby Motoryzacji, Janusz Kobus.

Prelegenci skupili się na omówieniu dotychczasowych źródeł rozwoju w polskim sektorze automotive. Znaczącą rolę w tym procesie odegrało powstanie i rozwój specjalnych stref ekonomicznych. Jak podkreślił minister Piechociński, czasy zakładów zatrudniających 30 kobiet składających wiązki kabli już dawno w Polsce minęły. Kluczowi są dziś inwestorzy skłonni budować swoje centra R&D, których celem jest bliska współpraca z ośrodkami akademickimi. Daleko idąca globalizacja sektora produkcyjnego, a co za tym idzie ogromna konkurencja, wymusiła na polskich poddostawcach daleko idące zmiany w procesie produkcji. W systemie JIT (ang. just-in-time) nieodłącznym elementem procesu logistycznego jest transport. Stąd też polska branża TSL zdobyła uznanie wśród europejskich producentów aut odbierających dostawy z polskich ciężarówek (co piąta w Europie jest na polskich rejestracjach).

Zdaniem wicepremiera ważna jest kompleksowa rozbudowa tej gałęzi gospodarki. Jednym z najważniejszych czynników lokalizacji nowych inwestycji jest szeroka i sprawdzona baza poddostawców. Jak podkreślał Janusz Piechociński, modernizacja huty w Krakowie okaże się jednym z kluczowych punktów w rozwoju branży motoryzacyjnej. Karoserie wszystkich składanych dziś w Polsce samochodów są robione z blachy przyjeżdżającej z Niemiec. Zrealizowanie planu inwestycyjnego hinduskiego koncernu ArcelorMittal dałoby Polsce znaczącą przewagę negocjacyjną wobec naszych największych konkurentów z EŚW – Słowacji, Czech i Węgier. Polski rząd właśnie prowadzi rozmowy w tej sprawie z właścicielem huty, hinduskim koncernem. Środki na modernizację pieca i rozbudowę krakowskiego zakładu pochodzić będą z tzw. planu Junckera.

Wszyscy zgromadzeni na konferencji bardzo chcieli uzyskać od prezesa PAIiIZ, Sławomira Majmana, informacje dotyczące inwestycji koncernu Tata Motors w Polsce. Według przecieków prasowych Financial Times, tylko Polska i Czechy są rozpatrywane jako miejsce lokalizacji fabryki Jaguara. Naturalnie, decyzja jeszcze nie zapadła. W tym kontekście postawiono zasadnicze pytanie o nasze przewagi konkurencyjne, ale też i o sposób pozyskiwania inwestora (licytacja, kto pozwoli na więcej za mniej?). Prezes Majman wskazał na ograniczenia ze strony Komisji Europejskiej wynikające z przepisów dotyczących pomocy publicznej. Podkreślił, iż w długim okresie może dojść do tego, że KE nakaże inwestorom zwrot uzyskanej od państw pomocy publicznej.

Reprezentantem chyba najbardziej znanej firmy rodzinnej w Polsce, Solaris Bus & Coach, był Zbigniew Palenica. Zaprezentował pokrótce historię hitu eksportowego, jakim

jest Solaris. Mimo, iż skrzynie biegów pochodzą od niemieckiego Voith, a silniki od holenderskiego DAF Trucks, to na ponad 700 poddostawców przedsiębiorstwa, więcej niż 200 można określić jako te, o polskim kapitale. Co ważne, obrót nimi to blisko 400 mln PLN z ponad 900 mln PLN ogółem, co wskazuje na ich siłę i znaczenie. Mówi się, że jedno miejsce pracy w fabryce pojazdów wytwarza kolejnych siedem, osiem u innych firm z nią kooperujących, głównie w regionie. W zakładach firmy w Bolechowie, Środzie Wielkopolskiej i Junikowie pod Poznaniem zatrudnionych jest 2 300 osób. Według szacunków Solaris generuje w sposób pośredni i bezpośredni ponad 15 000 miejsc pracy w polskim przemyśle motoryzacyjnym.

Zbigniew Palenica zanim rozpoczął pracę u Krzysztofa i Solange Olszewskich, założycieli firmy, pracował w krakowskim ZTM. Dziś wspomina, że nie ufał wtedy polskiej marce. Teraz zaś wie, że firma jest w stanie sprostać najbardziej wygórowanym oczekiwaniom klientów, nawet ze Szwajcarii. Co więcej, z powodzeniem wyprzedza konkurencję, produkując autobusy elektryczne. Dla przykładu, koncern Daimler odsunął w czasie wejście na rynek pojazdów hybrydowych i elektrycznych do 2019 r.

Głos w dyskusji zabrał również Wojciech Drzewiecki, prezes i założyciel IBRM Samar, znanego Polakom z podawania informacji o nowo zarejestrowanych i sprowadzonych do kraju autach. Omówiona została epokowa zmiana, jaka się dokonała w Polsce przez ostatnie 20 lat. Jeszcze na początku zeszłej dekady prym w produkcji wiodły marki Fiat (FSO) i Daewoo. Dziś wszyscy żyją ogromną inwestycją Volkswagena, zaś polski rząd jest dumny z tak dużego przedsięwzięcia – zaznaczył Drzewiecki.

Janusz Kobus z Polskiej Izby Motoryzacji odniósł się do paktu TTIP (Transatlantic Trade and Investment Partnership), o którego kształcie decyduje się na najwyższych szczeblach Unii Europejskiej. W branży, jak podkreśla Kobus, niechętnie mówi się o tej umowie. Wszystko wskazuje na to, iż standaryzacja wymagań dotycząca bezpieczeństwa i emisji spalin oraz wprowadzona zasada wzajemnego ich uznawania wyjdą na niekorzyść europejskiemu sektorowi automotive. Na szali mogą leżeć miliony miejsc pracy.

W zeszłym roku wyprodukowano ponad 470 tys. aut osobowych, spadkowy trend ciągnie się nieprzerwanie od 2008 r. Jest jednak szansa, aby go w tym roku przełamać. Wartość eksportu Polski w sektorze motoryzacyjnym wyniosła w ub. roku 22 mld EUR, w tym z kolei wyprzedzi rolnictwo.

Sluchaczami konferencji byli zarówno studenci i wykładowcy SGH, jak i przedstawiciele biznesu, związków branżowych czy wykładowcy Politechniki Warszawskiej. W przyjętej formule koło będzie podejmowało próbę odpowiedzi co roku na pytanie: nadążamy, czy doganiamy?

Konferencja odbyła się pod honorowym patronatem Ministerstwa Gospodarki.

*Michał Hetmański,
wiceprezes SKN Motoryzacji SGH*

Relacja z wydarzenia

Girls do IT!

W czwartek i piątek, 14 i 15 maja, odbyła się w naszej uczelni konferencja „Girls do IT!” Wydarzenie zostało zorganizowane przez Studenckie Koło Naukowe Informatyki SGH. Głównym jego celem było zachęcenie zarówno studentek, jak i studentów do rozwoju w branży IT.

Podczas konferencji uczestnicy poszerzali swoją wiedzę i zdobywali praktyczne umiejętności w obrębie trzech ścieżek tematycznych: IT Management, Social Media i UX&Design. Wykłady i warsztaty prowadzili aktywni działacze takich grup jak Geek Girls Carrots, Girls Who Wordpress czy Women in Technology oraz przedstawiciele firm specjalizujących się w dziedzinie IT, na przykład GTech, PWC czy Sygnity. Podczas zajęć uczestnicy mogli stworzyć strony internetowe w programach Photoshop i Wordpress, dowiedzieć się, w jaki sposób druk 3d można przekuć na dochodowy biznes, zaprojektować i przetestować interfejs użytkownika, poznać zasady pracy w zespołach wielokulturowych, czy przeprowadzić analizę finansową projektu IT. Różnorodność form i tematów była tak duża, że każdy mógł znaleźć coś dla siebie. Co więcej, aktualność i atrakcyjność prezentowanych zagadnień powodowała, że na wszystkie warsztaty liczba chętnych kilkakrotnie przewyższała liczbę oferowanych miejsc.

Ścieżka Social Media dostarczyła uczestnikom praktycznych informacji z zakresu ochrony danych osobowych, bezpieczeństwa w sieci, czy też zasad budowy wiarygodności pod swoim nazwiskiem. Rąbka tajemnicy o tym jak cenna jest nasza prywatność oraz w jaki sposób można ją chronić uchylił Przemysław Pietras, Tomasz Soczyński czy też Mateusz Muryjas.

Tematy wykładów i warsztatów poruszane w ramach ścieżki IT management umożliwiały uczestnikom skompletowanie swojej wiedzy o zarządzaniu projektem informatycznym oraz poznanie Geek Girls Carrots – prężnie rozwijającej się społeczności informatycznej. O tym, jak rozpocząć karierę w branży IT, na czym polega praca Data Scientists oraz jak wygląda dzień z pracy konsultanta IT i o wielu innych kwestiach opowiadali m.in. Olga Karuszevska, Łukasz Dziekan, czy też Dariusz Koncewicz.

Prawdziwym przebojem okazały się warsztaty oferowane w ramach ścieżki UX&Design. Zajęcia, podczas których uczestnicy tworzyli strony internetowe czy też projektowali grafiki i interfejs użytkownika były z pewnością inspirujące. Warsztaty poprowadzili Ewelina Muc, Agata Malec-Sromeek oraz Magdalena Ostoja-Chyżyńska.

Pierwsza w historii edycja Girls do IT! z pewnością na długo pozostanie w pamięci uczestników. Przede wszystkim ze względu na pionierską atmosferę wokół projektu oraz entuzjazm uczestników. Co w takim razie Girls do IT! przygotuje w przyszłym roku? Póki co, zapraszamy do dołączenia do społeczności Girls do IT! na facebooku i śledzenia relacji z konferencji, by jeszcze raz poczuć niesamowitą atmosferę wydarzenia!

Natalia Góral



Study Days 2015

Jak ograniczyć czas spędzony na nauce nie pogarszając jednocześnie swoich wyników? Jak bezboleśnie przejść przez wysyp kolokwii zwiastujących nadchodzącą sesję oraz przez wszystkie egzaminy z nią związane? Co zrobić, żeby w czasie wakacji nie martwić się o drugie terminy?

Odpowiedzi na wszystkie te pytania zostały już udzielone, a stało się to podczas projektu Study Days, który Studenckie Koło Naukowe Rozwoju Osobistego zorganizowało, aby wesprzeć kolegów i koleżanki z SGH i nie tylko w najtrudniejszych w życiu studenta chwilach, przez które każdy musi przejść dwa razy do roku – niezależnie od kierunku, czy uczelni.

Dni 26 i 28 maja były chwilą, w której można było oderwać się od regularnej nauki z nosem w notatkach lub podręcznikach i dowiedzieć się, jak naprawdę powinno się uczyć, żeby osiągnąć sukces. Oferta projektu przedstawia się naprawdę bogato – dziesięciu prelegentów było do dyspozycji uczestników, prowadząc 7 warsztatów i 3 wykłady oraz odpowiadając na każde, nawet najtrudniejsze pytanie. Wszystko to, aby przekonać szukających wiedzy, że nauka wcale nie musi być monotonna i męcząca. Tematyka wystąpień również była zróżnicowana. Od zarządzania swoim cennym czasem, poprzez trening szybkiego czytania, aż po ćwiczenie kreatywności czy likwidowanie stresu.

Temat skutecznej nauki języków obcych poruszono od strony teoretycznej i praktycznej. Warsztaty pokazały, jak nowoczesna technologia może współpracować z ludzkim mózgiem w celu znacznego zwiększenia liczby zapamiętanych informacji w krótkim czasie. Przedstawione zostały techniki zapewniające trwałość zdobywanej wiedzy i skuteczne jej przyswajanie, które można doskonale wykorzystać przy nauce słówek z języka obcego. Podczas wykładu natomiast przedstawiono obraz poliglotty od strony psychologicznej – jak myślą i działają osoby wielojęzyczne, a także co zrobić, aby samemu myśleć i działać w taki właśnie sposób.

Chętni mogli wziąć udział w profesjonalnym badaniu IQ, dzięki któremu przekonali się, czy ich poziom wykracza ponad średnią krajową, lub czy są wśród 2% członków społeczeństwa o najwyższych ilorazach inteligencji. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się również, jakie są możliwości wykrycia próby manipulacji i poznali techniki umożliwiające oparcie się jej wpływowi. Poznali również możliwości, jakie daje manipulowanie samym sobą podczas zarządzania swoimi działaniami.

Projekt umożliwiał również uczestnictwo w specyficznym treningu. Nie dotyczył on jednak poprawiania sprawności ciała, a umysłu. Poddawanie mózgu wielu zróżnicowanym bodźcom w krótkim czasie przypominało intensywny trening cardio, poprawiający kondycję i wytrzymałość umysłu, szybkość zapamiętywania i myślenia, a także kreatywność.

Gościem Study Days był też Jędrzej Cytawa, czterokrotny rekordzista świata w zapamiętywaniu cyfr binarnych, który wyjaśnił, dlaczego niektóre sytuacje pozostają w naszej pamięci mimo tego, że doświadczyliśmy ich tylko raz, a niektóre informacje powtarzane wiele razy z trudem znajdują w niej miejsce, by szybko zniknąć, gdy nie będą dłużej przydatne. J. Cytawa zaprezentował różne sposoby zapamiętywania i tworzenia wiedzy, do której będziemy mieli dostęp przez długi czas, nawet po zaliczeniu egzaminu, udowadniając, że każdy potrafi to zrobić i że nie wymaga to wielkiego wysiłku, a jedynie chęci.

Podczas jednego ze szkoleń skupiono się na zarządzaniu wiedzą z wykorzystaniem techniki map myślowych. Można było dowiedzieć się, że graficzny rozkład informacji i efekty wizualne, jakich doświadczamy spoglądając na nie, stanowią kluczową rolę w zapamiętywaniu zawartych w nich informacji.

Kolejny warsztat poświęcony został trudnej sztuce koncentracji, która służy nie tylko zdobywaniu wiedzy, ale również nawiązywaniu ważnych relacji interpersonalnych. Szkolenie dotyczyło skupiania się na tym, na czym najbardziej nam w danej chwili zależy. Pewną jego część poświęcono wpływowi multitaskingu na funkcjonowanie naszego mózgu i jego zdolności do koncentracji. Przedstawione zostały użyteczne ćwiczenia, mogące znacznie poprawić wydajność naszej pracy.

W ramach współpracy dwóch projektów SKN Rozwoju Osobistego – Study Days oraz Soft Skills Academy – powstał wykład dotyczący rozwijania kreatywności. Jego uczestnicy dowiedzieli się, że kreatywność nie jest tak naprawdę cechą charakteru, ale umiejętnością, którą z powodzeniem można ćwiczyć. Tu również przedstawione zostały ćwiczenia pomagające w rozwoju kreatywności.

Wstęp na wykłady i warsztaty był bezpłatny, ograniczony jedynie liczbą dostępnych miejsc. Wziąć w nich udział mógł każdy chętny, niezależnie od wieku czy statusu, i na pewno każdy znalazł coś dla siebie. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w projekcie Study Days oraz zapraszamy do wzięcia udziału w innych projektach SKN Rozwoju Osobistego!

Agata Krawczyk



W dniu 10 czerwca, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów i tytułów MBA absolwentom kanadyjskiego programu MBA (CEMBA).

W tym dniu dyplomy z rąk rektora Szkoły Głównej Handlowej, prof. dr hab. Tomasza Szapiro oraz dziekana Szkoły Biznesu z UQAM, Stephane Pallage, PhD, odebrało pięćdziesięciu absolwentów programu.

Tegoroczna Graduacja miała szczególne znaczenie, wiązała się bowiem z 20-leciem działania programu CEMBA oraz 25-leciem powstania Biura Kanadyjskiego Programu MBA i rozpoczęcia współpracy pomiędzy Szkołą Główną Handlową w Warszawie a University of Quebec at Montreal.

Szczegółową relację z uroczystości przekażemy Państwu w następnym numerze Gazety SGH.

Wachlarz sukcesów Teatru SGH

Rok akademicki 2014/15 w historii Teatru SGH z pewnością pozostanie niezapomniany, zarówno dla aktorów, jak i widzów. Bogactwo wydarzeń towarzyszących działalności organizacji, spektakle, które zarówno bawiły do łez, jak i wprowadzały tajemniczy nastrój to efekt długich prób i wytężonej pracy studentów i absolwentów Szkoły Głównej Handlowej pod kierownictwem Jerzego Łazewskiego, za co jesteśmy mu niezmiennie wdzięczni.

Październikowa „Akcja – Rekrutacja” spotkała się z nie małym zainteresowaniem. Nie lada trudnością był wybór odpowiednich osób, które by szybko wdrożyły się w harmonogram aktorskich zadań. O podjęciu decyzji zaważyły zarówno umiejętności opanowania tekstu, jak i sposób poruszania się na scenie, a także wcześniejsze doświadczenie ze sceną. Rekrutacja była kolejnym dowodem na to, że studenci finansów i rachunkowości czy zarządzania mają swoje odległe od kierunku studiów pasje i potrafią się nimi dzielić z innymi.

Pierwsza sztuka w nowej obsadzie to *Od-nowa*. Widzowie mogli porównać talenty różnych aktorów, a także na nowo poczuć mroczny klimat spektaklu, który wystawiany jest już kolejny rok.

W grudniu Aula Spadochronowa po raz kolejny miała szansę zamienić się w salę teatralną. Na ustawionej scenie aktorzy przedstawili sztukę *Miłość na godzinę*, która niezmiennie cieszy się zainteresowaniem publiczności. Perypetie bohaterów, uwikłanych w skomplikowane historie miłosne, przyciągają zarówno młodszych, jak i starszych odbiorców. Spektakl ten wystawiony został kilkakrotnie poza murami SGH. Graliśmy na scenach Teatru Staromiejskiego, Domu Kultury na Woli, Wawerskiej Strefy Kultury, a także na Festiwalu GAPA w Teatrze Academia, gdzie dwóch aktorów – Łukasz Kucharski i Michał Pondel – zdobyło wyróżnienia. Jednak niewątpliwie największym wydarzeniem okazało się wystawienie tej sztuki na deskach Teatru Ateneum. Poczucie, że w tym samym miejscu grają najwięksi polscy artyści, możliwość skorzystania z pomieszczeń na co dzień użytkowanych przez profesjonalnych aktorów oraz... chwila obecności Agaty Kuleszy na próbie dodały rangi wydarzeniu. Spektakl był biletowany, organizowany charytatywnie na rzecz pomocy dla osób bezdomnych.

Równocześnie nie ustawały prace nad nową sztuką, której prapremiera z udziałem publiczności miała miejsce w maju. Spektakl *Alfabet uczuć*, oparty na motywach dramatu *Achilles i panny* spotkał się z olbrzymim entuzjazmem widowni, która miała okazję przenieść się w czasy starożytnej Hellady. Bogactwo kolorowych strojów z epoki, różnorodność rekwizytów, klimatyczna muzyka, zmysłowy taniec, teatr cieni oraz gra światła w jednym? Jak najbardziej możliwe. Aktorzy spędzili na próbach wiele godzin, by wystawić sztukę jak najlepiej. Sądząc po odbiorze widzów, cel został osiągnięty. W nadchodzącym sezonie planowane są kolejne wystawienia najnowszego spektaklu.

W ferworze pracy udało się zrealizować jeszcze jeden, ciekawy projekt. Nawiązaliśmy współpracę ze Stowarzyszeniem Tłumaczy Polskiego Języka Migowego, czego efektem było odegranie wybranych scen dla słyszących i niesłyszących tłumaczy języka migowego. Podczas spektakli zastosowali oni zupełnie nowe, niespotykane dotąd w Polsce techniki tłumaczenia. Jak zapewnili organizatorzy szkolenia, było to wydarzenie



przełomowe, które ma szansę otworzyć osobom niesłyszącym nowe możliwości w zakresie odbioru sztuki. A dla aktorów było to niezwykle cenne doświadczenie.

Kolejny rok akademicki z pewnością nie będzie należał do mniej pracowitych. Już dziś zapraszamy na nadchodzącą jesienią spektakle, a po całorocznej wysokiej frekwencji liczymy na to, iż gości będzie jeszcze więcej. Do zobaczenia w październiku!

Paulina Błaziak

Kolejny sezon chóralny za nami

Sezon 2014/2015 w Chórze SGH rozpoczął się tradycyjnie od występu na inauguracji roku akademickiego. Następnie ogłosiliśmy nabór na nowych chórzystów. Odbył się w kilku etapach, miał bowiem na celu znaczące wzmocnienie składu zespołu na zbliżający się sezon. Już z młodymi adeptami w składzie, zmierzaliśmy się z przygotowaniem niezwykle trudnego, ale przepięknego arcydzieła renesansu – *Missa Osculetur me* Orlando di Lasso. Utwór napisany jest na 2 chóry 4-głosowe i składa się z 6 klasycznych części: *Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Benedictus, Agnus Dei*. Podczas przygotowań do wykonania tego dzieła, z których część przebiegała na weekendowych warsztatach w Jachrance, mieliśmy szereg trudności muzycznych. Nie tylko trzeba było właściwie dobrać obsadę poszczególnych głosów w obu chórach, aby zachować ich idealne proporcje. Niebywale trudne okazało się również osadzenie utworu we właściwej, najwygodniejszej dla całego zespołu i zapewniającej komfort wykonawczy tonacji. Ciężka wielogodzinna praca jednak opłaciła się. Wykonanie utworu 7 grudnia 2014 roku w ramach organizowanego przez Uniwersytet Muzyczny Fryderyka Chopina cyklu „Sztuka Polifonii – Interpretacje Muzyki Chóralnej” miało charakter gościnny. Było wprawdzie tylko wstępem do koncertów dyplomowych absolwentów Wydziału Dyrygentury Chóralnej, ale odbiło się szerokim echem w środowisku akademickim. Po pierwsze, ze względu na entuzjastycznie przyjęty bardzo wysoki poziom wykonania utworu. Po drugie, ze względu na zastosowane przez naszego dyrygenta Tomasza Hynka mało używane jeszcze w Polsce techniki wykonawcze muzyki renesansowej, jak np. zmiany tempa pojedynczych fraz w obrębie jednej części utworu, dyktowane prozodią słowa. Świetne recenzje koncertu zdecydowanie pozytywnie nastawiły cały zespół do pracy nad dalszymi wyzwaniami. Kolejnym krokiem był występ z okazji Święta SGH, a następnie przygotowania do międzynarodowego Konkursu CantaRode w Holandii, który odbył się w dniach 14–18 maja 2015 roku. Zostaliśmy zakwalifikowani do głównego konkursu jako jeden z 10 zespołów. Wśród stawki konkursowej znalazły się zespoły z Holandii, Niemiec, Mołdawii, Słowenii, Białorusi, Finlandii oraz Portoryko. Niektóre z zespołów działają przy uniwersytetach muzycznych. Poziom wykonawczy chórów zapowiadał się więc niezwykle wysoko. Dodatkowo Holendrzy przeprowadzili wydarzenie na niebywale wysokim poziomie organizacyjnym, porównywalnym do światowej klasy konkursów w irlandzkim Cork czy włoskiej Gorizii. Wszystkie chóry zamieszkały w odrestaurowanym opactwie obronnym, którego początki sięgają aż XII wieku, co nadało imprezie dodatkowy, symboliczny, mistyczny wręcz charakter. Kolejnym ważnym atutem konkursu byli wybitni jurorzy, wśród których znalazły się takie sławy jak Tim Brown, dyrygent chórów English Voices z Londynu i Zürcher Sing – Akademie ze Szwajcarii, Holender John Damsma, Bułgarka Theodora Pavlovitch, Niemiec Jürgen Faßlander czy Amerykanin Brady Allred. Wszyscy znani i cenieni jako wykładowcy, dyrygenci, jurorzy międzynarodowych konkursów. To wszystko powoduje, że CantaRode jest aktualnie jednym z kilku topowych konkursów europejskich, na które zjeżdżają ścierać się w szrankach rywalizacji najlepsze światowe zespoły chóralne. Pomijając dwa etapy konkursowe, na których wykonaliśmy szereg trudnych obowiązkowych i dowolnych utworów, dali-



śmy również w Holandii i Niemczech 3 dodatkowe koncerty... oraz, jak się okazało, szósty, najważniejszy – koncert laureatów! Zostaliśmy bowiem przez jury uznani za najlepszy zespół CantaRode 2015 – otrzymaliśmy pierwszą nagrodę! Emocje całego wyjazdu były niebywale, ze względu na napięty grafik artystyczny, ale także na wysoki poziom zespołów i wspaniałe występy chórów gościnnych. Ogłoszenie wyników i wręczenie nam głównej nagrody dopełniło tylko magii całego wyjazdu. Jurorzy w podsumowaniu wszystkich występów podkreślali jakość zgromadzonych chórów, ale zwrócili uwagę, że najlepsze zespoły muszą charakteryzować się przede wszystkim umiejętnością interpretacji utworów z różnych epok, muszą swobodnie czuć przekaz słowny muzyki, a także starać się nawiązywać kontakt z publicznością. Podkreślano również ważny element dobrego rozpoczęcia każdego występu, jak również indywidualny poziom wokalny każdego chórzysty. Jak się okazało, najczyściej tę bardzo wysoko postawioną poprzeczkę przeskoczył Chór SGH! Mogliśmy to pokazać tuż po powrocie z Holandii, na zorganizowanym 22 maja 2015 roku Koncercie Dorocznym. Zaprezentowaliśmy na nim nasz całoroczny repertuar, a dodatkowym smaczkiem występu było to, że był to koncert doktorski naszego dyrygenta Tomasza Hynka, jednocześnie wykładowcy Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina. Kolejny już raz wypełniliśmy Kościół Farny na Przyryнку dźwiękiem muzyki w sposób szczególny, o czym przekonali się nie tylko zaproszeni przez nas goście z SGH, ale również przybyli z całej Polski recenzenci doktoratu Tomasza Hynka, dyrygenci, profesorowie uczelni muzycznych. Ten koncert był również podziękowaniem dla naszych rodzin i przyjaciół, którzy, uczestnicząc w nim, mogli przekonać się, dlaczego tyle czasu angażujemy dla tej pasji. Chcieliśmy również tym występem, wykraczającym poza ramy szkolnych uroczystości, odwdziżyć się władzom SGH – za przychylność, jaką nasza artystyczna działalność jest obdarzona w ekonomicznej uczelni. I dodatkowo, przy okazji koncertu doktorskiego Tomka, mogliśmy podziękować również Jemu. Za to, że realizując swoje śmiałe i nietuzinkowe marzenia sprawia, że stają się one również naszymi marzeniami. Zmienia tym nasze życie i pozwala nam, przecież tylko amatorom muzyki, w praktyce realizować trudną do zdefiniowania kategorię, jaką jest sztuka. Dowodem na to, że nasze wspólne zaangażowanie ma sens, jest intensywność i opisane powyżej sukcesy mijającego sezonu. Do usłyszenia w kolejnym!

Lukasz Sagan
Fot. Grzegorz Zukowski

Tanecznym krokiem w nowe 10-lecie z Zespołem Pieśni i Tańca SGH

9 maja 2015 r. Jubileuszowym koncertem w Sali Widowiskowej Matecznika Mazowsze Zespół Pieśni i Tańca zakończył 10 lat swojej działalności na naszej uczelni.

W składzie 85 tancerzy i 14 osób kapeli, przy pełnej widowni liczącej ponad 500 osób, wystąpiliśmy na najbardziej prestiżowej scenie folkowej w kraju. Było to dla nas ogromne wyzwanie i wielka odpowiedzialność. Na koncercie obecny był rektor SGH prof. Tomasz Szapiro, który w krótkim wystąpieniu w części oficjalnej wyraził swoje zadowolenie z tego, że nasi studenci, oprócz wiedzy ekonomicznej jaką zdobywają na uczelni, angażują się w działalność kulturalną, rozwijają swoje pasje i zainteresowania tańcem i śpiewem ludowym.

Na widowni oprócz rodzin naszych studentów, przedstawicieli stowarzyszeń, z którymi współpracuje Zespół, przedstawicieli warszawskich uczelni, nych zespołów ludowych gościliśmy znawcę folkloru, legendarnego choreografa Zespołu Mazowsze Witolda Zapalę, który współpracował z Mirą Ziemińską-Sygietyńską. To spod jego ręki wyszli nasi instruktorzy!

Koncert jak zwykle wypadł brawurowo i został przyjęty wielkim aplauzem publiczności. Otrzymaliśmy wiele gratulacji, kwiatów i miłych słów z życzeniami dalszych sukcesów. Dziękujemy!!! Ten sukces to wielka praca studentów, instruktorów i zasługa sprzyjającej naszej działalności atmosfery na uczelni oraz finansowego wsparcia z Funduszu Ruchu Studenckiego.

Na zakończenie koncertu pożegnaliśmy 9 osób, które tańczyły i śpiewały w naszym Zespole, a odeszły tylko dlatego, żeby móc zająć się innymi żywymi sprawami. Będą z nami zawsze jako bardzo cenni old-boye, bo tworzymy naprawdę jedną wielką rodzinę.

Cały rok 2014/15 naszej działalności na uczelni był pod hasłem Jubileuszu, ale oprócz tego realizowaliśmy swoje inne projekty.

Październik

- Ogólnopolska Akcja „Wytnij Hołubca” (jako współorganizator i uczestnik wydarzenia już po raz czwarty)
- warsztaty taneczno-wokalne w Puławach



Grudzień

- koncert kolęd na wigili rektorskiej SGH

Styczeń

- 3 koncerty kolęd: dla Korporacji Handlu Zagranicznego SGPiS/SGH, w Kościele Akademickim Św. Anny w Warszawie na Krakowskim Przedmieściu, w kościele Bogurodzicy Maryi na Bemowie

Marzec

- warsztaty wokально-taneczne w Miętnem

Kwiecień

- koncert charytatywny dla Dowództwa Garnizonu Warszawa „Piękna nasza Polska cała”
- koncert charytatywny dla Akademii Obrony Narodowej „Zatańczmy wiosnę”

Maj

- obchody konstitucji 3-go Maja na Placu Zamkowym w Warszawie: tradycyjny charytatywny koncert i poprowadzenie wielkiego tanecznego korowodu poloneza wraz z Towarzystwem Patriotycznym. W tańcu brało udział ponad 1000 par – mieszkańców Warszawy, turystów krajowych i zagranicznych
- wydana płyta „Debiut” z piosenkami ludowymi i zagranicznymi
- Koncert Jubileuszowy z okazji 10-lecia działalności Zespołu w sali widowiskowej Matecznika Mazowsze
- bal 10-lecia w klubie „Jajko”

- Folk Day – dzień folkloru w SGH, pokazy tańca, prezentacja mody inspirowanej folklorem, specjalny kuchni polskiej i piękny folkowy tort

Czerwiec – sesja!!!

Na początku lipca odwiedzi nas grupa miłośników folkloru z Japonii, z którą przeprowadzimy krótkie warsztaty i zagramy wspólny koncert. W sierpniu zostaliśmy zaproszeni na Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny na Węgry, gdzie po raz kolejny będziemy mogli promować naszą uczelnię i Polskę.

Wracając do minionego 10-lecia, w imieniu własnym i Zespołu dziękuję raz jeszcze władzom naszej uczelni za przyjazną atmosferę, umożliwiającą rozwój działalności Zespołu, i za wspieranie finansowe naszych projektów, kierownictwu CWFIS-u – za wieloletnią dobrą współpracę, Samorządowi Studentów i pracownikom – za pomoc w pokonywaniu formalności. Dziękuję studentom działającym w Zespole, dotychczasowemu zarządowi ZPiT SGH, a szczególnie tegorocznemu – to był bardzo pracowity rok jubileuszowy! Dziękuję instruktorom tańca i śpiewu za ogromny wkład pracy w ten kolejny wielki sukces naszego uczelnianego Zespołu Pieśni i Tańca.

Życzę wszystkim studentom pomyślności w letniej sesji egzaminacyjnej!

*Anna Markowska,
menedżer i opiekun ZPiT SGH*

DNI SPORTU W SGH 2015

Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu wraz z Klubem uczelnianym AZS SGH po raz kolejny zorganizowało imprezę Dni Sportu o Puchar JM Rektora. W tym roku akademickim 2014/15, pomiędzy 18 kwietnia a 16 maja, odbyło się pięć turniejów. Jak zwykle frekwencja dopisała, wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem wśród naszych studentów, absolwentów oraz pracowników Szkoły Głównej Handlowej.

Turniej piłki nożnej halowej (18.04–19.04.2015 r.): zawody odbyły się w hali ze sztuczną trawą w ośrodku sportowym „Warszawianka” (wzięły w nich udział 24 zespoły 10-cio osobowe, razem 240 zawodników). Była to już 19 ich edycja. Za organizację wydarzenia odpowiadał obecny trener sekcji piłki nożnej AZS SGH mgr Marcin Stachowicz wraz z zawodnikami sekcji. Turniej uświetnił występ sekcji aerobiku AZS SGH jako cheerleaderek, prowadzonej przez mgr Annę Milinską-Tymendorf. Atmosfera była doskonała, pokaz bardzo podobał się zawodnikom i zebranej publiczności. Studentki zostały przyjęte gromkimi brawami.

Wyniki turnieju:

I miejsce: drużyna „Respect” w składzie – absolwenci SGH oraz byli zawodnicy sekcji piłki nożnej;

II miejsce: drużyna „Czarne Konie” – trener i część studentów z sekcji.

III miejsce: drużyna „Krzycz Trybson” – sekcja AZS SGH

Najlepszym bramkarzem został Paweł Seluk z „Respect”, najlepszym zawodnikiem – Krzysztof Furtek z „Krzycz Trybson”, królem strzelców – Patryk Lauryn z „Respect”, najlepszym asystentem – Piotr Wąsowski z „Czarnych Koni”.

(Sekcja Piłki nożnej zaprasza na stronę: [www.facebook.com/azssghwarszawa])

Turniej tenisa (26.04.2015 r.): rozegrany został na kortach „Warszawianki” (wzięło w nim udział 30 uczestników: 4 studentki, 22 studentów i 4 pracowników SGH). Była to 13. edycja zawodów, organizowana przez sekcję tenisa AZS SGH z nowym trenerem mgr Bartłomiejem Michałakiem.

Wyniki turnieju:

Kobiety studentki: I miejsce zajęła Natalia Bielińska, II miejsce – Monika Żywiecka, III – Agnieszka Słusznia, IV – Katarzyna Michalik.

Mężczyźni studenci: I miejsce zajął Robert Wysocki, II – Mateusz Olszówka, III – Bartek Krzykwa i Michał Stosio.

Pracownicy: I miejsce zajął Tomasz Miśkiewicz, II – Andrzej Sznajder, III – Jacek Miroński, IV – Mateusz Czepielewski.

Turniej „SIŁACZA” w wyciskaniu leżąc (23.04.2015 r.) (wzięło w nim udział 11 osób: 4 studentki i 7 studentów). Był to już 16. turniej. Jego organizacją zajmował się trener mgr Andrzej Musiał. Po raz trzeci w zawodach wzięły udział kobiety, studentki SGH.

Wyniki turnieju:

Kobiety: I miejsce zajęła Magdalena Bryk (55 kg), II miejsce – Agnieszka Żmudka (45 kg), III – Ewa Kotwica (35 kg).

Mężczyźni: I miejsce – Mateusz Bagiński (130 kg), II – Adrian Oleksiak (120 kg), III – Mateusz Szymaniak (116 kg).

Turniej siatkówki plażowej (9.05.2015 r.) na piaskowych boiskach Let's Go na Ursynowie przy ul. Koncertowej 4 (44 uczestników to 22 drużyny męskie i żeńskie). Organizacją zajmował się trener sekcji siatkówki kobiet i mężczyzn AZS



SGH mgr Piotr Najmowicz. Sportowych emocji i dobrego humoru nie brakowało, a piękna pogoda pomogła stworzyć atmosferę sportowego akademickiego święta.

Wyniki turnieju:

Kobiety: I miejsce zajęły Alicja Zięba i Magdalena Morawska, II miejsce – Izabela Brutowska i Agnieszka Makaruk, III – Katarzyna Kowalik i Agnieszka Januszko.

Mężczyźni: I miejsce – Martin Chiniewicz i Maciej Kałuża, II miejsce – Jan Łoszakiewicz i Bartosz Pawlik, III miejsce – Adam Ulmer i Paweł Pogorzelski.

Trzy najlepsze pary męskie i żeńskie miały również szansę reprezentować SGH w Akademickich Mistrzostwach Warszawy i Mazowsza. Miło jest nam poinformować, że złote medale i TYTUŁ MISTRZÓW MAZOWSZA zdobyła para Martin Chiniewicz i Maciej Kałuża – gratulujemy!!! Awansowali oni tym samym do półfinału Akademickich Mistrzostw Polski. Sztuka ta udała się również innej z naszych par – Mateusz Prudzyński i Konrad Chudek, która zastępując zespół Ulmer i Pogorzelski w pełni wykorzystała szansę na występy w AMP.

Warto zaznaczyć, że w turnieju w ramach Dni Sportu biorą udział również absolwenci naszej uczelni, którzy przez wiele lat reprezentowali barwy AZS SGH Warszawa w piłce siatkowej.

Regaty żeglarskie o Puchar JM Rektora SGH (16.05.2015 r.) na Zalewie Zegrzyńskim w Ośrodku Sportów Wodnych AZS Zegrze Południowe. Była to już dziewiąta edycja zawodów, która rokrocznie cieszy się nieustającą popularnością wśród żeglarzy naszej uczelni. Udział wzięło 12 trzyosobowych załóg (razem 36 osób). Żeglarze pływali na jachtach klasy OMEGA. Warunki pogodowe w tym roku sprzyjały spokojnemu przeprowadzeniu regat; wiatr ok. 2 w skali Beauforta, umiarkowanie słonecznie, delikatne zachmurzenie, a emocji jak zwykle nie brakowało.

Wyniki: I miejsce zajęła załoga w składzie: Maksymilian Zaniewski (sternik), Ewa Iłska, Gabriela Regucka. Otrzymali oni przechodni Puchar JM Rektora; II miejsce – załoga składzie Igor Rokita (sternik), Kamil Ślaski i Łukasz Kubiak; III miejsce – Maciej Nowara (sternik), Konrad Bejda i Jakub Bejm.

Po zakończonej rywalizacji w danej dyscyplinie laureaci wszystkich zawodów otrzymywali puchary, medale, dyplomy i nagrody. Organizatorzy mają nadzieję, że w przyszłym roku akademickim Dni Sportu znowu wywołają mnóstwo emocji i wzbudzą duże zainteresowanie społeczności akademickiej.

Anna Kęska (CWFiS)

A jednak własny biznes

Rozmowa z Rafałem Kołomańskim, absolwentem SGH, który najpierw pracował na etacie a teraz założył własny biznes – Więcej Miejsca

Kiedy skończyłeś naszą uczelnię i co studiowałeś?

Niecałe osiem lat temu. Zarządzanie i marketing.

Czy studia jakoś cię ukierunkowały na to, co zacząłeś robić po zakończeniu nauki?

Z pewnością. Podczas studiów poznałem m.in. dziedziny marketingu i public relations. Dzięki nim zacząłem uświadamiać sobie jak firmy trafiają do świadomości konsumentów, w jaki sposób kreują wizerunek swoich produktów czy usług. Wcześniej nie zastanawiałem się za bardzo nad tym, dlaczego wybieram produkt taki a nie inny. Szczególnie podobały mi się zajęcia prowadzone w tej tematyce przez prof. Małgorzatę Bombol i dr. Rafała Mrówkę.

I gdzie ostatecznie trafiłeś po otrzymaniu dyplomu?

Do Partner of Promotion, największej w Polsce agencji PR. Wreszcie mogłem zacząć wdrażać teorię do praktyki. Miałem szczęście prowadzić działania komunikacyjne przede wszystkim dla klientów z dziedziny nowych technologii, takich jak EA, AMD, Samsung. Po trzech latach przeszedłem do korporacji, na stronę klienta – do działu korporacyjnego Grupy Żywiec (właściciela takich marek jak np. Żywiec, EB, Warka).

Jak wyglądała rekrutacja?

Proces rekrutacji był kilkuetapowy. Najpierw selekcja CV (podobno ponad 400). Później kilka spotkań z różnymi osobami.

Jak dostać się do takiej firmy?

Przede wszystkim należy poświęcić czas, by dobrze się przygotować. Dowiedzieć czegoś o firmie i nie ograniczać tylko i wyłącznie do informacji podanych na www. Poszukać na forach, spróbować znaleźć coś na temat przyszłego szefa, żeby przełamać pierwsze lody. Ja robiłem mapy myśli i Q&A (pytania i odpowiedzi), dzięki czemu łatwiej było mi pewne fakty zapamiętać i byłem bardziej pewny siebie na rozmowach. Ważne, żeby odpowiednio ubrać się na rozmowę. I złota zasada

– nie spóźnić się, ale być kilka minut wcześniej.

Czym zajmowałeś się w Grupie Żywiec?

Komunikacją zewnętrzną. Byłem strażnikiem identyfikacji korporacyjnej. Odpowiadałem za proces rebrandingu firmy, działania sponsoringowe, wprowadzanie piw specjalnych Grupy Żywiec (tzw. Grand Championów Birolifolia) na rynek, organizację Festiwalu Birolifolia. Zarządzałem stroną korporacyjną... Trochę tego było.

Czy bardziej podobała Ci się praca w korporacji czy w agencji?

W obu miejscach wiele się nauczyłem i poznałem wartościowych ludzi. Każda z tych form pracy ma swoje lepsze i gorsze strony. Pracując w agencji, doradza się klientowi, ale to on ostatecznie podejmuje decyzje. Z drugiej strony, w małej firmie wszyscy się znają, pewne sprawy można szybciej załatwić. Podejmując pracę w korporacji należy mieć świadomość, że jest tam wiele procesów, na które nie ma się często wpływu. Należy nauczyć się cierpliwości. Pojawia się jeszcze większa wielozadaniowość.

Czym teraz się zajmujesz?

Jestem właścicielem firmy Więcej Miejsca. Założyliśmy ją wspólnie z bratem. Oferujemy nowoczesne i komfortowe podejście do przechowywania rzeczy na terenie Warszawy i okolic.

Dlaczego nowoczesne i komfortowe?

Nowoczesne, bo każda osoba, która ma problem z brakiem dostatecznej przestrzeni, może sobie zamówić więcej miejsca bez wychodzenia z domu za pomocą platformy [www.wiecejmiejsca.pl]. Stworzyliśmy ją w wersji responsywnej (dopasowanej także do urządzeń mobilnych) – to samo można zobaczyć na komputerze stacjonarnym jak i na smartfonie. Komfortowe, bo zdjęliśmy klientom z głowy maksymalną ilość rzeczy do zrobienia. Jest ona door-to-door – klient tylko zamawia przez naszą stronę solidne pojemniki, do których może się spakować. My je dostarczamy,



odbieramy od niego rzeczy, zawozimy do naszego magazynu i zwracamy, gdy znów ich potrzebuje.

A o co chodzi z wirtualnym schowkiem?

W momencie odbioru rzeczy od klienta, mamy spis tego, co oddał nam na przechowanie. Za jego zgodą robimy przy nim także zdjęcia zawartości pojemników i innych rzeczy, żeby ułatwić później weryfikację tego, co chciałby dostać z powrotem. Następnie tworzymy na jego koncie wirtualny schowek, dzięki któremu może podejrzeć co z nami przechowuje, niezależnie od miejsca, w którym przebywa.

Czy myślisz, że studenci mogliby być zainteresowani tą usługą?

Oczywiście. W Warszawie jest blisko 300 tysięcy studentów. Część z nich mieszka dalej z rodzicami, część to osoby przyjezdne. Niektórzy wynajmują mieszkania, albo mają nawet własne (na kredyt) – ale z reguły nie są to duże powierzchnie, gdzie można by przechować wszystkie sezonowe ubrania, książki czy rzeczy, takie jak np. narty czy snowboard latem czy rower zimą. Jeszcze mniej miejsca mają studenci mieszkający w akademikach. Są i tacy, co mieszkają w centrum miasta i chcą korzystać z życia, kosztem małej przestrzeni, którą dysponują. Mogą oddać nam część swoich rzeczy na przechowanie za niedużą opłatą (np. 19 zł / 30 dni za rzeczy schowane do pojemnika czy rower) i żyć bardziej komfortowo w trakcie roku akademickiego. W wakacje mogą skorzystać z naszej usługi i np. wynająć swoje mieszkanie i jeszcze na tym zarobić.

Jak dużo czasu zajęło ci uruchomienie biznesu?

9 miesięcy. To był intensywny okres. Miałem normalną pracę i po godzinach, albo przed pracą, organizowałem biznes.

Dni Wschodnie

12–13 maja br. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie odbyła się Konferencja pod nazwą „DNI WSCHODNIE”, zorganizowana przez Studenckie Koło Naukowe Stosunków ze Wschodem, działające przy Instytucie Gospodarki Światowej.

Projekt – w swojej idei – ma w sposób kompleksowy przedstawiać bieżącą sytuację społeczno-gospodarczą państw szeroko pojętego Wschodu wraz z uwzględnieniem ciekawych, z punktu widzenia przede wszystkim studentów, aspektów politycznych czy też kulturowych.

W tegorocznej edycji zorganizowanych zostało sześć spotkań, w tym dwa panele dyskusyjne, w których udział wzięli przedstawiciele świata biznesu, dyplomaci, naukowcy oraz dziennikarze.

Tematem łączącym obydwie dni odbywania się konferencji była sytuacja polskiego sektora energetycznego w kontekście niezależnienia się od Rosji. Prelekcję o zmianach w polityce energetycznej Polski i krajów bałtyckich wygłosił Andrzej Szczęśniak – ekspert rynku paliw i gazu, były prezes Zarządu Konsorcjum Gdańskiego SA oraz spółki „LOTOS Partner”. Przedstawionych zostało kilka odważnych tez, w których podano w wątpliwość sens istnienia unii energetycznej oraz oceniono, czy gazoport w Świnoujściu określać można buforem bezpieczeństwa. Zastanawiano się, w jakim stopniu jego budowa wpłynie na dywersyfikację źródeł dostaw gazu i czy działania te będą opłacalne.

Z kolei w panelu dyskusyjnym poświęconym przyszłości polsko-rosyjskich relacji energetycznych w kontekście współpracy z Gazpromem, udział wzięli znawcy struktur i zasad funkcjonowania sektora energetycznego – dr Dominik Smyrgała, Tomasz Chmal i Marek Józefiak. Ekspertki rozważali, w jakim stopniu Polska jest uzależniona od rosyjskich źródeł „błękitnego surowca” i czy energia odnawialna jest szansą – dobrą alternatywą, czy też problemem – mało wydajnym zamiennikiem dla polskiego rynku energii.

Kolejne spotkanie poświęcone zostało zagadnieniu rosyjskiej propagandy w kontekście bieżącej sytuacji na Ukrainie. W panelu dyskusyjnym moderowanym przez Macieja Szylara – współpracownika Instytutu Stosunków Międzynarodowych SGH – udział wzięli przedstawiciele dziennikarskiego świata – Maria Przelomiec, Michał Fiedotow oraz Dawid Wildstein. W tej części Konferencji zaproszeni goście próbowali znaleźć odpowiedź na pytanie, czy polityka informacyjna Kremla odzwierciedla rosyjski punkt widzenia, czy prowadzi działania typowo propagandowe. Z dużą dawką emocji dyskutowano o elementach tzw. wojny hybrydowej oraz konsekwencjach wynikających z jej wdrożenia.

Temat ten został poruszony również podczas kolejnej prelekcji – Arlety Bojki – dziennikarkę TVP, która z reporterską precyzją podzieliła się swoimi wnikliwymi obserwacjami zdobytymi podczas relacjonowania zdarzeń na Majdanie i z Soczi.

Swoją zawodową czujnością wykazał się ponadto Bogumił Luft – były ambasador RP w Rumunii oraz Mołdawii – w spotkaniu poświęconym relacjom międzynarodowym oraz znaczeniu w regionie ww. państw.

Podczas Konferencji podjęto również temat powiązany bezpośrednio z obszarem typowo azjatyckim, czyli „Przepis na start-up. Jak i w co inwestować na rynku chińskim?”. Mówił o tym Bartosz Ziółek – prezes zarządu spółki Amber Foods International z siedzibą w Hongkongu – z ponad 12-letnim międzynarodowym doświadczeniem biznesowym w zakresie rozwijania start-upów na nowych rynkach, zwłaszcza emerging markets. W konkretny i przejrzysty sposób przedstawione zostały pozytywne i negatywne strony podjęcia ryzyka biznesowego w Chinach, a tytułową metodę gwarantującą sukces wyrażono trzema hasłami: konkretna wizja, różnorodne zasoby i nieograniczona cierpliwość.

Konferencja „DNI WSCHODNIE” organizowana jest cyklicznie od kilkunastu lat. Jej tematyka rokrocznie ulega zmianie, gdyż w dużym stopniu uzależniona jest od aktualnej sytuacji politycznej bądź gospodarczej w regionie. Jednak cel pozostaje niezmienny: w sposób jasny, zróżnicowany i obiektywny przedstawić mechanizmy funkcjonowania państw Europy Wschodniej oraz Azji.

Więcej informacji o konferencji, notki biograficzne prelegentów oraz informacje o tegorocznych patronach znaleźć można na naszym fanpage’u na Facebooku: [facebook.com/sknszw].

Natalia Księżarek



Czy teraz też masz dwie prace?

Nie. Zrezygnowałem z pracy na etacie na rzecz rozkręcania własnego biznesu.

Czy prowadzenie własnej firmy bardzo różni się od pracy na etacie?

Jest to trudna decyzja, która musi być podjęta z pełną świadomością. Szczególnie jeśli musimy myśleć także o innych osobach, za które jesteśmy odpowiedzialni – w moim przypadku jest to dwójka dzieci i kredyt na głowie. Szczególnie na początku jest to wyzwanie, bo trzeba nauczyć się wielu nowych rzeczy, z którymi do tej pory nie mieliśmy do czynienia. Normowany czas pracy nie istnieje. Nie wiadomo też, czy znajdzie się popyt na nasz produkt czy usługę. Musimy zatem dobrze prze-myśleć otoczenie rynkowe, strategię, działania marketingowe. No i mieć na to wszystko budżet. A do tego być piekielnie zdeterminowanym. Kiedy zaczną pojawiać się pierwsze sukcesy, jest jednak ogromna satysfakcja.

Andy Warhol,

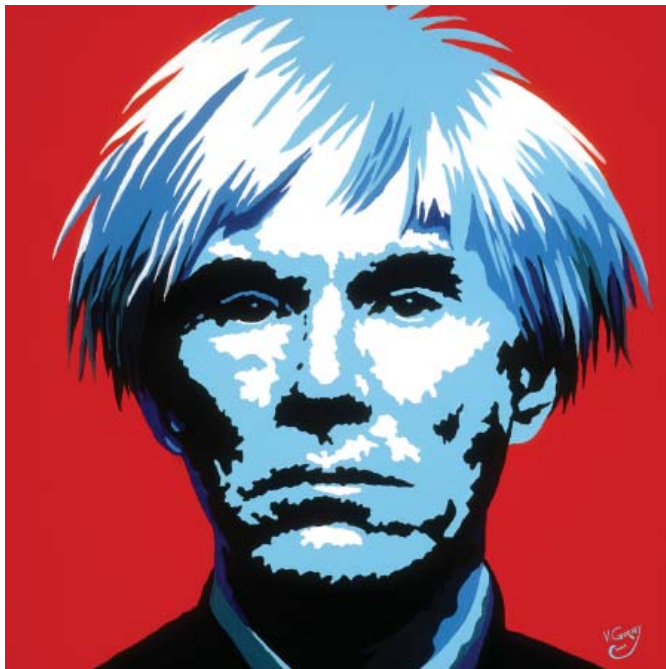
czyli ...

jak sprzedąć codzienność

Andy Warhol to wzór biznesmena i spełnionego człowieka. Artysta, który odkrył, że można genialnie manewrować ludzkimi namiętnościami, że nie ma żadnych granic i że to co piękne jest bardzo względne. Nikt nie będzie mówił co można malować a czego nie, nikt nie będzie określał kanonów sztuki, ale co ważniejsze NIKT NIGDY NIE ZAPRZECZY, ŻE WSZYSTKO MOŻNA SPRZEDAĆ!!! Pytanie tylko jak to zrobić. To nie jest łatwe, ale możliwe. Od 1969 r. Roger Waters – lider Pink Floyd miał ochotę zaprezentować nową muzykę w postaci nagrania dźwięków jakie nas otaczają – brzęk sztuczków, wody w kranie, przejeżdżającego auta, hałas ulicy, słowem dźwięki, które słyszymy, ale których nie zauważamy. Warhol zrealizował swoje postanowienie. To on odkrył, że otaczający nas świat wcale nie musi być ponury, zwykły, ale zawiera w sobie to coś, co można odkryć i nakazać spojrzeć nań z zupełnie innej perspektywy. Jaką sztukę chcecie? Wyrafinowaną, elitarną czy taką, którą znacie, którą się posługujecie? Tylko czy ją kupicie? Czy kupi ją zwykły sprzedawca sklepowy czy bankier, który albo uczyni z niej lokatę kapitału albo wstawi do snobistycznej galerii? Pop-art to sztuka portretowania zwykłych rzeczy, ale sprzedawana niezwykłym ludziom. W ten sposób zyskuje na wartości, staje się niebotycznie droga i to osoba artysty, później właściciela i cena windują ją na wyżyny. Raymond Chandler, klasyk współczesnego kryminału (dzisiaj gatunku określanego mianem thriller, czyli dreszczowiec) odkrył coś, o czym zawsze warto pamiętać. Otóż zapytany jak pisze się dobre książki odpowiedział: *Nie ma tematów nudnych, są tylko nudno opowiedziane.*

Maluj pieniądze!!!!

Rok 1961, Andy Warhol jest znanym artystą. Słynie z projektowania reklam. Biznes dobrze się kręci. Robi wystawy w domach towarowych, reklamy do gazet, nie stroni też od motywów komiksowych. Cóż bardziej pop-artystycznego niż komiks?! Literatura piękna dla mas, które przez pryzmat zminimalizowanej



Źródło: <http://bl.pinger.pl/d/199354ee4657fc6b68f8cc32d93cde10/00>.
Andy Warhol I.jpg

części słownej fascynują się obrazkiem. Ale choć Warhol zarabia całkiem nieźle, wciąż ma poczucie, że czegoś nie odkrył, że sukces leży w zasięgu ręki, wystarczy się tylko schylić, tylko nie wie jeszcze po co. Artystyczny dylemat milionera, który chciałby dokonać czegoś nowego. Do niedawna sprzedawał swoje obrazy w dość ekstrawagancki sposób. Poustawiane w twórczym nieładzie zapelniały wielką salę przesiąkniętą szącą się z gramofonu (kiedyś nie było smartfonów i takie urządzenie służyło do odtwarzania płyt winylowych) muzyką, a właściwie najbardziej znanymi przebojami lat 50. Andy uważał, że dopiero słuchana tysiąc razy dziennie piosenka staje się dlań zrozumiała. Toteż folgował swej namiętności wnikania w tekst, katując klientów z uporem maniaka odtwarzanym jednym i tym samym utworem – aż do zdarcia (ówczesne płyty szybko niszczyły się emanując dźwiękami, które Waters zapewne uznałby za godne wykorzystania). Klient wchodził na spotkanie z mistrzem i natychmiast wpadał w osłupienie. W przyciemnionej sali wystawowej gentleman wręczał mu wenecką maskę, którą sam również zakrywał twarz, po czym stojąc w rogu uważnie przyglądał się jak potencjalny

klient bezradnie rzuca okiem to w tę to w inną stronę, by namierzyć coś co być może mógłby zakupić. Nie była to w pełni pop-art, ale malarstwo w stylu, który lubiono określać mianem kiczu. Sprzedaż nie była łatwa. Andy nie miał zmysłu „wciskania” swoich produktów, raczej tłumaczył co skłoniło go do takiej a nie innej wizji. Ale pomysł się wy-czerpywał. Zresztą kłopoty finansowe są chyba najlepszym doradcą. Nie był biedny. W ciągu dwóch minut zarabiał tyle, co jego rodzina (miał dużo rodzeństwa) przez rok i był tego świadom. Zapytany w 1960 r. na co wydał 60 tys. dolarów, odpowiedział: *Właściwie sam chciałbym to wiedzieć.*

Rozstrojony nerwowo, kroczący niczym *Ślepcy* Petera Bruegla zjawia się u swojej przyjaciółki Muriel Latow. Muriel to malarzka, ale w żadnym razie nie może poszczycić się większymi sukcesami. Andy siada obok niej. Znużony skarży się, że jest wypalony: *Muszę coś zrobić. Na komiksy jest już za późno. Muszę zrobić coś, co będzie miało wielki oddźwięk, coś co będzie odróżniać się od wszystkich innych prac.* Muriel chwytą temat i szybko ripostuje: powiem ci co robić, ale jak mi zapłacisz – pada propozycja. *Ile?* – półgłosem pyta War-

hol. Jedyne 50 dolarów. Bez namysłu wypisuje czek (wówczas 50 dolarów do dość pokaźna suma dla przeciętnego zjadacza chleba). Andy – mówi Muriel – *powinieneś namalować coś, co bardzo lubisz, maluj pieniądze, jest ich wiele, są wszędzie*. Warhol zaniemówił. Po chwili ocknął się z osłupienia, a w oczach pojawiła się długo skrywana energia – *że też na to nie wpadłem!!!* Andy – dodaje Muriel – *motywem dla ciebie powinna być rzecz, z którą wszyscy na co dzień mają kontakt; namaluj na przykład puszkę zupy*.

Zupka Campbell – to jest hit!!!

Andy wychodzi uskrzydłony. Natychmiast bierze się do pracy. Motywem dlań stało się i jedno i drugie – właściwie trudno powiedzieć, co jest popularniejsze – zupka Campbell, czy przedstawiane w różnych sekwencjach – jakże przez wszystkich lubiane – dolary. Zupka w puszcze, powszechnie dostępna po 20 centów w 32 smakach, zupka jak u mamy – właśnie, bo u mamy Warhola w spiżarni zupki Campbell było pod dostatkiem. Maluje to, czego dotyka, po czym wodzi wzrokiem każdego dnia, ale przede wszystkim to, czego inni nie dostrzegają. Andy wie, że jego problem to sprzedać to, co wszyscy widzą na co dzień, musi zatem wymyśleć technikę przedstawiania swych motywów. W maju 1962 r. do pracowni Andy’ego wchodzi Irving Blum, właściciel galerii w Los Angeles. Zdaje sobie sprawę z tego, że wystawienie tak kontrowersyjnych (jeszcze) motywów w Nowym Jorku nie będzie łatwe, ale wie też, że może zaprezentować swej publiczności coś zupełnie innego – przede wszystkim ją zaszokować. Niech mówią, dobrze, źle byleby mówili, pisali i kupowali. Blum przekracza próg pracowni i nagle widzi ... wielką, pustą salę, Andy’ego na klęczkach malującego właśnie 16. zupkę (zieloną czy niebieską – nieważne), przy czym z trzech miejsc dobiega ryk muzyki rockowej, opery i jakiegoś filmu z głośno nastawionego odbiornika telewizyjnego. Andy maluje w totalnym chaosie dźwięku, ale w idealnym skupieniu umysłu, tak jakby zupełnie był odizolowany od fuzji niestrawnych dźwięków. Andy? – pyta Blum, *a gdybym wystawił ci te prace u mnie w Los Angeles?* Andy podnosi wzrok na rozmówcę i szybko ripostuje – *Byłoby cudownie*. Warhol sprzedaje grafiki użytkowe po 1000 dolarów, z czego 500 jest

jego prowizją. Za ile pójdą zupki? Na początku za 100 każda. Jak je sprzedać, skoro w oryginale, który jeszcze do tego można skonsumować, puszka kosztuje 20 centów? Można, tylko trzeba umieć. Powiedźcie ludziom, że to sztuka pop-artu, sztuka dla każdego, sztuka każdego, bo każdy może ją uprawiać – i to jest to!

Zanim ozdobiły ściany galerii Irvinga Bluma, warholowskie zupki Campbell trafiły na łamy prasowe. Tygodnik „Time” aż się gotował. Krytycy, a może „krytycy”, co sami nigdy niczego nie stworzyli, ale umieli używać sobie na twórcach, zastanawiali się jak można odbiorcy zaprezentować coś tak miłego, to tak jak przedstawić na płótnie gazetę. To ją przedstawicie jak jesteście tacy mądrzy! Andy skwitował sprawę krótko: *po prostu maluję rzeczy zwykłe, które uważałem za piękne, rzeczy, których używamy codziennie, a o których nie myślimy*.

I w końcu w lipcu płótna zawitały do Los Angeles. Nie zrobiły furory. Blum ustawił je rzędem na półce wzdłuż jednej ze ścian w galerii. A jak widownia? Dopisała, ale na ogół sceptycznie odniosła się do nowoczesnej twórczości jaką zaprezentował Warhol. Najważniejsze, że dyskutowano, a właściwie więcej tu było przysłowiowego „wieszania psów” niż zachwyty. W końcu to Taylor Mead, znany wówczas aktor kina niezależnego, podsumował Andy’ego: *to Wolter Ameryki, to prawdziwy zamach stanu!* Całość kolekcji kupił Irving Blum, ten sam który organizował wystawę oferując Warholowi 1000 dolarów za wszystkie płótna – *będę je kolekcjonował, będę miał twój pełny zbiór*. Ówczesne zarobki w USA wynosiły mniej więcej 300–500 dolarów miesięcznie. Nie była to oszałamiająca suma, ale warto było zainwestować. I tak rozpoczęła się epopeja zupki Campbell.

Ojej

W tym samym 1962 r., do nowojorskiej Stable Galery, w której pracuje Warhol przychodzi Elinor Ward. To niezwykle elegancka, piękna kobieta, z niesamowitymi kontaktami w świecie sztuki i rodzącego się pop-artu, a do tego z językiem ciętym jak brzytwa. Mogła głaskać artystę niczym perskiego kota na kanapie, by za moment wstrzyknąć mu za pomocą słów jad żmii, który powoli rozlewając się po umyśle artysty zatruwał jego uczucia dokumentnie go poniżając. Jest inteligentna i bardzo bogata. Ward chce zorganizować Andy’emu wystawę

w Nowym Jorku, na co artysta reaguje emocjonalnie mówiąc półszeptem: *Ojej*. Patrząc w swój roczny plan wystaw Elinor Ward składa propozycję nie do odrzucenia: *wiesz co, mam wolny listopad, a to chyba doskonały czas na wystawę, co o tym sądzisz?* Szeroko otwarte oczy Andy’ego zdradzają niesamowite emocje. Ojej w postaci dodatku robi swoje. Ward wyciąga z torebki dwudolarówkę, składa ją wzdłuż niczym papierosa i wdzając przed oczyma zdumionego Andy’ego mówi otwarcie – *namaluj dla mnie tę dwudolarówkę, to zrobię ci wystrzałowy pokaz twojej sztuki*. Jak można się domyśleć trzecie Ojej było tylko wyrazem zachwyty i dobicia targu.

Zaklęta siła dolara jako banknotu, dzięki któremu można podbić świat i jako motywu obrazu, dzięki któremu można podbić umysły publiczności – to doprawdy odkrycie. Zrobić z pieniądza ikonę, powtarzalną, bo przecież przepływa przez nasze ręce i konta i jedyną w swoim rodzaju, bo taka jest sztuka – to dzieło umysłu – innowacja i kreacja zarazem. Całe szpalty jednodolarówek robią wrażenie na widzach. Skłonni są płacić nimi (w znacznie większej ilości) za płótno, na którym widnieją ich awersy i rewersy. Płótna różnią się ilością banknotów, jest ich tysiące, kłują w oczy i robią swoje. Idą za setki tysięcy dolarów. Mało tego. Pojawia się nowy motyw – znak firmowy dolara reprodukowany w wielu artystycznych wersjach. O tym się mówi, to się chce mieć, snobistyczni biznesmeni namawiani są do lokaty swego obrzydliwie wielkiego kapitału w sztukę pop. Warhol jest zachwycony, a klienci wprawieni w trans kupowania. Oto droga do milionów!!!

Marylin Monroe – niepowtarzalna produkcja taśmowa

Kolejna sprzeczność: czy coś co jest powielane może być sztuką i może się sprzedać? Czyż to nie święty Franciszek z Asyżu powiedział, że pomimo tego, że dostrzegamy kwiaty, zwierzęta i wszystko co nas otacza przez pryzmat powtarzalności, w istocie nie zdajemy sobie sprawy, że każda istota reprezentująca ten sam gatunek jest oryginalna w swoim rodzaju? Każdy człowiek to żywa istota, łączą nas wspólne cechy, ale każdy na swój sposób jest odmienny. Paradoks demokracji – dodam na marginesie – wszyscy jesteśmy równi, ale w społeczeństwie równych każdy chce być zauważony, czyli inny.

Andy miał tego pełną świadomość. Jako dziecko idąc do szkoły widział suszące się na dworze prześcieradła. Zastanawiał się, czy są takie same czy jednak różne. Była to dobra lekcja postrzegania. Jeszcze w szkole podstawowej miał zajęcia z plastyki z Richardem Fitzpatrick’iem. To on nauczył go patrzenia na świat. Sadzał grupkę swych uczniów w kółku i pytał – co takiego w tym tygodniu widzieliście, co chcielibyście przelać na papier? Nie bez przesady Andy po latach stwierdził: *studia niczego mnie nie nauczyły, pamiętam za to pana Fitzpatricka*. No bo czy można studiować sztukę? Ją się uprawia, ją się dostrzega, ją się prezentuje, a potrzebny jest tylko ktoś kto wskaże drogę, skończyły się czasy Massacia, Dürera i wielkich teoretyków sztuki. Dla Warhola każdy kto tylko chce ma fach w ręku.

Świat opiera się na cyklach, powtórzenie to nasza natura, to nasze środowisko, ale wyłuskać z niego cechy indywidualne – oto kwintesencja sztuki współczesnej. W lipcu 1962 r. Andy wpada na genialny pomysł – technikę sitodruku. To ona pozwala mu malować rzędy banknotów. Na płótno wędrują obrazy fotograficzne. I raptem bomba! 4 sierpnia 1962 r. umiera Marilyn Monroe (właśc. Norma Jeane Mortenson). Świat jest wstrząśnięty, Warhol niezmieszany. Natychmiast rodzi się pomysł: powielić sekwencje jej portretów. Motywem staje się słynne zdjęcie portretowe z filmu *Niagara* z 1953 r. Różnorodność ostro kontrastujących ze sobą jasnych kolorów (w jednym z wariantów ostra zieleń na powiekach i jasnożółte włosy) pojawiających się w różnych wersjach tworzą coś na kształt kolekcji portretów znanej gwiazdy filmowej. Któż będzie grzebał się w nie-szczęśliwym żywocie młodej aktorki. Andy stworzył z niej nowy typ ikony. Każdy może ją mieć – wystarczy kupić obraz, a tych produkuje setki, tysiące. Kolorystyczny absurd to pryzmat, przez jaki Andy postrzega aktorkę. Ale ktoś spyta – a gdzie tu oryginalność? Otóż każdy z obrazów ma jakieś indywidualne cechy, tu nieco rozchłapana farba, tu nieco przesunięty szczegół i różnica kolorów. Najważniejsze – wstrzelił się w odpowiedni moment, nawet można powiedzieć, Marilyn zesła z tego świata w dobrym momencie dla Andy’ego. Ale Marilyn to początek. Niebawem pojawiają się portrety Mao i Che Guevray – ówczesnych młodzieżowych idoli, mówiących o wspólnej budowie spr-

wiedliwego świata, o Elvisie Presleyu nie wspomnę. Cokolwiek by nie mówić, technika ta jak i zastosowanie kolorów pozwolą nawet dzisiaj rozpoznać dzieło Warhola. Po-art zaczął zdobywać szczyty. Nie zapominajmy, że jest to dodatek do słynnych tematów naklejek, butelek Coca-Coli (lokowanie produktu, bo dzisiaj wytoczono by proces, że użył znaku firmowego) czy pasty do zębów.

Film – jaki scenariusz?

Po co komu scenariusz w filmie. Niech dzieje się wszystko spontanicznie. Kamera dla Andy’ego ma znaczenie rejestratora otoczenia, a nie szczegółowo wyreżyserowanych sekwencji, które tworzą zaplanowaną kompozycję. Kino alternatywne? Dzisiaj mówi się off-owe, a może eksperymentalne. Jakkolwiek by nie oceniać, X muza dała Andy’emu pole do popisu.

W 1963 r. świat artystyczny dostaje kolejną porcję artystycznych elektrowstrząsów. Powstaje anty-film *Sen*. Trudno nazwać Andy’go reżyserem, on jest tylko nadzorującym, albo lubiącym kamerę. A cóż to za nowe dzieło? Kto jest producentem? Universal, 20th Century Fox? A skąd. Sam Warhol. Kto gra główną rolę? Aktor–amator, a przede wszystkim przyjaciel Warhola John Giorno. A jaka jest treść dzieła? Żadna. *Sen* to film o śnie, a właściwie o spaniu. Przez 321 minut widz obserwuje śpiącego Johna, przewracającego się z boku na bok i spokojnie rytmicznie pobierającego tlen i wydychającego dwutlenek węgla (których nie widać). To wszystko. Na premierze w styczniu 1964 r. obecnych było 8 widzów, z czego dwóch wyszło po kilkunastu minutach. Reszta dotrwała do końca – cóż za siła woli. Nikt nie wiedział co autor chciał przez to powiedzieć, ale sam fakt pojawienia się takiego filmu wzbudził kolejne kontrowersje. Do 1977 r. Warhol wyprodukował bądź sam wyreżyserował ok. 150 filmów, z czego 50 zachowanych jest w kolekcji nowojorskiego Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Jakże są te jego dzieła ekranowe? Dla przykładu weźmy *Przestrzeń* (Space). Kamera wodzi pomiędzy aktorami przekazując nam ich zwykłe rozmowy i śpiewanie piosenek. To nic innego jak kino undergroundowe. Jego wartość? Obecnie ze względu na osobę twórcy – miliony. Jeśli ktoś się zaśmieje – można mu tylko powiedzieć, zrób film telefonem i zarób na nim skoro jesteś taki mądry. Warhol był i na tym polega jego geniusz.

Artystyczny kombajn – Factory

Nie pisałem życiorysu Warhola, bo ten można znaleźć wszędzie. Chciałem jedynie pokazać, że warto jest obserwować świat i umiejętnie sprzedać swoje obserwacje, nie poddawać się i czasem nawet dmuchać pod wiatr – zawsze coś zostanie. Warto też zdawać sobie sprawę z czasów, w jakich się żyje. A przede wszystkim cieszyć się życiem. Warhol miał talent artystyczny. Ale ileż osób posiada taki dar a nic z niego nie jest w stanie wykrzesać. I to jest różnica. Pop-art, nawet jeśli nie chcemy uznać jej za sztukę, wymaga od artysty wszechstronności i biznesowej innowacyjności. Życie polega na wciskaniu „kitu” w umiejętny sposób, tak by kupujący miał poczucie, że jest zwycięzcą, jest kimś kto zasługuje na uwagę. Pamiętajmy o *Wilku z Wall Street* – przecież to najczystsza forma sprzedaży rzeczy bez wartości, tak by kupujący pozostawał jedynie w przeświadczeniu, że stał się posiadaczem niezwykłego produktu. Pop art wymaga artystycznej duszy, ale jeszcze bardziej dokładnego rozglądania się – to biznes bardziej opłacalny od giełdowych akcji (przynajmniej w wydaniu Warhola). Przecież Andy to prawdziwy artystyczny kombajn: malarz, rysownik, grafik, rzeźbiarz, projektant reklam, reżyser filmowy, teatralny, fotograf no i ... pierwszy artysta eksperymentujący z grafiką komputerową (Amiga – chyba pamiętacie jeszcze coś takiego). Ja bym, powiedział: *Always in alert!* Najważniejsze były również jego rozległe znajomości w świecie artystycznym i politycznym. W połowie lat 80. Andy zjawia się w Europie, by namalować na zamówienie sitodrukowe portrety gwiazd pop-artu i świata politycznego. Cena jednego portretu – 50 tys. dolarów. Namaluje ich setki, aby – jak mówił – spłacić pewne rachunki. W latach 80. będzie oskarżany o zbytne nachylenie konserwatywne – wszak wesprze prezydenta Reagana, którego portret też uzyska rozgłos. Nazwa pracowni Factory mówi sama za siebie.

Nieważne czy podziwiamy Andy’ego, czy się zeń śmiejemy. Zawsze rozpoznajemy jego twórczość – wszak jesteśmy adresatami pop-artu. On był jeden, nas jest wielu.

Piotr Ostaszewski

(w następnym numerze: Buntownicy bez powodu, czyli ... co zostaje z młodzieżowym sprzeciwu)



W ubiegłym roku Stowarzyszenie Absolwentów SGH ogłosiło konkurs (dwie edycje) na najlepszy esej na temat: *Wspomnienia absolwentów SGH/SGPiS – czy studia w SGH to dobry wybór i szansa na sukces? Po zapoznaniu się ze wszystkimi pracami Komisja Konkursowa przyznała dwie równorzędne nagrody – drugie miejsce – pani Karolinie Dudek i panu Arturowi Leszko i trzy wyróżnienia: pani Ewelinie Pietruczuk, pani Sylwii Godlewskiej oraz panu Stefanowi Zawadzkiemu. Nagrodzone i wyróżnione eseje będziemy publikować w kolejnych numerach Absolwenta.*

„Czy studia w SGH to dobry wybór i szansa na sukces?”

Włączyć się w sieci wytwarzania wiedzy

To był mroźny styczniowy poranek. Umówiliśmy się o ósmej w kawiarni w pobliżu jego biurowca. Było prawie pusto. Spóźniał się, a ja nie miałam jego numeru. Akurat tym razem zapomniałam wymienić się kontaktami telefonicznymi. No tak, rutyna bywa zdradliwa. W końcu to już dwudziesta trzecia rozmowa. Gdy zjawił się, wyglądał na zmęczonego, choć dzień dopiero miał się zacząć. Krótko opowiedziałam, na czym będzie polegała nasza rozmowa.

– *Nie było to wielkie zainteresowanie tematami biznesowymi, a raczej praktyczne spojrzenie na wiedzę, którą możesz zdobyć na danej uczelni. Rozważałem też kierunki kompletnie niezwiązane z biznesem – rzucił w odpowiedzi na moje pierwsze pytanie.*

Każda rozmowa podporządkowana była dyspozycji badawczej w postaci czterech głównych, ogólnych pytań. Dlaczego wybrałaś/eś SGH? Jak przebiegały Twoje studia – co robiłaś/eś w czasie studiów, żeby nauczyć się zarządzania i przygotować się do życia zawodowego? Czym się teraz zajmujesz? Co ze studiów przydaje ci się w prawdziwym zarządzaniu, w biznesie i skąd czerpiesz teraz wiedzę lub wzory? Tak wyznaczone ramy rozmowy uzupełniałam pytaniami dodatkowymi, pozwalającymi uszczegółowić narrację, które podyktowane były specyfiką danego wywiadu i doświadczeniami konkretnych osób.

– *Poszedłem na SGH, ponieważ elastyczność studiowania na tej uczelni – przynajmniej w tamtym czasie – była szeroko znana. Dlatego właśnie zdecydowałem się akurat na tę uczelnię, a nie inne akademie ekonomiczne, prowadzone cały czas standardowo i pod sznurek – ciągnął tymczasem mój rozmówca. W ciągu dwóch lat od naszej rozmowy zrobi międzynarodową karierę i osiągnie sukces zawodowy. Ale po kolei...*

Wszystko zaczęło się w 2008 roku, gdy zamiast robić karierę w korporacji albo założyć własny biznes – jak przystało na absolwentkę SGH – postanowiłam pisać doktorat w Szkole Nauk Społecznych. Ostateczny temat to *Teoria zarządzania między nauką a praktyką. Pierwsze doświadczenia profesjonalne absolwentów Szkoły Głównej Handlowej*. Będzie to zatem nie tyle opowieść o mnie, co o moich koleżankach i kolegach ze studiów, którzy zechcieli opowiedzieć mi swoją historię.

Koncepcja badań wpisywała się w modne nurty studiów nad organizacjami i zarządzaniem oraz edukacją z perspektywy nauk społecznych. Promotorstwa podjęła się prof. Barbara Czarniawska, zaś opiekunem naukowym ze strony SNS

– a później drugim promotorem – został prof. Andrzej Rychard. Wcześniej studiowałam także etnologię i antropologię kulturową, tak więc oczywiste i poniekąd naturalne było to, że projekt doktorancki zakładał prowadzenie badań jakościowych. W czasie kolejnych miesięcy pracy nad dysertacją ukształtował się sposób ujęcia tematu badań. Moim celem była analiza procesu edukacji i zdobywania kompetencji w zakresie zarządzania. Interesował mnie przy tym nie tyle formalny proces kształcenia, ile przeżyte i zinterpretowane doświadczenia: perspektywa studentów i absolwentów. Przyjrzenie się tym kwestiom wydawało się zatem zasadne nie tylko ze względu na – by wyrazić się górnolotnie – możliwość poszerzenia horyzontów myślowych. To, jak są kształceni i jakie mają przygotowanie do życia zawodowego ci, którzy odpowiadają za procesy gospodarcze, niesie dziś za sobą ogromne konsekwencje nie tylko w wymiarze lokalnym, lecz także globalnym. To, czym się zajmuję, ma zatem istotny wymiar praktyczny.

Materiał, który powstał w toku badań to bogaty zbiór opowieści zarówno o wyobrażeniach, oczekiwaniach i ich konfrontacji z rzeczywistością, jak i o życiu uczelnianym oraz zawodowym. Spotkania z rozmówcami i długotrwała praca z transkrypcjami wywiadów zawsze, jak sądzę, wiążą się z przywiązaniem do analizowanego materiału. To sytuacje, opowieści, frazy, które zapadają w pamięć na długo. Siedzą pod skórą. W tym jednak przypadku to badanie własnego środowiska. Wspólnota doświadczeń kreuje szczególną sytuację oglądu „od wewnątrz”, jak określiła ją Hanna Świda-Zięba w książce o losach jej pokolenia. Niektóre z wysłuchanych historii odzwierciedlały moje własne doświadczenia, inne były odmienne, a niektóre zupełnie zaskakiwały. A wszystkie: wiele mnie nauczyły!

Mogłabym dalej przedstawić streszczenie kolejnych rozdziałów pracy i skomentować wyniki przeprowadzonych analiz. Wybrałam jednak inną strategię, którą można by określić za pomocą pojęcia z obszaru filmoznawstwa: będzie to montaż emocjonalny. Nawiążę do tego, co rozgrzewało opinię publiczną w ciągu ostatnich trzech lat nieustannej dyskusji o edukacji wyższej i standardach kształcenia. Rozmowy, które przeprowadziłam, pozwalają bowiem zrozumieć nie tylko na czym polega sukces SGH, lecz także – jak należy dziś myśleć o edukacji.

Żeby to wyjaśnić, chętnie posłużyłabym się przykładem kariery mojego porannego rozmówcy i opowiedzianą przez

niego historią pewnego projektu, która jest doskonałą ilustracją przedstawiającą życie biznesowe wielu absolwentów SGH. Pozostanie on jednak anonimowy. To obligacja zawodowa i wymóg etyczny. Opowiem natomiast o Jasiu, który będzie bardzo przypominał mojego dwudziestego trzeciego rozmówcę, a także kilka innych osób biorących udział w badaniach. W pewnym sensie Jaś jest typowym absolwentem SGH. Ukończył zarządzanie i marketing, zdobył pewne doświadczenie w trakcie praktyk studenckich, zna świetnie dwa języki obce. Był na Erasmusie i działał w studenckim kole naukowym. Zaraz na początku życia zawodowego stanął przed takim oto zadaniem: zorganizować na zamówienie agencji reklamowej produkcję wrotek dla słoni. Jak to zrobić? Oczywiście ani on sam, ani nikt inny tego wcześniej nie robił. Nie mógł znaleźć też literatury, w której opracowano by podobne kwestie. A na studiach nie omawiano przecież takiego zagadnienia. Tymczasem od tych wrotek zależeć miała jego kariera!

Jaś zabrał się do pracy. Postanowił wyodrębnić kilka mniejszych zadań: musi poznać zwyczaje słoni, opracować model wrotek, określić, z jakich materiałów powinny być wyprodukowane, i znaleźć odpowiedniego wykonawcę. Żeby dowiedzieć się czegoś o słoniach, skontaktował się z ekspertami. Zwyczaje słoni to dziedzina kompletnie mu nieznana. Lepiej zatem zdać się na specjalistów. Jego iPhone okazał się niezawodny. Kilka rozmów. Spotkanie w ZOO. Wyciskał z elektronicznych gadżetów ile i co tylko się dało. Korespondencja z zoologami z Wiednia poznanymi niegdyś w samolocie. Wideokonferencja z chińskimi badaczami ssaków z rzędu trąbowców. Jak po nitce do kłębka nieomylny światłowód poprowadził go do potrzebnych danych.

O produkcji wrotek Jaś wiedział niewiele więcej niż o słoniach. Nigdy nawet na czymś takim nie jeździł! Zadzwoił zatem do znajomego, który realizował projekt konsultingowy dla dużej firmy produkującej sprzęt sportowy. Umówił się z nim na lunch i porozmawiał o specyfice tego rynku. Poprosił go o skontaktowanie z kilkoma osobami z branży. Zastanawiał się, czy lepiej zamówić jakiś raport, czy może zlecić jakiś panel ekspercki.

I tu objawia się powoli sedno sprawy. Dzięki kolejnym rozmowom i poszukiwaniom w internecie Jaś stworzył szerszy obraz sytuacji. Dowiedział się, jak działa branża. Jakie są koszty. Co trzeba brać pod uwagę. Opracował kilka wersji kosztorysu i omówił je z działem finansów. Cała ta wiedza pozwoliła mu podjąć odpowiednie decyzje i rozwiązać problem biznesowy, z którym musiał się zmierzyć. Zorganizował spotkanie zoologów z projektantem, a także przedstawił mu materiały, które zebrał. Planowanie, wdrażanie, koordynowanie, kontrolowanie, korygowanie – tak jak opisują to w podręcznikach. I ... ta-dam: sukces! Słonie śmigają na wrotkach!

Co zatem okazało się przydatne?

– Umiejętność wyodrębnienia zadań i rozplanowania pracy – odpowiedziałby Jaś, gdybym go zapytał. Analiza tej historii i opowieści moich rozmówców pozwala jednak wyodrębnić jeszcze kilka innych czynników, które zadecydowały o sukcesie projektu Jasia. Po pierwsze, „dobry network”, jak powiedzieliby moi rozmówcy, lub – jak mówią socjologdy – kapitał społeczny. Po drugie, zdolności komunikacyjne, by ująć to w żargonie osób pracujących w działach HR, lub – jak mówią badacze organizacji – umiejętność współdziałania w kolektywie wiedzy. To, co przydaje się przy tym ze studiów, według moich rozmówców, to zasób informacji ogólnych oraz znajomość wielu „języków biznesowych”: umiejętność poro-

zumiewania się z różnymi specjalistami. Po trzecie, znajomość języków obcych. Mój dwudziesty trzeci rozmówca dodałby zapewne uwagę o zarządzaniu czasem, organizowaniu własnej pracy i umiejętności znalezienia właściwego problemu w gąszczu mniej istotnych.

Opowiadanie o Jasiu, mimo pewnej absurdalności, jest typowe – ukazuje bowiem, jak tworzona jest wiedza we współczesnych organizacjach. Pozwala też skierować uwagę na rzecz niezwykle istotną: co uznaje się obecnie za wiedzę w Polsce, a przynajmniej w Warszawie, w środowisku moich rozmówców.

Wiedza, która potrzebna jest moim rozmówcom w codziennej pracy, to „chwilowe instrukcje obsługi” – wiedza pozwalająca rozwiązać specyficzne, jednostkowe problemy. Nie jest ona zmagazynowana gdzieś w gotowej postaci. Można by wówczas do niej dotrzeć i ją zastosować. To wiedza, która składa się z różnorodnych elementów. Nie wykorzystuje się ich jednak „jeden-do-jednego”. W wielu organizacjach zastosowanie wiedzy podlega oczywiście zasadzie „postępuj zgodnie z podręcznikiem” i wymaga opanowania jakiejś procedury, którą następnie wdraża się w kolejnych krokach. Podobnie funkcjonuje polski system kształcenia, który wymaga w dużej mierze pracy w trybie „zapamiętaj–zreferuj”. We współczesnych organizacjach – a na pewno w tych, w których pracują moi rozmówcy – jest jednak tak, że wiedza wprawdzie powstaje z istniejących już elementów, ale są one dostosowywane, przepakowywane, odpowiednio redagowane i przekładane. W moim opowiadaniu bohater nie rozpoczął przecież własnych badań nad zwyczajami słoni i specyfiką poruszania się tych zwierząt. Wykorzystał gotową wiedzę (ekspertką i konsultanczką) wypracowaną w innych kontekstach i dla innych celów.

Jaś podzielił duże zadanie na kilka mniejszych, niezależnych. Odpowiadały im kolejne segmenty informacji, które musiał zdobyć. Wykorzystywał własny network – sieć dobrych kontaktów – który pozwolił uzyskać potrzebne informacje. Czego Jaś się nie nauczył... to wyjaśnił mu Kowalski! Jaś rozmawiał, spotykał się, e-mailował, czytał przesłane powerpointy i raporty. To, co najważniejsze, pieczołowicie opisywał w przygotowywanej prezentacji, przeliczał w Excelu. Wykorzystywał przy tym to, co otrzymał od innych. Kopiował, wklejał, redagował. Sekwencja slajdów w przygotowywanej przez Jasia prezentacji doskonale odpowiadała takiemu pokawałkowaniu wiedzy. Złożone kwestie przedstawione zostały w rozbiciu na szereg elementów – zredukowane, uproszczone i wyodrębnione za pomocą punktów. Jaś stworzył w ten sposób strukturę informacji i zadań, wprowadził porządek w miejsce początkowego chaosu. Wykorzystywany przez niego Excel umożliwił mu zmagazynowanie danych w poszczególnych komórkach i ich połączenie dzięki zastosowaniu różnych operacji, które wykonuje program: to tworzenie nowej wiedzy z tego, co już jest znane. Rozwiązywanie problemów biznesowych przypomina zatem majsterkowanie – zestawianie i dopasowywanie różnorodnych elementów, do których można uzyskać dostęp, i tworzenie nowej całości. A programy takie jak Excel i PowerPoint doskonale wpisują się w kulturę współczesnego biznesu i zarazem ją współtworzą.

Czy Jaś zdobył na studiach wiedzę potrzebną mu przy produkcji wrotek dla słoni? Nie – i nie bójmy się udzielić tej odpowiedzi! Krytycy systemu podnieśliby larum: studia nie przygotowały Jasia do życia zawodowego! Zamknąć studia! Tylko że trudno wyobrazić sobie instytut czy wydział, w którym Jaś mógłby zdobyć tak szczegółowe i interdyscyplinarne

przygotowanie. Tym bardziej, że to tylko jedno z wielu zadań, z którymi będzie musiał się zmierzyć w całym swoim życiu zawodowym... Kolejne nie będą ani łatwiejsze, ani mniej złożone, ani mniej interdyscyplinarne. Tworzenie przydatnej wiedzy zawodowej, która umożliwiła Jasiowi uporanie się z powierzonym zadaniem, wymagało jednak solidnego ogólnego przygotowania i tych „niepotrzebnych” teorii, które się ostatnio tak krytykuje oraz znajomości języków. I to właśnie wynieśli ze studiów w SGH moi rozmówcy.

– *Możliwość realizowania wielu rzeczy naraz. Z jednej strony działanie w organizacjach, z drugiej – wyjazdy, i tak dalej. Możliwość indywidualnego toku zajęć i elastyczność, dzięki którym mogłem pracować na pełen etat i jednocześnie studiować. Kontakty* – wyliczył mój poranny rozmówca, zapytany o to, co najbardziej przydało mu się ze studiów.

Już sama elastyczność systemu nauczania i indywidualny tok studiów były cenną lekcją.

– *Kiedy musisz cały czas wybierać: przedmiot, godzinę, wykładowcę, kiedy do kogo pójść, gdzie zdobyć notatki, czy chodzimy na ten wykład, czy nie chodzimy, jak się to zalicza i tak dalej – to jest to troszkę takim odbiciem rzeczywistości biznesowej, w której jest bardzo duża asymetria informacji. Informacja jest „płatna” o tyle, że musisz ją zdobyć i to jest koszt zdobycia informacji, choć nie musisz za nią płacić. „Na esgieniu” nie było czegoś takiego, żeby ci ktoś nie powiedział. Nie, wszyscy mówili. Tylko trzeba było zapytać, po pierwsze, odpowiednią osobę, a po drugie, trzeba było wiedzieć, o co pytać, gdzie jest asymetria informacji. I to jest tak samo, jak na rynku, i to moim zdaniem bardzo ludziom pomaga – usłyszałam w czasie jednej z rozmów.*

Łączenie studiowania z działalnością w kołach naukowych i innych organizacjach studenckich z pierwszymi doświadczeniami zawodowymi oraz naukowymi wyjazdami zagranicznymi umożliwiło stworzenie odpowiedniego networku. Uczyło jednocześnie organizacji pracy i zarządzania czasem. Rozmówcy nawiązywali pierwsze kontakty biznesowe, włączali się w działania sieci profesjonalistów, przyglądali się sposobom pracy w różnych branżach i na różnych stanowiskach, przekładali zdobytą wiedzę na praktykę lub rozwijali zupełnie nowe kompetencje i uczyli się nowych rzeczy. Zdobywali różnorodne doświadczenia i mogłoby się wydawać, że

robili to chaotycznie, a zatem tracili czas zamiast planować swoją karierę. Jeśli przyjmiemy potoczne rozumienie określenia „robić karierę”, to znaczy wytyczanie pewnego planu i jego konsekwentną realizację, to nikt z moich rozmówców nie robił kariery. Ale to tylko pozornie! Jeśli się wsłuchać w opowieści, te patchworkowe kariery nie tylko miały sens, lecz także doskonale się sprawdzały. W niespójnym świecie kolażu stosowanie niespójnych strategii jest nie tylko racjonalne, lecz także paradoksalnie spójne – napisał już wiele lat temu Andrzej Rychard.

Doświadczenia moich rozmówców wiązały się z kontaktami z różnorodnymi specjalistami. A przecież każda grupa zawodowa czy każdy styl życia wykształca własny język – podkreślała w swoich pracach Barbara Czarniawska. Każda edukacja obejmuje swego rodzaju „kursy językowe”. Inaczej mówią socjologdy, a inaczej informatycy. Jeszcze inaczej będą mówili ci, którzy ukończyli zarządzanie. Moi rozmówcy w codziennej pracy muszą umieć porozumieć się z reprezentantami różnych zawodów i specjalności – podobnie jak Jaś, który musiał współpracować z zoologiem, projektantem, księgową i pracownikiem agencji reklamowej, który ukończył anglistykę. Różnorodność doświadczeń umożliwiała poznanie wielu języków i sprawne działanie w życiu zawodowym.

Jeśli więc miała odpowiedzieć na pytanie, czy studia w SGH to dobry wybór i szansa na sukces, to musiałabym zaznaczyć, że SGH – w doświadczeniu moich rozmówców – to więcej niż uczelnia. To drzwi do gigantycznej sieci współpracy oraz wymiany doświadczeń i wiedzy. „Raz w Kula, zawsze w Kula” – napisał niegdyś sławny antropolog Bronisław Malinowski. Tę sentencję warto by drukować w każdym Informatorze dla studentów. Szybko by zrozumieli, o co chodzi. Bo bycie częścią tej sieci to gwarancja sukcesu.

Zaglądam na profil dwudziestego trzeciego rozmówcy w serwisie społecznościowym dla ludzi biznesu. Od naszej rozmowy minęły ponad dwa lata. Ma imponujące portfolio projektów zrealizowanych w międzynarodowej firmie doradztwa strategicznego. Pracuje w amerykańskiej aglomeracji jako lider projektów w globalnym think-thanku. I jest jednym z wielu, którzy osiągnęli sukces!

dr Karolina J. Dudek

Sprawozdanie Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie za 2014 rok

I. Informacje organizacyjne

Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie wpisane jest do Krajowego Rejestru Sadowego prowadzonego przez XX Wydział Gospodarczy Sądu Rejonowego Gospodarczego w Warszawie pod numerem 0000194828, posiada REGON 011180309.

SA SGH posiada osobowość prawną.

Organami SA SGH jest Walne Zebranie, Zarząd i Komisja Rewizyjna.

W roku 2014 Zarząd Stowarzyszenia działał w następującym składzie: prezes – Piotr Wachowiak, wiceprezesi – Krysztyna Lewkowicz, Jan Rybak, skarbnik – Teresa Topolska, sekretarz – Bartosz Majewski oraz członkowie Danuta Ciesiółka-Zubrzycka, Elżbieta Piliszek, Michał Konowrocki, Piotr Mądry i Marcin Suchar.

W roku 2014 Komisja Rewizyjna działała w następującym składzie: przewodnicząca – Grażyna Chojnacka, wiceprzewodnicząca – Andżelika Kuźnar, sekretarz – Stefan Zawadzki, członkowie – Leon Rajca, Mieczysław Wrześniak.

W roku 2014 odbyło się 7 posiedzeń Zarządu Stowarzyszenia, do Stowarzyszenia przyjęto 2 nowych członków.

II. Realizacja celów statutowych

Zgodnie ze statutem SA SGH celami statutowymi są:

- 1) utrzymanie więzi z SGH,
 - 2) reprezentowanie środowiska absolwenckiego SGH,
 - 3) kształtowanie wizerunku absolwenta SGH w środowiskach pracodawców i w mediach,
 - 4) wspieranie absolwentów SGH w uzyskaniu odpowiedniej pozycji zawodowej i rozwoju karier zawodowych,
 - 5) tworzenie więzi koleżeńskej pomiędzy absolwentami SGH, pomoc członkom Stowarzyszenia będącym w trudnej sytuacji życiowej,
 - 6) współdziałanie w pielęgnowaniu tradycji SGH i upowszechnienie jej dorobku,
 - 7) wspieranie działań Szkoły w jej funkcjach statutowych.
- Zarząd SA SGH realizował cele statutowe wykonując w roku 2014 następujące zadania:

1. Udział członków Stowarzyszenia w wykładach Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH

Na mocy porozumienia zawartego między Stowarzyszeniem a Uniwersytetem Trzeciego Wieku członkowie Stowarzyszenia mogą nieodpłatnie uczestniczyć w wykładach Uniwersytetu, które odbywają się w dwóch równoległych cyklach, jako:

- tzw. wykłady plenarne, na których dominuje tematyka nawiązująca do linii programowej SGH, tj. obejmująca nauki społeczne i ekonomiczne, historię i politykę, prowadzone głównie przez profesorów SGH;
- cykl wykładów o umownej nazwie KLUB WŁOSKI, w którym dominuje tematyka kultury, sztuki, religioznawstwa, starych cywilizacji oraz przedstawiane są życiorysy sławnych ludzi, w tym wybitnych Polaków.

Członkowie Stowarzyszenia w miarę wolnych miejsc mogą korzystać również z innych imprez organizowanych przez Uniwersytet Trzeciego Wieku. W wykładach i imprezach UTW SGH uczestniczyła w 2014 r. duża liczba członków Stowarzyszenia.

2. Utrzymywanie kontaktów z władzami uczelni

W roku 2014 Prezes Stowarzyszenia uczestniczył w posiedzeniach Senatu SGH, p. Jan Rybak – w posiedzeniach Rady Bibliotecznej SGH. Przedstawiciele Stowarzyszenia brali udział w posiedzeniach rad Kolegiów: Kolegium Analiz Ekonomicznych – T. Topolska, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne – M. Wrześniak, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie – E. Piliszek, Kolegium Gospodarki Światowej – A. Kuźnar, Kolegium Zarządzania i Finansów – B. Majewski.

Przewodniczący Stowarzyszenia uczestniczył w spotkaniach stowarzyszeń absolwenckich działających w SGH organizowanych przez Rektora SGH. Spotkania miały na celu wypracowanie zasad współpracy stowarzyszeń absolwenckich z władzami uczelni.

3. Organizacja turniejów squasha

W roku 2014 zorganizowano 4 turnieje squasha o Puchar Prezesa Stowarzyszenia. Wzięło w nich udział 64 studentów i absolwentów SGH.

4. Modernizacja strony internetowej SA SGH

W roku 2014 doskonalono stronę internetową Stowarzyszenia.

5. Współpraca z Korporacją HZ

W roku 2014 była kontynuowana współpraca z Korporacją HZ. Na spotkaniach omawiano sposoby zintensyfikowania współpracy między Stowarzyszeniem a Korporacją HZ. Prezes Stowarzyszenia brał udział w spotkaniach członków Korporacji HZ.

6. Współpraca z Klubem Absolwentów SGH

W roku 2014 zarząd współpracował z Klubem Absolwentów SGH. Przedstawiciele zarządu uczestniczyli w przedsięwzięciach organizowanych przez Klub.

7. Organizacja konkursu na najlepsze wspomnienia absolwentów SGH z okresu studiów

W roku 2014 zarząd ogłosił dwie edycje konkursu na najlepsze wspomnienia absolwentów SGH z okresu studiów. W pierwszej edycji nie przyznano I miejsca. Drugie miejsce zajęła Karolina Dudek. Przyznano również trzy wyróżnienia: p.p. Ewelinie Pietruszczak, Sylwii Godlewskiej oraz Stefanowi Zawadzkiemu. II edycję ogłoszono w grudniu.

8. Spotkanie z członkami Stowarzyszenia

W roku 2014 zarząd zorganizował 24.06. spotkanie z członkami Stowarzyszenia, na którym omówiono działalność Stowarzyszenia w roku 2013 oraz plany Stowarzyszenia w następnych latach. W spotkaniu wzięło udział 30 członków Stowarzyszenia.

9. Dyskusja nad strategią działania Stowarzyszenia

W roku 2014 posiedzenia zarządu poświęcone były przede wszystkim omawianiu strategii działania Stowarzyszenia.

Tekst niniejszego Sprawozdania Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie za 2014 rok został przyjęty uchwałą nr 12/2015 zarządu SGH z 16 marca 2015 roku.

ABSOLWENT

Miesięcznik Stowarzyszenia
Absolwentów SGH

Redaktor naczelny:

Piotr Wachowiak

Redaktor prowadzący:

Anna Matysiak-Kolasa, tel. 22 564 98 36,
e-mail: sasgh@sgh.waw.pl,
www.sasgh.pl/

Zespół redakcyjny:

Krystyna Lewkowicz, Bartosz Majewski

Adres redakcji:

Stowarzyszenie Absolwentów SGH
ul. Rakowiecka 24, pok. 208,
02-554 Warszawa



**Seminarium Bolońskie
– w 10. rocznicę komunikatu z Bergen**

Sprawdź, czy wszystko gra



Wprawnym okiem potrafisz dostrzec nawet najmniejszy szczegół, a wrodzona intuicja i wiedza zawsze pomagają Ci znaleźć właściwe rozwiązanie? Jeżeli tak, szukamy właśnie Ciebie. Doświadczenie zdobyte w audycie to najlepszy dyplom na rynku!

Dołącz do obszaru Audytu w PwC i pokaż, co potrafisz. Już dziś prześlij nam swoje CV i pracuj w największej w Polsce firmie audytorskiej, która obsługuje 35% przedsiębiorstw z indeksu WIG20. Rozwiń 100% możliwości i zbuduj z nami własny scenariusz sukcesu.

Dowiedz się więcej na www.karierapwc.pl.

Płatne praktyki w audycie

Konsultant w dziale audytu



100% możliwości